

NOBILITACJA | HONOR | UZNANIE



**Ogólnopolski Konkurs
Agropredsiębiorca RP
EDYCJA 2017**



PTASI OGRÓD – zwycięzcą konkursu „Kwatera na Medal 2017”

Decyzją Internautów i Czytelników AGRO – I miejsce – w ogólnopolskim konkursie redakcji AGRO i portalu AgroNews – I miejsce zdobyło Gospodarstwo Agroturystyczne **PTASI OGRÓD Hanny i Romana Bryl** z Mięcierzyna w woj. kujawsko-pomorskim (www.ptasiogrod.pl). Wskazało na nie 1834 osób, spośród 9351 biorących udział w głosowaniu.



II miejsce przypadło Gospodarstwu Agroturystycznemu **CHATA MAGODA Jagody Miłoszewicz i Macieja Pawlika** z Lutowisk, woj. podkarpackie (www.chatamagoda.pl). Oddano na nie 935 głosów.



III miejsce z ilością 928 głosów zajęło Gospodarstwo Agroturystyczne **DOBOSZÓWKA Małgorzaty i Marcina Doboszów**, Kalenne, woj. lubelskie (www.doboszowka.pl).



Wyróżnienia specjalne



ANDY – www.andy-walcz.pl



MIĘDZY ZAMKAMI – www.miedzyzamkami.com



W STARYM DOMU – www.wstarymdomu.pl



CEGIELNIA ART.
– www.letycjaska.wixsite.com/cegielniaart



JESIONOWY DWOREK
– www.jesionowydworek.pl



UROCZYSKO SOSNÓWKA
– www.chatkababyjagi.pl



FOLWARK PPSZCZEW
– www.folwark.pszczew.com.pl

Wszystkie 10 gospodarstw agroturystycznych, zakwalifikowanych do konkursu „Kwatera na Medal 2017”, otrzyma statuetki „Mądra Sówka” i okolicznościowe dyplomy. Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu i uhonorowanie jego wszystkich laureatów nastąpi 29 listopada 2017 r. w Warszawie podczas Gali Agrobiznesu na SGGW.



AGRO

Szanowni Czytelnicy!

Pprzed Państwem albumowe listopadowe wydanie AGRO, obszerne w swej objętości i bogato ilustrowane. A przede wszystkim zawierające opisy wielce znaczących dokonań gospodarczych, i nie tylko, wybitnych przedstawicieli polskiego rolnictwa i agrobiznesu – tegorocznych laureatów konkursu Agropodsiębiorca RP. Warto, a nawet trzeba, z nimi się zapoznać po to, aby wyciągnąć konstruktywne wnioski na swój własny użytek.

Redakcja AGRO

Po raz 27. w blasku szabel

29 listopada br. w gościnnych progach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbędzie się wyjątkowa Gala Agrobiznesu 2017 i poprzedzającą ją VII Konfrontację „Drogi do AgroSukcesu”.

Podczas Gali dokona się nobilitacja laureatów ogólnopolskiego konkursu Agropodsiębiorca RP 2017. Po raz 27. najlepsi polscy rolnicy, agropodsiębiocy i przedstawiciele szeroko rozumianej obsługi wsi i rolnictwa będą przechodzić - pod tradycyjnym szpalerem „szablowym”, uformowanym przez laureatów konkursu poprzednich edycji – po odbiór należnych im nagród w postaci szabel oficerskich oraz buzdynów. To ludzie wyjątkowo ambitni, przedsiębiorczy, innowacyjni oraz – co ważne – głodni sukcesu i nadzwyczaj konsekwentni w realizacji postawionych sobie celów. Wielu z nich udało się nie tylko zbudować i unowocześnić swoje warsztaty pracy, ale także zaaktywizować swoje najbliższe otoczenie, a niekiedy zmienić swoją, i innych, mentalność.

Tym razem podczas Gali Agrobiznesu w Auli Kryształowej SGGW zostaną też wyróżnieni właściciele 10 gospodarstw agroturystycznych, uczestniczący w ogólnopolskim konkursie „Kwatery na Medal 2017”. Kilkunastu zasłużonych przedstawicieli szeroko rozumianego rolnictwa i agrobiznesu ponadto zostanie uhonorowanych szczególnie

cenionymi Świadectwami Wierzytelności Czynienia Dobra Ogólnego.

W trakcie podniosłej uroczystości na scenie zostaną także podsumowane VII Konfrontację „Drogi do AgroSukcesu”, podczas których wybitni praktycy – rolnicy i agropodsiębiocy dzielili się tego dnia swoim bogatym doświadczeniem i fachową wiedzą ze studentami i kadrą naukowo-dydaktyczną na wybranych wydziałach SGGW.

Wszystkim bohaterom Gali Agrobiznesu 2017, którzy przybędą – wraz z członkami rodzin, przyjaciółmi oraz współpracownikami i partnerami biznesowymi – do Auli Kryształowej SGGW, serdecznie podziękujemy za wieloletni trud, pogratulujemy wybitnych osiągnięć, dobrze pożyjemy na przyszłość i odśpiewamy tradycyjne staropolskie „100 lat”.



Zapraszamy do systematycznego zaglądania na naszą stronę internetową – www.agroredakcja.pl



AGRO – Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. 600 079 010

e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl, www.agroredakcja.pl

Rada Programowa AGRO: prof. dr hab. Andrzej Kowalski (Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej) – przewodniczący oraz członkowie – Waldemar Bros (Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich), prof. dr hab. Włodzimierz Fiszer (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), Rajmund Paczkowski (Krajowa Rada Drobiarstwa Izba Gospodarcza), Andrzej Kuczyński (Federacja Gospodarki Żywnościowej), Andrzej Muszyński (Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych), Maciej Paradowski (Stowarzyszenie AgroBiznesKlub) i Mieczysław Twaróg (Stowarzyszenie Eksporterów Polskich).

Redaguje: Leon Wawreniuk – redaktor naczelny i Zespół

Ceny ogłoszeń i reklam: 1 kolumna A-4 – 4800 zł, 1/2 kolumny – 2500 zł, 1/3 kolumny – 1700 zł, 1/4 kolumny – 1300 zł; plus 23% VAT. Możliwość negocjacji cen.

Ponadto
w numerze

- ➔ Dlaczego wieś się zadłuża?
- ➔ Bogata AgroPlatforma ODR
- ➔ Informator kontaktowy KOWR



SKUTECZNE PROGRAMY ASEKURACYJNE DLA BIZNESU ROLNO-SPOŻYWCZEGO

20-LETNIE DOŚWIADCZENIE W ZAKRESIE UBEZPIECZEŃ ROLNICTWA I BIZNESU.

Specjalizujemy się w ubezpieczeniach:

- przetwórstwa rolno-spożywczego
- elewatorów
- hurtowni nawozowo-nasiennych
- chłodni
- młynów
- spółdzielni mleczarskich
- przechowalni
- mieszalni pasz
- ferm drobiu
- zakładów mięsnych
- hodowli trzody chlewnej i bydła

Opiekujemy się również gospodarstwami rolnymi wraz z maszynami oraz uprawami (dotowane i dobrowolne).



ZAKRESY OFEROWANYCH PRZEZ NAS PROGRAMÓW ASEKURACYJNYCH:

- ubezpieczenie wycofania produktu spożywczego z rynku
- ubezpieczenie utraty zysku
- ubezpieczenie kontraktów z sieciami handlowymi
- ubezpieczenie strat u odbiorców półproduktów do dalszego przerobu
- ubezpieczenia od strat losowych (ogień, powódź, huragan...)
- ubezpieczenie rozmrożenia, przechowywania w stałej temperaturze, itp.
- ubezpieczenie wiarytelności handlowych, sprzeniewierzenia i odpowiedzialności zarządu
- ubezpieczenie kosztów sporów z administracją podatkową i ochrony prawnej

WSPÓŁPRACA Z NAMI TO NIE TYLKO ZINDYWIDUALIZOWANE PROGRAMY UBEZPIECZENIOWE.

Oferujemy również:

- doradztwo w zakresie minimalizacji ryzyka (audyt, ocena)
- pomoc w całym procesie likwidacji szkód
- administrację i zarządzanie całością spraw związanych z ubezpieczeniami w przedsiębiorstwie



Poniżej prezentujemy swoje posłania, jakie do uczestników i organizatorów Gali Agrobiznesu 2017 na SGGW skierowali szefowie dwóch ważnych instytucji centralnych – Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz ELEWARR Sp. z o.o., będących Partnerami Strategicznymi Gali Agrobiznesu 2017.



Szanowni Państwo, Drodzy Laureaci,



Konkursy Agropresiębiorca RP 2017 i Kwatery na Medal 2017 oraz spotkania bohaterów Konfrontacji „Drogi do AgroSukcesu”, mają wieloletnią tradycję. Wyróżnienie w nich to nie tylko ogromny zaszczyt, ale również docenienie Państwa pracy i zaangażowania w rozwój rodzimego rolnictwa. Po raz kolejny utwierdziłem się w przekonaniu, że Polska ma znakomitych rolników, agropresiębiorców oraz naukowców.

Z przyjemnością składam Państwu najszczerze gratulacje i wyrazy uznania. Każde wyróżnienie napawa nadzieją, co do przyszłości polskiego rolnictwa. Nasze rodzime produkty są coraz bardziej konkurencyjne nie tylko na rynku europejskim, ale również światowym. Ich podstawowym atutem jest wysoka jakość, która niejednokrotnie wytwarzana jest według tradycyjnych receptur. Z całą pewnością to przyciąga konsumentów. Cieszę się, że dokładają Państwo wielu starań do rozwoju polskiej gospodarki.

Chciałbym zapewnić Państwa, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, którym kieruję, jest otwarty dla każdego rolnika i przedsiębiorcy. KOWR jest to powstała w dniu 1 września br. nowa instytucja w sektorze rolnictwa, która przejęła zadania Agencji Nieruchomości Rolnych oraz część zadań Agencji Rynku Rolnego. Jego ważnym zadaniem jest promocja produktów rolno-spożywczych w kraju i za granicą. Pomagamy przedsiębiorcom uczestniczyć w międzynarodowych targach wystawienniczych. Nasi specjaliści służą pomocą w organizacji wyjazdów dla przedsiębiorców. Otwieramy nowe rynki zbytu i wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi staramy się rozszerzyć dostęp do rynków trzecich dla nowych grup produktów oraz na rzecz rozwoju bezpośredniej współpracy handlowej z kontrahentami zagranicznymi.

Mam nadzieję, że wspólnie będziemy wytyczać szlaki ku innowacyjności polskiego rolnictwa. Dziś dołączyliście Państwo do grona wielu znakomitych i wybitnych rolników, agropresiębiorców i ludzi nauki. Wyróżnienie to jest godne najwyższego uznania.

Jest mi niezmiernie miło, że podczas Gali Agrobiznesu mam możliwość złożyć gratulacje wszystkim Laureatom konkursów: Agropresiębiorca RP 2017 i Kwatery na Medal 2017 oraz bohaterów VII Konfrontacji „Drogi do Agrosukcesu”.

Słowa serdecznych gratulacji kieruję nie tylko do Laureatów, ale również do organizatorów konkursów. Od wielu lat nagradzają Państwo rolników, agropresiębiorców oraz wielu innych ludzi związanych z sektorem rolniczym w Polsce. Życzę Państwu, aby kolejne edycje przyczyniły się do zwiększenia prestiżu sektora rolniczego i samych agropresiębiorców.

Witold Strobel

Dyrektor Generalny

Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

Warszawa, listopad 2017 r.

Szanowni Państwo!



Cieszymy się niezmiernie, że będziemy mogli się z spotkać na tak doniosłej uroczystości z osobami zasłużonymi dla rolnictwa w Polsce.

Chcieliśmy podziękować organizatorom oraz złożyć serdeczne gratulacje wszystkim laureatom za wysiłki włożone w rozwój polskiego rolnictwa. Droga do sukcesu często bywa wyboista i trudna

do pokonania, jednak jest warta do przebycia. Wierzmy, że nagrodzeni będą mieć kolejną motywację do działań i dalszego rozwoju.

Przy tej okazji chcieliśmy się podzielić naszym powodem do dumy. Rok 2017 jest dla nas szczególnym, ponieważ ELEWARR Sp. z o.o. świętuje jubileusz swojego 25-lecia. Dziękujemy tym, którzy zafali Spółce ELEWARR, a tych, którzy nas nie znają – serdecznie zapraszamy do współpracy!



Prezes Zarządu
ELEWARR Sp. z o.o.
Bogdan Drechna

Warszawa, listopad 2017 r.

Nowa instytucja nie tylko dla rolników



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR) to nowa instytucja w sektorze rolnictwa powstała 1 września 2017 r. KOWR przejął zadania Agencji Nieruchomości Rolnych oraz część zadań Agencji Rynku Rolnego. Utworzenie nowego ośrodka wynikało z potrzeby usprawnienia administracji. Dziś w Polsce funkcjonuje jedna agencja wykonawcza, którą jest KOWR, oraz jedna płatnicza, czyli Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR).

KOWR realizuje politykę państwa w zakresie: tworzenia i poprawy struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych oraz rozwoju spółek strategicznych Skarbu Państwa, wdrażania innowacyjności w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym, stabilizacji rynków rolnych oraz promocji polskich produktów rolno-spożywczych.

Do kluczowych zadań KOWR należy gospodarowanie nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa poprzez dzierżawę i sprzedaż ziemi rolnej oraz nadzór właścicielski nad spółkami strategicznymi Skarbu Państwa, które odgrywają wiodącą rolę w kreowaniu i upowszechnianiu postępu biologicznego w polskim rolnictwie.

Ośrodek odpowiada także za eksport i promocję polskich produktów rolno-spożywczych w kraju i zagranicą. W tym celu uczestniczy w wielu targach i misjach gospodarczych. Prowadzi działania interwencyjne na wybranych rynkach rolnych, również je monitoruje. Ponadto KOWR odpowiedzialny jest za realizację nowego „Programu dla szkół”, który od roku szkolnego 2017/2018 zastąpił dwa programy szkolne: „Mleko w szkole” oraz „Owoce i warzywa w szkole”.

Lokalizacje KOWR

CENTRALA
ul. Karolkowa 30, 01-207 Warszawa

OT BIAŁYSTOK:
ul. Komendantów 4, 15-102 Białystok
• ul. Sportowa 22, 16-400 Suwałki
• ul. Białowieska 109b/12,
17-100 Bielsk Podlaski
• ul. Projektowana 34, 16-050 Michałowo

OT BYDGOSZCZ:
ul. Hetmańska 38, 85-039 Bydgoszcz
• ul. Osiedlowa 11, Kusowo, 86-022 Dobrcz
• Lubostroń, 89-210 Łabiszyn
• ul. Toruńska 10, 87-148 Łysomice

OT GORZÓW WLKP:
ul. Walczaka 25, 66-400 Gorzów Wlkp.
• ul. Lwowska 25, 65-225 Zielona Góra
• ul. Reymonta 11, 66-300 Międzyrzecz
• ul. Gorzowska 62, 66-432 Baczyna
• ul. 3-go Maja 24, 69-220 Ośno Lubuskie
• ul. 3-go Maja 3, 68-300 Lubsko
• Popęszyce 9b, 67-300 Nowe Miasteczko

OT KIELCE:
ul. Piaskowa 18, 25-323 Kielce
• Pl. Obrońców Pokoju 21, 27-500 Opatów

OT KOSZALIN:
ul. Partyzantów 15a, 75-411 Koszalin
• ul. Pileckiego 8, 78-400 Szczecinek
• ul. Marynarska 9,
78-500 Drawsko Pomorskie
• ul. Kołobrzewska 36, 78-300 Świdwin
• ul. Matejki 10, 78-100 Kołobrzeg
• ul. Lipowa 4, 76-100 Sławno
• ul. Reymonta 8, 78-200 Białogard
• ul. Dąbrowskiego 6, 78-600 Wałcz

OT KRAKÓW:
ul. Mogińska 104, 31-546 Kraków
• ul. Dąbrowskiego 8, 33-100 Tarnów

OT LUBLIN:
ul. Karłowicza 4, 20-027 Lublin
• ul. Brzeska 41, 21-500 Biała Podlaska
• ul. Wiosenna 4, Pokrówka, 22-100 Chełm
• Andrzejów Osada 2, 22-234 Urszulin
• ul. Parkowa 3, 22-540 Dołhobyczów
• ul. Osiedlowa 5, Michałów, 22-448 Sułów

OT ŁÓDŹ
ul. Północna 27/29, 91-420 Łódź

OT MIKOŁÓW:
ul. Miarki 18, 43-190 Mikołów
• Rynek 20, 46-300 Olesno
• ul. Wyszyńskiego 70/126,
42-200 Częstochowa (od 01.01.2018 r.)

OT OLSZTYN:
ul. Głowackiego 6, 10-448 Olsztyn
• ul. Dworcowa 13, 14-300 Morąg
• ul. Ornecka 6, 11-100 Lidzbark Warmiński
• ul. Wojska Polskiego 41 A, 11-430 Korsze
• ul. Grota-Roweckiego 2, 11-200 Bartoszyce
• ul. Curie-Skłodowskiej 35,
13-200 Działdowo
• Kamionek 25, 11-100 Szczytno
• Al. Grunwaldzka 2, 82-300 Elbląg
• Grabin 17, 14-106 Szyldak
• ul. Zamkowa 8, 19-300 Ełk
• ul. Os. Lesk 20, 19-400 Olecko
• Bystry 6A, 11-500 Giżycko

OT OPOLE
ul. 1-go Maja 6, 45-068 Opole

OT POZNAŃ:
ul. Fredry 12, 61-701 Poznań
• Przygodzice-Pardalin 1A,
63-421 Przygodzice
• ul. Główna 21, Stare Bojanowo,
64-030 Śmigiel
• ul. Motylewska 7, 64-920 Piła
• ul. Gospodarcza 7,
62-510 Konin „Maliniec”

OT PRUSZCZ GDAŃSKI:
ul. Powstańców Warszawy 28
83-000 Pruszcz Gdański
• ul. Zakładowa 4, 77-100 Bytów
• ul. Wołyńska 19, 82-200 Malbork
• ul. Starogardzka 11, 83-250 Skarszewy
• Al. 3-go Maja 44, 76-200 Słupsk

OT RZESZÓW:
ul. Asnyka 7, 35-001 Rzeszów
• ul. Borelowskiego 7, 37-700 Przemyśl
• ul. Mickiewicza 45, 37-600 Lubaczów
• Trzebownik 616A/10,
36-001 Trzebownik
• ul. Bieszczadzka 1, 38-400 Krosno

OT SZCZECIN:
ul. Matejki 6B, 71-615 Szczecin
• ul. Piłsudskiego 18, 72-300 Gryfice
• ul. Górna 3, 72-200 Nowogard
• ul. Warszawska 95, 74-200 Pyrzyce
• ul. Czarnieckiego 16, 73-110 Stargard
• ul. Srebrna 22, 73-210 Recz

OT WARSZAWA:
Plac Bankowy 2, 00-095 Warszawa
• Al. Prymasa Tysiąclecia 60/62,
01-424 Warszawa
• ul. Mickiewicza 36, 06-408 Krasne
• ul. Sportowa 2, 26-900 Koźnice

OT WROCŁAW:
ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław
• Rakowice Wielkie 15, 59-600 Lwówek Śląski
• ul. Jaworzyńska 199, 59-220 Legnica
• ul. Kliczkowska 28, 58-100 Świdnica
• ul. Kunickiego 2, 54-616 Wrocław

telefon kontaktowy
22 45 25 400
kontakt@kowr.gov.pl

ELEWARR

Drodzy czytelnicy!
Miło nam poinformować, że w tym roku
ELEWARR Sp. z o.o.
obchodzi jubileusz swojego **25-lecia!**

ELEWARR Sp. z o.o.
w Oddziałach posiada
nowoczesne elewatory
i magazyny zbożowe o łącznej
pojemności **644 tysiące ton.**

Działalność spółki obejmuje:

Składowanie w komorach materiałów sypkich
Rozładunek towarów na bocznicach kolejowych
Eksport i import surowców i produktów rolnych
Ważenie pojazdów samochodowych, wagonów kolejowych
Dzierżawa pomieszczeń biurowo-handlowych i placów składowych
Obrót surowcami i produktami rolnymi oraz przetworami zbożowymi
Świadczenie usług skupu, przechowywania oraz suszenia zbóż innym
podmiotom gospodarczym

Dziękujemy za zaufanie i lata współpracy!

Zarząd ELEWARR Sp. z o.o.

Bogdan Drechna

Bogdan Drechna

Andrzej Mioduszeński

Andrzej Mioduszeński



Kontakt:
ELEWARR Sp. z o.o.
ul. Jagiellońska 78
03-301 WARSZAWA
tel. 22 622 54 51
zarzad@elewarr.com.pl
www.elewarr.com.pl

LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2017



KATEGORIA Wybitny Agropresiębiorca RP 2017

Wojciech Bednarczuk, właściciel Gospodarstwa Ogrodniczego i prezes spółki Greengrow w Wikrowie – **str. 12-13**

Grzegorz Gańko, prezes Zarządu OSM w Sierpcu – **str. 14-15**

Teresa Kośmicka, prezes Zarządu Spółdzielni Produkcji Rolnej AGROFIRMA w Skórzewie – **str. 16-17**

Monika Siecińska-Jaworowska, prezes firmy SUEMPOL w Bielsku Podlaskim – **str. 18-19**

Józef Sztorc, właściciel Tarnowskich Zakładów Osprzętu Elektrycznego „Tarel” w Woli Rzędzińskiej i udziałowiec spółki Hortino w Leżajsku – **str. 20-21**



KATEGORIA Wzorowy Agropresiębiorca RP 2017

Ryszard Błaszkiwicz, współwłaściciel Gospodarstwa Rolnego w Rakowie – **str. 22-23**

Michał Gąsior, główny hodowca w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym AGROPOL w Sokołowie – **str. 24-25**

Paweł Krzemiński, prezes firmy BIN w Aleksandrowie Kujawskim – **str. 26-27**

Leonard Murawiec i Andrzej Krzemiński, prezes i wiceprezes firmy DAMIX w Rypinie – **str. 28-29**

Zbigniew Nowiński, właściciel Składnicy Opatowej i Przemysłowej AGROMAX w Brodnicy – **str. 30-31**

Grażyna i Andrzej Remisiewicz, właściciele firmy TRANS-ROL w miejscowości Kruszewo-Wypychy – **str. 32-33**

Igor Szamiłow, właściciel Gospodarstwa Rolno-Hodowlanego Igor Szamiłow w Rakowie – **str. 34-35**

Marzena i Janusz Zalarscy, współwłaściciele Przetwórstwa Mięsnego „Płatek” w Nowej Wsi Szlacheckiej – **str. 36-37**



KATEGORIA Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2017

Krzysztof Łuczak, Starosta Łowicki – **str. 38-39**

Stanisław Kacperczyk i Piotr Malicki, prezes Zarządu i członek Zarządu Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych zs. w Radzikowie – **str. 40-41**



Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
KRZYSZTOF JURGIEL

Szanowni Laureaci!

Z prawdziwą przyjemnością kieruję słowa mojego listu do laureatów konkursu Agropresiębiorca RP 2017, którzy tym razem spotykają się na terenie SGGW, uczelni o dużych zasługach dla rolnictwa polskiego. Konkurs ma wieloletnie tradycje i utrwalone już znaczenie. Nic dziwnego, że kto zostanie jego laureatem, może odczuwać zupełnie słusznie satysfakcję oraz dumę. W gronie wyróżnionych znajdują się wybitni i wielce cenieni rolnicy, agropresiębiorcy, ludzie nauki, przemysłu i doradztwa rolniczego.

Składam szczerze i serdeczne gratulacje, z wyrazami podziwu odnoszę się do osiągnięć, które napawają optymizmem, co do przyszłości rolnictwa polskiego i gospodarki żywnościowej. Państwa sukcesy były budowane przecież ciężką pracą, wysiłkiem umysłowym, mądrością podejmowanych decyzji, a także uporem w pokonywaniu barier

i trudności. Mając takich rolników i przedsiębiorców branży rolnej, nie powinniśmy przejawiać kompleksów w stosunku do zachodnich farmerów i przetwórców. Chociaż oni od bardzo dawna znają reguły gospodarki rynkowej, to u nas w Polsce – często w nierównych warunkach konkurencji – pokonujemy ich wysoką jakością, wybornym smakiem artykułów rolno-spożywczych oraz marką zdrowej żywności. Posiadamy zatem atuty i osiągnięcia, które Unia Europejska musi uszanować i docenić.

Rozwijamy ekspansję eksportową na nowe rynki zbytu w Afryce i Azji, w tym do Chin, gdzie znajduje się wielki, perspektywiczny popyt na polską, zdrową żywność. Polskie jabłka trafiają tam w coraz większej ilości, podobnie mięso drobiowe i artykuły mleczarskie. Aby utrzymać tempo wzrostu wymiany handlowej, doprowadziliśmy do otwarcia ponad 30 nowych rynków zbytu na nasze produkty. Wartość ogólna eksportu przekroczy 25 mld zł w 2017 roku, przy czym stale utrzymuje się dodatnie saldo wymiany.

Chcę Państwa zapewnić, że nasz rząd wytrwale i konsekwentnie przeprowadza zmiany. Realizujemy program zgodnie z potrzebami i aspiracjami całego rolnictwa oraz mieszkańców wsi. W wyniku wdrożonych działań resortu rolnictwa, a także z pomocą środków UE, zapewniliśmy opłacalność produkcji. Wzrost cen w skupie doprowadził do stabilizacji na głównych rynkach rolnych. Jak Państwo wiedzą, nasz rząd krytycznie ocenia rezultaty transformacji gospodarczej po 1989 roku; podjął się zatem olbrzymiego zadania odbudowy własnego, polskiego przemysłu. Dlatego z uznaniem witamy sukcesy agropresiębiorców, którzy w sposób innowacyjny, podążając za najnowszą myślą techniczną, rozwijają produkcję.

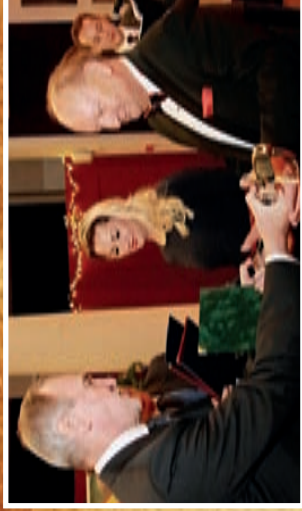
Szanowni Państwo!

Jest mi niezmiernie miło, że mogę przekazać laureatom konkursu Agropresiębiorca RP 2017 serdeczne gratulacje i słowa szacunku. Rolnictwo polskie, wieś polska, takim znakomitym rolnikom i przedsiębiorcom, zawdzięcza naprawdę dużo. Pokazujecie Państwo na swoim przykładzie w lokalnych społecznościach, ale też w szerszej skali, jak nowoczesnie gospodarować i osiągać przez to wyższy poziom życia.

Dziękuję organizatorom konkursu, redakcji „Agro”, za to, że wiele już lat promujecie i nagradzacie wybitnych polskich rolników, agropresiębiorców, naukowców oraz przedstawicieli instytucji obsługujących rolnictwo.

Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Warszawa, listopad 2017 roku



Gala Agroprzeźsiębiorca RP 2016



Tak było przed rokiem...



Posel
do Parlamentu
Europejskiego

Szanowni Państwo, Uczestnicy Gali Agrobiznesu 2017,

Na wstępie pozwolę sobie podzielić się z Państwem kilkoma spostrzeżeniami i refleksjami. Rolnictwo jest sektorem gospodarki posiadającym swoją specyfikę. Jest ono uzależnione od warunków naturalnych, takich jak: gleba czy dostęp do wody, ale i pogodowych i klimatycznych. Z kolei te czynniki mają wpływ na duże wahania produkcji, a przez to dochodów rolniczych. Dlatego tak ważne są elementy stabilizujące rynki rolne, ponieważ gwarantują one równocześnie stabilizację dochodową.

Poza wahaniami popytu wewnętrznego coraz większy wpływ na rolnictwo mają uwarunkowania zewnętrzne związane m.in.: z procesem globalizacji, liberalizacją handlu światowego i zwiększającymi się współzależnościami między poszczególnymi regionami świata.

Z jednej strony zjawisko to jest korzystne, ponieważ otwiera nowe rynki na nasze produkty rolno-żywnościowe, co jeszcze szczególnie istotne w okresie dobrej koniunktury światowej i rosnącego spożycia kraju będącego następstwem m.in. zwiększonych transferów socjalnych i rosnących płac. Dzięki m.in. procesom liberalizacyjnym, Unia Europejska jest obecnie światowym liderem w obszarze eksportu rolno-spożywczego, na czym korzysta też Polska dynamicznie zwiększając sprzedaż zagraniczną.

Jednakże należy zwrócić uwagę również na negatywny wpływ uwarunkowań zewnętrznych na nasze rolnictwo. Najbardziej namacalnym przykładem takiego niekorzystnego oddziaływania jest obowiązujące od ponad 3 lat embargo rosyjskie. Na tym przykładzie widać, że zbytne uzależnienie od jednego odbiorcy może mieć bardzo poważne skutki w razie zmiany uwarunkowań politycznych, za które rolnicy nie odpowiadają, i na które zazwyczaj nie mają wpływu.

W obliczu kryzysu, w jakim znalazła się Światowa Organizacja Handlu, w Unii nastąpiło w ostatnich latach przyspieszenie w obszarze negocjacji handlowych z innymi krajami i regionami świata. Należy tutaj wymienić przyjęte już umowy z Koreą Południową, Wietnamem, Kanadą czy Japonią oraz te negocjowane z krajami Mercosur (m.in. Brazylia i Argentyna) czy Nową Zelandią i Australią. Przy czym nie można też wykluczyć powrotu do rozmów z USA w sprawie Transatlantyckiego Porozumienia o Handlu i Inwestycjach (TTIP). Szczególnie ważny dla europejskich rolników będzie wynik rozmów z krajami Mercosur będącymi wiodącymi producentami rolnymi na świecie. Nasi producenci obawiają się konkurencji ze strony dużych, przemysłowych gospodarstw z tych krajów, których produkcja często nie spełnia standardów europejskich. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w przeszłości rolnictwo nie raz już było poświęcane w negocjacjach handlowych na rzecz ustępstw w innych obszarach.

W ostatnim czasie widoczna jest poprawa na większości rynków rolnych (w tym bardzo wyraźnie na rynku mleka), rośnie eksport, poprzez zwrot ku nowym rynkom ograniczone zostały skutki wspomnianego embargo rosyjskiego.

Rolnictwo i przemysł rolno-żywnościowy decydują o wyżywieniu, jakości, dostępie, cenach żywności, a przez to mają wpływ na zdrowie, które z kolei ma przełożenie na kondycję społeczeństwa i wydatki na leczenie. Sektor rolny odgrywa też ważną rolę w zakresie ochrony środowiska i zmian klimatu: z jednej strony jest ofiarą zmian klimatu, jednakże, zarazem stanowi również część rozwiązania, gdyż przyczynia się do łagodzenia zmian klimatycznych przez produkcję energii odnawialnej czy wiązanie dwutlenku węgla. Przy tej okazji należy również wspomnieć problem niedoboru wody w rolnictwie, które jest od niej krytycznie uzależnione. Zasoby wodne mają również istotne przełożenie na rozwój obszarów wiejskich w zakresie rekreacji, turystyki czy transportu wodnego. Potrzeba tu ogromnych inwestycji.

Rolnictwo wpisuje się w realizację tzw. nowych wyzwań. Jest bowiem gwarantem bezpieczeństwa żywnościowego, będącego jednym z wymiarów bezpieczeństwa w szerszym znaczeniu. Sektor rolny ma także ogromny potencjał w obszarze produkcji odnawialnych źródeł energii czy dostarczania surowców dla przemysłu. Rolnicy dostarczają szeregu dóbr publicznych, takich jak: kształtowanie krajobrazu, kultura, tradycja na obszarach wiejskich, agroturystyka itd., za które muszą być odpowiednio wynagradzani.

W Polsce, na obszarach wiejskich rolnicy są już w mniejszości, co jest naturalnym procesem. Na szczęście na razie nie ubywa mieszkańców wsi, co miało miejsce w wielu krajach Europy Zachodniej. Aby zatrzymać ludzi na obszarach wiejskich, konieczne są jednak pilne inwestycje w rozwój infrastruktury technicznej i społecznej oraz poprawa usług publicznych.

Za osiągnięciami w rolnictwie i agrobiznesie stoją konkretni ludzie – aktywni agropodsiębiorcy, którzy w dużej mierze odpowiadają za sukcesy naszego eksportu. Aby mógł być on kontynuowany, potrzeba stabilizacji. Jest ona szczególnie ważna dla gospodarstw towarowych, zaopatrujących rynek i produkujących na eksport. Stąd tak ważne jest dalsze rozwijanie systemu ubezpieczeń, który z Polskę jest dopiero na początku drogi. Z kolei dla drobnych gospodarstw rodzinnych ważne jest odpowiednie wsparcie.

Tegoroczna Gala Agrobiznesu odbywa się na terenie uczelni. Przy tej okazji należy więc podkreślić rosnącą rolę kształcenia rolników dla upowszechniania innowacji i inteligentnego rozwoju.

Na ręce Organizatorów Gali Agrobiznesu 2017 oraz przedsięwzięć towarzyszących przekazuję moje szczere podziękowania za ich wkład w promocję osiągnięć polskiego rolnictwa i sektora rolno-żywnościowego, a laureatom konkursów serdecznie gratuluję sukcesu.

Z wyrazami uznania
Dr Czesław Siekierski
Posel do Parlamentu Europejskiego
Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Bruksela, listopad 2017 r.



GREENGROW: nowoczesność, bezpieczeństwo i natura

Rozmowa z **Wojciechem Bednarczkiem**, prezesem spółki GREENGROW z Wikrowie, nominatem do tytułu **Wybitny Agropresiębiorca RP 2017**

►► Panie prezesie, co leżało u źródła tak gwałtownego rozwoju biznesu ogrodniczego rodziny Bednarczuków i innych żuławskich ogrodników?

– To przede wszystkim zasługa moich rodziców Marii i Tadeusza, którzy w 1981 r. zdecydowali się przeprowadzić na Żuławy. To oni jako pierwsi rozpoczęli na tutejszych niezwykle urodzajnych glebach uprawę warzyw. Wieloletnia, pełna poświęceń praca rodziców oraz ich bogata wiedza fachowa – przyniosły owoc w postaci stworzenia rodzinnego gospodarstwa ogrodniczego na skalę europejską. Z czasem doświadczenie moich rodziców i osiągnięcia w naszym gospodarstwie wysoka jakość produkcji – przyciągnęły do współpracy najlepszych żuławskich warzywników. W rezultacie doszło do utworzenia dwóch grup producenckich oraz powstania dwóch spółek, w tym naszej sztandarowej – Greengrow, zarejestrowanej w marcu 2008 r. przez 5 producentów warzyw gruntowych.

►► Na czele spółki Greengrow stanął Pan...

– Istotnie wspólnicy mi zaufali, powierając stanowisko prezesa zarządu. W dwa i pół roku później Greengrow, która posiada dziś status Uznanej Grupy Producentów Warzyw, mogła już uroczystie otworzyć w Wikrowie – zbudowaną w rekordowo krótkim czasie i przy udziale unijnych pieniędzy – nowoczesną przechowalnię warzyw z innowacyjną linią do mycia i pakowania warzyw. Nasza zakład przechowalniczy, zdolny obecnie pomieścić 20 tys. ton warzyw, uchodzi za największy tego typu w Polsce, a zamontowana w nim linia technologiczna jest jedną z najnowocześniejszych w Europie.

►► Proszę o szczegółowsze przybliżenie zastosowanych technologii w zakładzie produkcyjnym Greengrow.

– Cały proces przygotowania warzyw, nim trafiają one do konsumenta, odbywa

się u nas pod bardzo ścisłym nadzorem video-foto-separatorów, które służą do przebiegania i rozkalibrowywania warzyw. To zupełnie nowatorskie rozwiązanie w technologii mycia i sortowania dominującej w naszych uprawach marchwi. W obecnych czasach, produkty przeznaczone na rynek mają być przede wszystkim świeże i odpowiednio schłodzone oraz – co jest także ważne – dostarczone własnym transportem chłodniczym bezpośrednio do odbiorcy. Zatem – wszystkich naszych odbiorców hurtowych, czy to w kraju, czy za granicą, interesuje wyłącznie marchew umyta, wyszczotkowana i ładnie zapakowana. Brudną marchew można już tylko sprzedawać na małych bazarach. Dodatkowo różnorodność maszyn pakujących pozwala na zapewnienie szerokiego asortymentu opakowań na potrzeby rynku oraz na swobodną obsługę sieci, odbiorców hurtowych i marketów. My te wszystkie prawa rynku wychwyciliśmy w porę i dlatego wyprzedzamy dziś konkurencję.

►► Czy to prawda, że w spółce Greengrow obowiązują też szczególnie rygorystyczne zasady kontroli całego procesu produkcyjnego warzyw w systemie „od pola do stołu”?

– Istotnie cały proces produkcji warzyw u nas odbywa się pod całkowitą kontrolą opartą na systemach i certyfikatach jakości GLOBAL GAP. Dodatkowo w zakładzie Greengrow jest wdrożony i certyfikowany system bezpieczeństwa żywności w oparciu o normę British Retail Consortium (BRC), gwarantujący klientom całkowitą kontrolę procesu produkcyjnego. obowiązujących w marketach i supermarketach B.R.C. oraz świadectwach jakościowych wymaganych w eksporcie. Przestrzegane w nich nieprzekraczalne normy zawartości pozostałości pestycydów i ich karencji oraz metali ciężkich – są gwarantem bezpiecznej i zdrowej żywności. Jednym z głównych celów tego systemu jest znaczące ograniczenie do minimum stosowania nawozów i środków ochrony roślin. Pola uprawne grupy producenckiej Greengrow zajmują łącznie powierzchnię bli-

sko 800 ha urodzajnych gleb, gwarantujących wysoką produkcję. Podstawę uprawy stanowią u nas warzywa korzeniowe, głównie: marchew, ponadto – kaliafor, pietruszka, seler, burak ćwikłowy, por i koper. Technologie uprawy warzyw stosowane w gospodarstwach Greengrow wykorzystują najnowsze osiągnięcia nauk rolniczych i techniki rolniczej. Wszystkie nasze gospodarstwa zaopatrzone są w wysoko wydajne odmiany warzyw z hodowli Bejo Zaden. Do upraw wykorzystujemy również wydajne maszyny umożliwiające minimalne ugniatanie gleby. Zastosowanie innowacji pozwala nam na uzyskiwanie wysokich plonów, które w przypadku marchwi sięgają powyżej 100 ton z hektara.

►► Panie Prezesie, sukcesy produkcyjne i rynkowe spółki Greengrow jednoznacznie wskazują, że „w grupie jest siła”.

– Dzięki funkcjonowaniu gospodarstw w ramach grupy producentów, produkowane przez nas warzywa wytwarzane są w tych samych technologiach. To skutkuje tym, że z Greengrow trafia na rynek jednolity i wysokiej jakości towar, do tego w dużej masie. Nasza spółka może więc współpracować z odbiorcami hurtowymi i detalicznymi oraz sieciami handlowymi w całej Polsce. Dzięki temu też licząca się część warzyw z logo Greengrow na opakowaniach może wędrować – za pośrednictwem firm zajmujących się handlem zagranicznym – na tak wybredne rynki zewnętrzne, jak Anglia czy kraje skandynawskie. Najnowsze technologie, stosowane w uprawie, zbiorze i przechowywaniu warzyw, a także w ich dystrybucji – sytuują Greengrow jako pionierskie przedsięwzięcie nie tylko na skalę Polski, ale i całej Unii Europejskiej. Tak wysoką ocenę naszej spółce wystawili przed kilku laty dziennikarze z krajów UE, po zapoznaniu się na miejscu z naszymi dokonaniem w podelbaskim Wikrowie.

To wielka satysfakcja dla wszystkich twórców i udziałowców naszych kursorskich przedsięwzięć w dziedzinie warzywnictwa na Warmii i Mazurach.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

Wojciech Bednarczuk, prezes i główny udziałowiec dwóch spółek z o.o., w tym GREENGROW z Wikrowie, zajmujących się produkcją rolną, także – prezes Rolniczo-Techniczną w Olsztynie. Kierowana przezeń spółka Greengrow zajmuje się przechowywaniem i sprzedażą hurtową warzyw. Posiada halę przechowalniczą o powierzchni 9600 m² i pojemności 9000 t (jedna z największych tego typu w kraju) oraz w innowacyjną linię do mycia i pakowania warzyw. Produkty, które trafiają stąd do sprzedaży, muszą być świeże i schłodzone do temperatury 5°C. Proces produkcyjny warzyw w gospodarstwie „od pola do stołu” pozostaje pod całkowitą kontrolą opartą na systemach i certyfikatach jakości GLOBAL GAP, obowiązujących w marketach i supermarketach B.R.C. na Wielką Brytanię oraz świadectwach jakościowych wymaganych m.in. w eksporcie. Spółka Greengrow legitymuje się posiadaniem tytułu Wicemistrza Krajowego Agroligi 2012, zaś jej prezes Wojciech Bednarczuk, laureat konkursu Wzorowy Agropresiębiorca RP 2013 i – jak mówi o sobie – szczęśliwy mąż i ojciec trojga dzieci, jest aktywnym działaczem na rzecz rozwoju wsi, w tym mecenasem sportu i edukacji na terenie powiatu elbląskiego.



Posiadamy statut Wstępnie Uznanej Grupy Producentów Warzyw, gospodarującej ponad 570 ha gruntów uprawnych, położonych w warmińskiej części Żuław Wiślanych, nieopodal rezerwatu przyrody i urokliwych parków krajobrazowych. Najwyższe technologie w uprawie, zbiorze i przechowywaniu warzyw pozycjonują naszą firmę jako pionierską w branży warzywniczej.

Aby sprostać oczekiwaniom odbiorców o całorocznym dostarczaniu warzyw, wybudowaliśmy najnowocześniejszą w Europie przechowalnię warzyw o pojemności 20 tys. ton, która jest wyposażona w innowacyjną linię do mycia, sortowania i pakowania warzyw.

Jako pierwsi w Polsce stosujemy video-foto-separatory służące do przebierania i rozkalibrowywania warzyw przeznaczonych do handlu na świeżym rynku. Nasze produkty trafiają do sprzedaży zawsze świeże i schłodzone do temperatury 5°C. Dostarczamy je bezpośrednio do odbiorcy, własnym transportem chłodniczym.

Posiadamy Certyfikat BRC GLOBAL STANDARD – FOR FOOD SAFETY. Wszystkie działania w naszej firmie zaplanowane są zgodnie z systemem HACCP. Nasze warzywa, pochodzące od kwalifikowanych dostawców legitymujących się certyfikatem GLOBAL G.A.P., są bezpieczne dla zdrowia i posiadają gwarancję wysokiej jakości produktów.



GREENGROW SP. Z O.O.

Wikrowo 3, 82-335 Gronowo Elbląskie

tel. 55 231 25 44, 55 612 85 00, fax 55 231 25 40

e-mail: biuro@greengrow.pl, www.greengrow.pl





OSM Sierpc

– ręka w rękę z konsumentami

Rozmowa z **Grzegorzem Gańko**, prezesem Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu, nominatem do tytułu **Wybitny Agropresiębiorca RP 2017**

►► Panie Prezesie, czy to prawda, że Pan o kierowanej przez siebie firmie wie dosłownie wszystko?

– Zanim w 2008 r., po przejściu na emeryturę mojego wielkiego poprzednika Zbigniewa Charzyńskiego, powierzono mi obowiązki prezesa Zarządu OSM w Sierpcu, przez 21 lat „zaliczyłem” niemal wszystkie szczeble zarządzania w naszej spółdzielni. Według mnie – to jak najbardziej słuszną i uczciwą drogą kariery biznesowej, i nie tylko. Z jednej strony – pozwalało na wyjątkowo dokładne poznanie firmy, z drugiej zaś – należycie przygotowanie do coraz większych wyzwań, które w dzisiejszych czasach przed każdym podmiotem gospodarczym stawia rynek. W moim przypadku to wszystko się sprawdziło. Miałem bowiem sposobność brać czynny udział we wszystkich ważnych przedsięwzięciach przekształcających naszą spółdzielnię w prawdziwego zdarzenia firmę. Więcej – wiele z nich inicjowałem i za wiele ponosiłem osobistą odpowiedzialność. Tak było z wprowadzaniem w latach 90. kolejno: programu bezpośredniego odbioru mleka z gospodarstw rolnych (jako pierwsi w Polsce zainwestowaliśmy w ten czas w schładzarki zbiornikowe), systemów ISO 9001 i HACCP, a także – wszelkich niezbędnych w spółdzielni działań organizacyjnych, modernizacyjnych i inwestycyjnych, które stały się możliwe dzięki zaangażowaniu w te przeobrażenia całej załogi OSM Sierpc, dobrej współpracy z Radą Nadzorczą i skorzystaniu z dotacji unijnych na łączną kwotę ponad 20 mln zł. Udało się nam też uruchomić własne kredyty inwestycyjne na modernizację i mechanizację gospodarstw hodowlanych, na zakup jałówek, na zwrot połowy kosztów kontroli użyteczności obór.

►► Jest Pan znany z wyjątkowo rzetelnego podejścia do rolników – dostawców mleka do OSM w Sierpcu...

– Producenti mleka to nasi najwięksi sojusznicy. Od samego początku pracy w OSM Sierpc, dużą wagę przywiązywałem do partnerskiej współpracy z rolnikami, a tym samym do tworzenia racjonalnej

bazy surowcowej. Cały czas staramy się godziwie płacić dostawcom za wysokiej jakości mleko. Cena mleka skupowanego za 2016 r. była wyższa od średniej krajowej o 20 gr./l. Stało się to możliwe, głównie dzięki temu, że nasze wyroby przez lata wyrobiły sobie markę na rynku i osiągają w handlu wyższe ceny. A po drugie – w związku ze specjalizacją produkcji – koszty własne naszej spółdzielni są niższe niż u konkurencji. Zatem interesy naszego zakładu przetwórczego, i rolników jako współwłaścicieli spółdzielni, jak rzadko gdzie, współgrają. To sytuacja wręcz wymarzona.

►► Z dostawcami mleka OSM w Sierpcu jest w symbiozie. A jak radzi Wasza spółdzielnia na rynku produktów mlecznych?

– W realiach gospodarki rynkowej, która w Polsce rozwija się od 27 lat, nie wystarczy wyprodukować dobry towar. Nawet taki, za którym ludzie będą się ogłądać na półkach sklepowych. Ale trzeba jeszcze umieć go sprzedać i zainkasować stosowne pieniądze. Nie jest to wcale łatwe zadanie. Nasze wyroby są stosunkowo szeroko dostępne na rynku krajowym, m.in. w sklepach sieci handlowych, hurtowniach i, rzecz jasna, w handlu detalicznym. I się sprzedają! Sprzedają się dzięki odbiorcom końcowym – konsumentom. To konsument, wydając własne pieniądze, potwierdza to, że z naszymi produktami mlecznymi trafiamy w jego potrzeby i smak. Tak naprawdę żaden produkt mleczarski nie będzie sprzedawać się, gdy nie znajdzie swojego konsumenta. Gusty smakowe i upodobania bywają różne – my cały czas próbujemy, jak dotąd z dobrym skutkiem, iść ręką w rękę z konsumentami naszych wyrobów. Wzrastające obroty sprzedaży ułatwiają trudne rozmowy z wielkimi sieciami handlowymi i hurtownikami – każdy przecież chce zarabiać możliwie, jak najwięcej i najłatwiej. Najłatwiej się handluje wtedy, gdy konsument upomina się o określone produkty. Tworzenie oferty zgodnej z oczekiwaniami konsumentów jest podstawą działania naszej spółdzielni w ostatnich kilkunastu latach.

►► Z pozycji prezesa jednej z najbardziej nowoczesnych i najefektywniej zarządzanych spółdzielni mleczarskich w Polsce, łączącej bogate tradycje z

najnowocześniejszymi technologiami, jak Pan ostrzega wyzwania rynkowe stojące przed polskim mleczarstwem?

– Według mnie, rynek wchodzi w kolejną fazę cyklu, która z pewnością nie będzie trwała wiecznie. Jeszcze kilka lat temu konsumenci kierowali się w stronę hipermarketów, dziś obserwujemy sukces dyskontów – które już praktycznie przestają być dyskontami. Jutro pewnie będziemy przeżywać boom e-handlu albo wrócimy do osiedlowych sklepów i bazarków, w których ofercie znajdzie się żywność ekologiczna i marki producenckie. Czy i jak sprawdzi się moja prognoza – zdecyduje konsument, stan jego kieszeni i styl życia.

Wydaje się, że najbardziej pożądanym kierunkiem rozwoju branży mleczarskiej w Polsce powinna być dziś, oprócz produkcji serowarskiej, produkcja wyrobów galanteryjnych. Cechują się one bowiem wysokim stopniem przetworzenia i są gotowe do bezpośredniej konsumpcji. Zwykle z tą grupą produktów związane są też stabilne ceny i dobre marże. Jeśli jednak uwzględnimy słaby wzrost konsumpcji i silną konkurencję, zwłaszcza ze strony marek własnych sieci handlowych, to nie jest to takie jednoznaczne. Wyroby masowe, takie jak mleko w proszku i masło, są jednakże niezbędnym w gospodarce buforem, który pozwala zagospodarować sezonowe nadwyżki mleka. Popyt i ceny tych wyrobów podlegają światowym cyklom koniunkturalnym i cechują się dużą zmiennością, która jest przenoszona na dostawców surowca. Swoistym złotym środkiem jest w branży mleczarskiej produkcja serowarska, która w jakimś stopniu łączy cechy produktów galanteryjnych i masowych oraz ma wciąż, według większości prognoz, duże szanse rozwoju. Systematycznie doskonalimy nasze sery i zdobywamy nowe segmenty rynku. Wprowadzamy też nowe produkty. Jako przykład mogą podać nasze serki dla dzieci Pikserki, które nie zawierają żadnych dodatków chemicznych, w swoim składzie nie mają cukru oraz laktozy, a ich opakowania wyróżniają się wyjątkowo atrakcyjną szatą graficzną. Nie ukrywam, że na rozwój konsumpcji serów, jako prezes OSM w Sierpcu, niezmiennie liczę.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

Grzegorz Gańko, od 2008 r. prezes Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu, z którą związany zawodowo od 30 lat. Był odpowiedzialny służbowo i zaangażowany osobiście w najważniejsze działania organizacyjne, modernizacyjne i inwestycyjne, których zadaniem było przygotowanie zakładu do spełnienia wymagań stawianych przez UE. Z OSM Sierpc współpracuje obecnie ok. 2000 dostawców, od których skupowane jest rocznie ok. 300 mln litrów mleka wyłącznie najwyższej jakości, spełniającego wymogi UE. W 2016 r. do OSM Sierpc została przyłączona SM w Żurominie, która znalazła się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Produkcja w zakładzie odbywa się zgodnie z Systemem Zarządzania Jakością ISO, HACCP oraz Systemem BRC. OSM Sierpc specjalizuje się w produkcji serów (roczna produkcja ponad 18 tys. ton): typu szwajcarskiego (Królewski, Studencki, Magnat, Markiz) oraz typu holenderskiego (Kasztelan, Smakosz, Śmietankowy, Gouda, Edamski, Cygański), a także serów włoskich (Capri) i twarogów (Krajanka, Królewski, Wyborny). Wysoką jakość sierpeckich serów potwierdzają coroczne liczne nagrody. Produkty z OSM Sierpc są dostępne w całej Polsce, z czego ponad 50 proc. sprzedazy krajowej rozprowadzana jest poprzez sieci handlowe i to wyłącznie pod własną marką. OSM w Sierpcu 20-30 proc. swojej produkcji eksportuje, głównie do Czech, Słowacji, na Węgry, Ukrainę, ale także do USA, Kanady, Wielkiej Brytanii i Izraela. OSM Sierpc, która regularnie plasuje się w ścisłej krajowej czołówce najlepszych spółdzielni i spółdzielczych eksporterów, wspiera finansowo lokalny sport, kulturę oraz inicjatywy miejscowych organizacji społecznych.

Smak orzechowy z odcieniem miodu. Aromat świeżych, wiosennych ziół rosnących na łąkach. Laskowa nuta z morelą w tle.



Koneserzy sera zgodni są w jednym.
Królewski tylko z Sierpca.



ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU: SIERPC SER SMAK



SPR Agrofirma z ludzką twarzą

Rozmowa z **Teresą Kośmicką**, prezes Zarządu Spółdzielni Produkcji Rolnej Agrofirma w Skórzewie, nominatką do tytułu **Wybitny Agropresiębiorca RP 2017**

Tego typu inicjatywy pozwalają nam na budowanie większego partnerstwa na styku z odbiorcami naszych produktów rolnych. Mając nowoczesny sprzęt do dyspozycji, świadczymy też usługi agrotechniczne dla okolicznych rolników.

►► Czy po 15 latach kierowania SPR Agrofirma w Skórzewie – jest Pani zadowolona z osiągniętych efektów?

– Wbrew pozorom kierowanie rolniczą spółdzielnią produkcyjną nie jest wcale takie łatwe. W naszej spółdzielni mamy 16 członków – w myśl prawa spółdzielczego każdy z nich jest współwłaścicielem, i każdy, podobnie jak ja, podczas walnego zebrania ma jeden głos. Stąd też, jako szefowa SPR Agrofirma muszę być przygotowana do postawienia każdej nowej sprawy tak, aby pokazać członkom spółdzielni przewidywane korzystne skutki w przypadku jej realizacji. Do tej pory tylko raz się zdarzyło, że dwukrotnie – rok po roku – musiałam stawiać „na spółdzielczej wokandzie” kwestię uchwalenia odprawy w wysokości 1,5 pensji miesięcznej (liczonej jako średnia krajowa, za każdy pełny rok przepracowany jako członek tej spółdzielni) z tytułu wykreślenia się z członkostwa po uzyskaniu emerytury lub renty. Za drugim „podejściem” udało się przekonać spółdzielców, aby tę ludzką zasadę wprowadzić w życie. Ostatecznie przeważała chęć pomocy jednemu ze starszych członków naszej spółdzielni, który popadł w ciężką chorobę, wymagającą długotrwałego i kosztownego leczenia

►► A co uważa Pani za dotychczasowy swój największy sukces?

– Bez wątpienia – przeformowanie uchwały o potrzebie corocznego tworzenia rezerwy gospodarczych. Umożliwia to nam bowiem stabilizację dochodu spółdzielni, a tym samym określa, na ile i na co nas w danym roku stać. To swoisty fundament wszelkich naszych ruchów finansowych, w tym planowania zakupów środków produkcji, wygospodarowywania funduszy na niezbędne inwestycje, a także wyznaczania na dany rok pułapów pensji. Żelazne przestrzeganie tej zasady powoduje m.in. to, że u nas nikt nie musi na koniec roku zwracać nadpłaconej pensji, jak to zdarza się w innych spółdzielniach. W tym przypadku przydały mi się moje doświadczenia z księgowości, w której jak na dłoni wszystko widać od strony finansowej. Je-

stem szczęśliwa, że przed kilkudziesięciu laty dane mi było związać się – na dobre i na złe – ze spółdzielczością i rolnictwem. Ludzkość jak dotąd nie wymyśliła bowiem lepszej formy nad spółdzielczość, w której każdy członek ma możliwość współdecydowania o swoim – oraz innych – losie, i w której panuje dobrze rozumiana sprawiedliwość i solidarność.

►► SPR Agrofirma w Skórzewie przez znawców przedmiotu przywoływana jest jako wzór w należytnym podejściu do spraw socjalnych pracowników.

– Rzeczywiście, w naszej spółdzielni dużą wagę przywiązujemy do spraw socjalnych. Każdy nasz członek co roku ma możliwość darmowego wyjazdu zagranicę na tygodniowy wypoczynek wraz z rodziną – członkowie rodziny płacą za pobyt w 3 ratach. Każdemu członkowi spółdzielnia funduje też coroczny kilkudniowy pobyt w kraju – np. w renomowanym sanatorium czy znanym ośrodku wypoczynkowym ze SPA. To są dodatkowe korzyści z racji przynależności do swoistej rodziny spółdzielczej.

►► Rodzina spółdzielcza – to brzmi dumnie...

– I tak jest! W naszej księgowości pracują dwa pokolenia: po mamach zostały zatrudnione ich córki. Fakt, że młodzi idą w ślady rodziców, to pozytywnie świadczy o dobrej atmosferze w SPR Agrofirma. Podobnie jak to, że na 16 naszych członków, aż 6 – to młodzi ludzie. Dodatkową satysfakcję mam z tego, że w skórzewskiej spółdzielni pracuje moja córka Maria, która jako weterynarz ma pieczę nad stadem naszej trzody chlewnej. Nasza spółdzielnia w 6-tysięcznym Skórzewie jest dobrze postrzegana. Pomagamy w budowie i modernizacji dróg lokalnych. Udostępniliśmy własny zabytkowy park do korzystania mieszkańcom Skórzewa. Organizujemy też konkursy dla dzieci, wspomagając tym samym pracę oświatową w miejscowej szkole podstawowej i gimnazjum. Podobnie wspieramy lokalne przedsięwzięcia z obszaru kultury. Szczególnie dobre notowania mamy u dzieci, które potrafią się nam odwdziżyć za to, co dla nich systematycznie robimy. Wielką radość sprawiły mi rysunki uczniowskie, wykonane w przeprowadzonym przez nas konkursie z okazji 150-lecia spółdzielczości. Nie ma to jak dziecięca wyobraźnia. Owe rysunki zdobią teraz ściany naszych biur.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

►► Spółdzielnia Produkcji Rolnej AGROFIRMA w Skórzewie, z którą Pani jest związana od 39 lat, od 15 lat stoi na jej czele, mimo coraz większych wymagań rynkowych, wciąż dobrze sobie radzi...

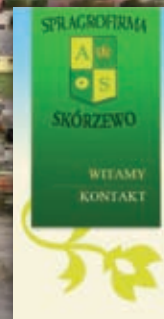
– Na nasze prosperity składa się wiele czynników. Przede wszystkim – członkowie naszej spółdzielni i ich domownicy, jako udziałowcy spółdzielni, rzetelnie wywiązują się ze swych obowiązków. Ponadto spółdzielnia trzyma się sprawdzonych od dziesiątków lat kierunków produkcji, tj. specjalizuje się w towarowej produkcji zbóż, rzepaku i buraków cukrowych oraz w tuczach trzody chlewnej w cyklu zamkniętym, osiągając przy tym w każdym z tych działów wysokie rezultaty. Ważne jest także to, że spółdzielnia w Skórzewie miała szczęście do stabilnej kadry zarządzającej, która potrafiła podejmować na czas rozsądne decyzje w okresach zawirowań polityki rolnej w naszym kraju.

►► Jak to było z wyborem Pani na prezesa Zarządu SPR Agrofirma w Skórzewie?

– Zmarł mój poprzednik i trzeba było kogoś wybrać na szefa spółdzielni. Padło na mnie. Nie ukrywam, miałam rozterki, no bo wcześniej przez 24 lata w skórzewskiej spółdzielni praktykowałam wyłącznie w księgowości. – To dobrze mieć szefową, która zna się na pieniądzach! – usłyszałam na walnym zebraniu. I tak oto, chcąc nie chcąc, stanęłam przed 15 laty na czele skórzewskich spółdzielców. Dziś – z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że była to korzystna decyzja, zarówno dla spółdzielni, jak i dla mnie osobiście. Za wielce znaczące osiągnięcia poczytuję sobie fakt, że udało mi się wskrzesić nowego ducha w spółdzielców, co skutkowało trafnymi wspólnymi postanowieniami i dalszym rozwojem naszej spółdzielni. Ja z kolei z biegiem czasu mogłam nabierać pewności i doświadczenia w zarządzaniu spółdzielczym organizmem. Wszystko to rzutowało, i rzutuje, na systematyczny rozwój naszej spółdzielni. Jako SPR Agrofirma w Skórzewie założyliśmy na przykład – wspólnie z okolicznymi rolnikami i dzierżawcą oraz z dwoma spółdzielni – trzy grupy producentów rolnych: Spółdzielnię Kłosek, Spółdzielnię Rzepak i Spółdzielnię Burak Cukrowy.

Teresa Kośmicka, od 2002 r. prezes Spółdzielni Produkcji Rolnej Agrofirma w Skórzewie. Z wykształcenia ekonomistka, absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. W l. 1966-1978 pracowała w bankowości spółdzielczej – kolejno w Banku Spółdzielczym w Szamocinie, Banku Ludowym w Poznaniu, skąd została oddelegowana do utworzenia jego Oddziału w Rokietnicy. Z RSP w Skórzewie związana od 1978 r., najpierw jako zastępca głównej księgowej, później przez 20 lat jako główna księgowa. SPR Agrofirma, zrzeszająca 16 członków, gospodaruje na 486 ha i zajmuje się głównie towarową produkcją roślinną (zboża, rzepak, buraki cukrowe). Prowadzi także tucz trzody chlewnej w cyklu zamkniętym (na stanie ok. 50 macior, śr. odchów od maciory 24 szt. prosiąt) oraz usługi rolnicze. SPR Agrofirma znana jest w Wielkopolsce z dużego zaangażowania w prace na rzecz własnego środowiska lokalnego; m.in.: partycypuje w budowie dróg, wspomaga pracę oświatową w miejscowych szkołach, a także rozliczne przedsięwzięcia z obszaru kultury. Teresa Kośmicka pełniła, i pełni, wiele ważnych funkcji społecznych w spółdzielczości na szczeblu wojewódzkim i krajowym. Za zasługi dla ruchu spółdzielczego została nagrodzona przez Krajową Radę Spółdzielczą tytułem „Prymus 2014”, a także tytułem Wzorowy Agropresiębiorca RP 2014, zaś kierowana przez nią spółdzielnia w Skórzewie legitymuje się posiadaniem Certyfikatu Europejskiego Rejestru Renomowanych Euro Renoma.

Spółdzielnia Produkcji Rolnej AGROFIRMA



**Jesteśmy spółdzielnią rolniczą działającą od 1951 r.
na terenie Wielkopolski**

- ➔ Specjalizujemy się w towarowej produkcji roślinnej – zboża (pszenica, pszenżyto, żyto, jęczmień jary i owies), rzepak, buraki cukrowe.
- ➔ Prowadzimy tucz trzody chlewnej w cyklu zamkniętym.
- ➔ Świadczymy usługi agrotechniczne dla okolicznych rolników.



**Oferujemy do sprzedaży zboża i trzodę chlewną.
Zapraszamy do współpracy!**



Fot. Maciej Fiszer



Spółdzielnia Produkcji Rolnej AGROFIRMA
Skórzewo, ul. Poznańska 10, 60-185 Poznań
tel. /fax 61 814 37 15, e-mail: agrofirma@onet.pl
www.spragrofirma.pl



Suempol: tradycja – jakość – identyfikowalność

Rozmowa z **Moniką Siecińską-Jaworowską**, prezes firmy Suempol w Bielsku Podlaskim, nominatką do tytułu **Wybitny Agropresiębiorca RP 2017**



►► Pani Prezes, jakie były początki Suempolu?

– Nastąpił pamiętny rok 1989 i pojawiło się hasło „bierzcie sprawy w swoje ręce”. Mój tata był jednym z pierwszych na Podlasiu, którzy odważyli się spróbować to zawołanie wypełniać w praktyce. Kiedy rozeszło się, że oto ktoś założył firmę tu w Bielsku, daleko od morza, i bierze się za krewetkowy interes – nie brakowało sceptyków. Tymczasem tata wszedł w kontakt z Holendrem, który zlecił mu przetwórstwo krewetek importowanych z Belgii. Po obróbce miały one z powrotem trafić na rynki: holenderski i belgijski, ba, nawet na belgijski Dwór Królewski. 500 kobiet z Bielska i okolicy znalazło wówczas pracę u nas! Dlaczego aż tyle? No bo obróbka krewetek wymagała przede wszystkim pracy ludzkich rąk, maszyny i inne techniczne udogodnienia w ogóle wówczas nie wchodziły w rachubę. Ten żmudny biznes krewetkowy prowadziliśmy do czasu, aż pojawili się w 1994 r. pomysli na łososia.

►► Skąd wziął się ten pomysł?

– Zdecydował przypadek. Znajomy wyznał nam, że pewna firma z Niemiec poszukuje kogoś, kto mógłby podjąć się produkcji łososia na rynek niemiecki. Z miejsca podchwyciliśmy temat, gdyż krewetkami byliśmy już nieco znużeni. Partner niemiecki zaproponował nam przejęcie jego parku maszynowego i części odbiorców łososia. Szybko doбилиśmy targu. W niespełna rok, dzięki ogromnemu zaangażowaniu taty, mieliśmy nasz zakład w pełni gotowy do podjęcia produkcji łososia. To było też duże osobiste wyzwanie dla mnie, gdyż – decyzją rodziny – byłam szykowana do objęcia steru rządów w naszej firmie, a tym samym zapewnienia tej szlachetnej rybce rynkowego prosperity, zaś wielu mieszkańcom Bielska zatrudnienie i godziwą zapłatę.

►► Poszło łatwo?

– O nie! Trzeba było wszystko budować niemal od zera: skompletować stosowną załogę, zagwarantować źródła zaopatrzenia się w jak najlepszy surowiec, za-

pewnić rynki zbytu za granicą... Zanim wybraliśmy odpowiednich partnerów – przemierzaliśmy bez mała całą Norwegię. W poszukiwaniu łososia dotarliśmy też na Alaskę. Równolegle budowaliśmy sieć odbiorców na rynku niemieckim. Od początku swej przygody z łososiem staraliśmy się też maksymalnie budować i umacniać markę Suempol. Z perspektywy czasu – mogę zaświadczyć, że była to ogromna operacja, po drodze były, i sukcesy, i porażki, zdarzały się też chwile zwątpienia. Pamiętam w tym kontekście znamienne słowa św. p. biskupa drohiczńskiego Władysława Jędruszaka, wypowiedziane do mojego ojca: „Prowadzenie zakładu to już nie tylko Twoja wola, ale i obowiązek wobec wielu ludzi, którym dajesz pracę”. Te słowa traktujemy jako swoiste motto dla Suempolu, naszej firmy rodzinnej, do której przysposobiany jest od dawna nasz 19-letni syn Maciej i w której – co stwierdzam z ogromną satysfakcją – pracuje aż 200 osób powiązanych ze sobą więzami rodzinnymi.

►► Dorobiliście się też ostatnio na wskroś nowoczesnego zakładu przetwórczego.

– To jest nasza duma. Produkcja w naszym zakładzie jest na bieżąco kontrolowana i sprawdzana w oparciu o system jakości HACCP. Dzięki temu konsumenci mogą mieć pewność, że nasze produkty zawsze są świeże i bezpieczne dla zdrowia. Pracujemy w oparciu o systemy jakości ISO 22000, 9001 oraz certyfikaty IFS, BIO, MSC, które świadczą o wysokiej klasie naszych produktów. Własny zakład w Norwegii pozwala nam na selekcję surowca już na etapie jego pozyskiwania, a specjalny system informatyczny – na monitorowanie całego procesu produkcji. Wielogodzinne dojrzewanie, suszenie i wędzenie ryb w bukowym dymie – sprawia, że zachowują one aromat i smak, a ich mięso jest wyjątkowo delikatne. Zatem nasz końcowy produkt, który trafia na stoły, jest najwyższej jakości.

►► Pani Prezes, dla Suempolu pierwszoplanowym rynkiem zbytu łososia pozostaje wciąż rynek niemiecki...

– Zgadza się. Wejście na kluczowe europejskie rynki – to była bardzo trudna praca, która jednak dała satysfakcjonujące efekty. Dzisiaj jesteśmy w stanie

normalnie prowadzić tam biznes. Z naszych doświadczeń wynika, że – taka jak nasza – innowacyjna polska firma, oferująca produkty odpowiednio wysokiej jakości, ma szansę zaistnieć na każdym światowym rynku. Dlatego aż 80 proc. naszej produkcji trafia na rynki Europy Zachodniej, w tym rynek niemiecki. Jako Suempol zajmujemy się bowiem specyficznym, do tego luksusowym wyrobem, który z natury rzeczy musi być droższy, a na to stać konsumenta bogatszego. Celowo więc skupiliśmy się na budowie i rozwoju naszej marki w zachodniej Europie, gdzie konsumpcja łososia jest znacząco większa niż w Polsce. Przy okazji dygresja – kiedy Polska wstępowała do Unii Europejskiej, prorokowano, że Niemcy nas wykupią. Tymczasem stało się odwrotnie, to my jako Suempol rozwijamy ofensywę handlową na rynku niemieckim czy francuskim. Mamy tam na koncie kilka przejęć zakładów przetwórczych, m.in. niemiecki Norfisk Berlin i francuski Marcel Baey. Oczywiście, poczynione przez nas akwizycje w tamtych krajach, związane są ze specyfiką naszego produktu. Na bazie przejętych spółek zamierzamy rozwijać i poszerzać gamę produktów, zwiększając tym samym swój udział na rynkach UE i pozyskując nowe rynki zagraniczne, w tym azjatycki czy USA.

►► A co z rynkiem polskim?

– Przywiązujemy do niego coraz większą wagę. Wartość rynku wędzonego łososia w Polsce szacuje się bowiem na ok. 400 mln zł. Jest to sektor perspektywiczny, lecz bardzo wymagający i zarazem podatny na wahania. Jeśli ceny światowe surowców będą utrzymywać się na umiarkowanym poziomie, to spożycie w Polsce będzie rosło. I przeciwnie – kiedy cena surowca wzrasta, popyt na łososia w Polsce spada. Nasze społeczeństwo staje się coraz bogatsze, to jest fakt niezaprzeczalny. Ale wciąż nie stać wielu ludzi w Polsce na produkty bardziej luksusowe w rodzaju łososia. Pociągające jednak jest to, że świadomość polskich konsumentów – m.in. dzięki licznym kampaniom medialnym odnośnie potrzeby spożywania ryb z uwagi na ich walory prozdrowotne – systematycznie rośnie.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

Monika Siecińska-Jaworowska, od 2002 r. prezes firmy Suempol w Bielsku Podlaskim, specjalizującej się w przetwórstwie łososia wędzonego. Germanistka z wykształcenia (po KUL Lublin), businesswoman z powołania. Z firmą rodzinną związana od jej założenia w 1989 r. przez ojca Edwarda. W pierwszych latach wspierała rodziców w budowie i podstaw przedsiębiorstwa (matka Urszula – farmaceutka zajęła się higieną), m.in. poprzez pełnienie ważnej roli tłumacza. Suempol pod jej kierownictwem – przy dużym wsparciu ojca „budowniczym” (w firmie odpowiada za inwestycje) i męża Arkadiusza, prawnika z wykształcenia, pełnił funkcję dyrektora ds. handlu i marketingu – przekształcił się z przedsiębiorstwa przerabiającego ręcznie krewetki na zlecenie holenderskiego partnera w nowoczesną, sprawnie zarządzaną firmę, mającą – prócz macierzystego zakładu w Bielsku Podlaskim – fabryki w Niemczech i we Francji, zatrudniającą łącznie ok. 1500 pracowników (w Polsce, Francji, Niemczech, Norwegii i Holandii) i za europejskiego potentata w produkcji łososia wędzonego sprowadzanego z północnej Norwegii oraz Alaski. Łosoś (wędzony na zimno, na gorąco, marynowany i świeży), który stanowi 97 proc. produkcji Suempolu (w ofercie jest także pstrąg i halibut), jest w ponad 80 proc. eksportowany na rynki zachodnie. Od kilkunastu lat wyroby Suempolu dostępne są także na rynku krajowym, głównie w handlu wielkościami w supermarketach oraz w renomowanych hotelach i restauracjach. Ich wysoka jakość, niepowtarzalny smak i walory zdrowotne (pozbawione są barwników i konserwantów) umożliwiły sygnowanie znakiem Fundacji Rozwoju Kardiocirurgii prof. Zbigniewa Religi, a także przyczyniły się do uzyskania przez Suempol wielu nagród i wyróżnień (m.in. Znakul Poznany Dobrą Żywnością i Godła Promocji ogólnego Teraz Polska).



SUEMPOL

Jakość i Tradycja
od 1989





Tarel: ludzkie oblicze biznesu

Rozmowa z **Józefem Sztorcem**, właścicielem Tarnowskich Zakładów Osprzętu Elektrycznego „Tarel” w Woli Rzędzińskiej oraz większościowym udziałowcem spółki Hortino ZPOW Leżajsk, nominatem do tytułu **Wybitny Agropresiębiorca RP 2017**

►► Jak się prowadzi działalność gospodarczą na terenach wiejskich?

– Często jestem o to pytany... Zwykle odpowiadam, że wieś ma swoją specyfikę. Z pewnością w realiach wiejskich przedsiębiorca boryka się z dużo większą ilością problemów niż w terenach miejskich. Ale ja nie zwykłem narzekać. Decydując się w swoim czasie na lokalizację firmy na wsi, musiałem pokonać wiele barier, w tym także zwykłej (sąsiedzkiej) niechęci, a niekiedy tzw. bezinteresownej zawiści. Przede wszystkim trzeba było sobie zapewnić – rzecz jasna, na swój koszt – dostawy niezbędnych mediów, takich, jak: woda, gaz czy energia elektryczna. Podobnie trzeba było zadbać o odprowadzenie ścieków. Inne problemy, z jakimi się zetknąłem, to było przekonanie współlokalatorów, że tu nie będzie się produkować rzeczy szkodliwych dla człowieka i środowiska, że nie będzie hałasu, szkodliwych ścieków, zapachów albo wyziewów. Z tym wszystkim „na dzień dobry” trzeba się zmierzyć.

►► Ale, sądząc po postępującym rozwoju firmy „Tarel”, Panu to się udało.

– Na szczęście, jest to już wszystko poza mną. Z perspektywy czasu – uważam jednak, że umiejscowienie firmy na wsi to dobry pomysł, choćby z uwagi na fakt, że decentralizuje to zatrudnienie. A to z kolei oznacza, że pracownicy nie muszą pokonywać często bardzo dużo kilometrów do pracy, co kosztuje czas i pieniądze. Zatrudniam w Woli Rzędzińskiej ponad 400 osób i dodatkowo w firmach – „córkach” dalszych kilkaset. Zdecydowana większość z nich to mieszkańcy

mojej i sąsiednich wsi. Oczywiście, część pracowników musimy jednak dowozić do pracy z Tarnowa i okolic. Jestem jednym z nielicznych, którzy w dzisiejszych czasach posiadają zakładowe autobusy i dowożą ludzi do pracy.

►► Czy są jeszcze inne plusy z tytułu lokalizacji firmy na wsi?

– Przede wszystkim ojczyściej gminie płacimy nasze podatki – gruntowy, od nieruchomości, od środków transportu czy udział w podatkach PIT i CIT, które znacząco wzbogacają gminny budżet. Działalność gospodarcza takich firm, jak „Tarel”, przyczynia się także do rozwoju infrastruktury wsi, stwarza możliwość współpracy z klubami sportowymi, strażami pożarnymi i innymi organizacjami zlokalizowanymi na wsi oraz zapewnia dopływ gotówki na wieś. Niestety, ze strony lokalnych władz samorządowych nie zawsze odczuwa się należyte zainteresowanie firmami prowadzącymi działalność gospodarczą na ich terenie, np. w kwestiach: ustalania dogodnych planów np. jazdy autobusów MPK, którymi dojeżdżają pracownicy do pracy, konsultowania planów zagospodarowania gminy czy w miarę szybkiego wydawania dokumentów dotyczących budowy. Wartością dodaną natomiast jest to, że przedsiębiorca, którego firma jest zlokalizowana w miejscowości poniżej 5000 mieszkańców, ma ułatwiony dostęp do unijnych funduszy pomocowych. Może m.in. korzystać ze środków ARiMR, PARP czy Urzędów Marszałkowskich. Aby nasze państwo mogło dalej się rozwijać, konieczne jest zmodyfikowanie wielu przepisów. Przede wszystkim należy uprościć prawo podatkowe, które jest hamulcem w działalności, uprościć też procedury związane z inwestycjami, które trwają latami i kosztują masę pieniędzy. Trzeba też jasno zdefiniować sprawy różnych inspekcji i kontroli, które często nękają firmy i mogą sobie robić z przedsiębiorcą dosłownie, co im się rzecznie podoba. Osobna sprawa to sądownictwo gospodarcze, szczególnie Krajowy Rejestr Sądowy.

►► Proszę o przybliżenie działalności produkcyjnej Tarnowskich Zakładów Osprzętu Elektrycznego „Tarel” w Woli Rzędzińskiej.

– „Tarel” ma status zakładu pracy chronionej i specjalizuje się w produkcji blisko 1000 różnych wyrobów osprzętu do instalacji elektrycznych i elektroenergetycznych oraz osprzętu do elektroenergetycznych linii napowietrznych i kablowych. W niektórych asortymentach jesteśmy jedynym producentem w Polsce i Europie, posiadamy też kilkadziesiąt patentów i zastrzeżeń patentowych. 90 proc. naszej produkcji jest kierowane na rynek krajowy, pozostała część trafia na rynki: Rosji, Ukrainy, Litwy, Niemiec, Węgier i Słowacji.

►► Panie prezesie, zwiedzający Pańską firmę w uczestnicy zeszłorocznego wyjazdu studyjnego „Uczta w Małopolsce” byli pod ogromnym wrażeniem tego, co robi Pan też dla osób niepełnosprawnych...

– Jestem dumny z faktu, że przy „Tarelu” udało się nam powołać do życia Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz Zakład Aktywizacji Zawodowej, w którym znalazło zatrudnienie około 150 osób z I i II grupą inwalidzką. To pozwala na przeciwdziałanie ich wykluczeniu społecznemu, umożliwia wyrównanie szans życiowych ludzi pokrzywdzonych przez los w stosunku do reszty społeczeństwa oraz zmniejsza uczucie ich nieprzydatności w społeczeństwie. Cieszy i wzrusza mnie zawsze widok ludzi, którzy mimo swoich ułomności i niedyspozycji, potrafią w hali produkcyjnej wykonywać na równi z innymi powierzone zadania. Albo w ramach terapii zajęciowej tworzyć dzieła, które można śmiało pokazywać na każdej publicznej wystawie.

►► Pańska recepta na sukces?

– Trudno mówić o jednej receptce... W moim przypadku, to niewątpliwie praca bez oglądania się na zegarek – w święta, piątek i niedzielę, bo nasza firma pracuje w ruchu ciągłym. Do tego potrzeba jeszcze odrobiny szczęścia, uporu i odwagi. Ja realizuję wyznaczone sobie cele, nie oglądam się za siebie i idę do przodu.

Rozmawiał: Leon Wawreniuk

Józef Sztorc, właściciel Tarnowskich Zakładów Osprzętu Elektrycznego „Tarel” w Woli Rzędzińskiej oraz 23-hektarowego gospodarstwa rolnego, także większościowy udziałowiec firmy Hortino w Leżajsku. Działalność gospodarczą na własny rachunek rozpoczął w kwietniu 1968 r. Z jego inicjatywy – Zakłady Osprzętu Elektrycznego „Tarel” uzyskały status zakładu pracy chronionej, a następnie powstały przy nich: Warsztaty Terapii Zajęciowej i Zakład Aktywności Zawodowej. Hortino ZPOW Leżajsk sp. z o.o., właściciel marki Poltino, produkuje obecnie: mrożone owoce, warzywa, mieszanki warzywne, zupy, dania gotowe, koncentraty i aromaty soków owocowych, syropy owocowe oraz nadzienia owocowe. Poprzez odpowiedni dobór odmian, właściwą technologię produkcji i oryginalne receptury mrożonki Poltino wyróżniają się wysoką jakością i doskonałymi walorami smakowymi. Potwierdzają to liczne nagrody i wyróżnienia. Zakład pracuje w certyfikowanym systemie zarządzania jakością wg normy ISO 9001:2008 i systemie zarządzania bezpieczeństwem żywności wg normy ISO 22000:2005, posiada także międzynarodowe certyfikaty umożliwiające eksport swoich produktów. Blisko 80 proc. ogólnej sprzedaży firmy stanowi eksport do 38 krajów, głównie do Unii Europejskiej, USA oraz na rynki wschodnie. Józef Sztorc należy do Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej w Tarnowie, był także jednym z założycieli Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Ruchu Ludowego im. Wincentego Witosa w Tarnowie. Jest też działaczem sportowym, prezesem i sponsorem Ludowego Klubu Sportowego Wolania Wola Rzędzińska oraz członkiem rady powiatowej LZS w Tarnowie. W l. 2003-2010 był prezesem i członkiem zarządu Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, w l. 2001-2005 zasiadał w Senacie RP, w 2014 r. został uhonorowany tytułem Wzorowy Agropresiębiorca RP 2014.

*Królestwo
świeżości*



Poltino



mrożone owoce, warzywa, mieszanki warzywne, zupy,
warzywa na patelnię, dania gotowe
nadzienia owocowe do ciast
syropy i koncentraty owocowe
usługi składowania w niskich temperaturach



Ryszard Błaszkwicz

WZOROWY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2017

Ryszard Błaszkwicz, współwłaściciel – wraz z żoną Danutą – 72-hektarowego gospodarstwa rolnego w Rakowie, specjalizującego się w hodowli trzody chlewnej w cyklu zamkniętym (stado podstawowe liczy 100 loch, roczna sprzedaż ok. 2000 tuczników). Gospodarstwo posiada zmodernizowane – dzięki wykorzystaniu środków pochodzących z programów unijnych – budynki inwentarskie, mieszczące porodówkę, odchownię, tuczarnię, sektor krycia i chlewnię macior. Stosowane w nich nowoczesne technologie i rozwiązania techniczne, w tym płyta obornikowa i dwa zbiorniki na gnojowicę, zapewniają wysoki status zdrowotny i dobrostan zwierząt. Gospodarstwo objęte jest programem rolnośrodowiskowym. W uprawie oraz ochronie roli i roślin ma zastosowanie tzw. system kompleksowy. 75 proc. powierzchni uprawiane jest bezorowo. W strukturze zasiewów dominują: zboża (w całości są przeznaczone na pasze), rzepak i kukurydza (pod potrzeby biogazowni). Gospodarstwo wchodzi w skład Grupy Producentów Trzody Chlewnej w Rypinie, w ramach której dokonywana jest sprzedaż trzody chlewnej i zakupy środków do produkcji rolnej. Grupa posiada także udziały w biogazowni, do której Ryszard Błaszkwicz zbywa nadprodukcję gnojowicy, otrzymując w zamian poferment, używany do użytku gleby. W jego gospodarstwie prowadzona jest rachunkowość FADN i odbywają praktyki zawodowe uczniowie ze szkół średnich, a także studenci Sumskiego Uniwersytetu Państwowego z Ukrainy. Właściciele gospodarstwa uczestniczą systematycznie w licznych wydarzeniach rolniczych, szkoleniach, wyjazdach studyjnych i wystawach, a także wspomagają różne lokalne inicjatywy społeczne. Gospodarstwo Danuty i Ryszarda Błaszkwiczów było wielokrotnie nagradzane i wyróżniane. Ma w swoim dorobku m.in.: tytuł Laureata Krajowego AgroLigi 2016 i Laureata XXIII edycji konkursu Rolnik-Farmer Roku w kategorii gospodarstwa rodzinne.

REKOMENDUJĄ

Miroslaw Kowalski

Właściciel Gospodarstwa Rolnego – Sadłowo Rumunki
Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2010

Ryszard Kruziński

Właściciel Gospodarstwa Rolnego w Okoninie
Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2016:

– Ryszard Błaszkwicz wraz z żoną Danutą, to ludzie przedsiębiorczy, gospodarni i otwarci na wszelki postęp. Są aktywnymi członkami Grupy Producentów Trzody Chlewnej, z którą muszą się liczyć, zarówno zakłady mięsne, jak i dostawcy środków produkcji rolnej. Ponadto Ryszard Błaszkwicz jest znanym w okolicy społecznikiem i działaczem Izby Rolniczych.

W grupie różniej, bezpieczniej i ciekawiej

Kiedy w 1992 r. przejmowaliśmy gospodarstwo, liczyło ono 17 hektarów i było prowadzone tradycyjnie. Trzymało się w nim wszystkiego po trochu: bydło mleczne i opasowe, świny, kury, kaczki... Musimy koniecznie coś zmienić – taka myśl w nas dojrzała, zanim pod koniec lat 90-tych postawiliśmy na trzodę chlewną.

Jak pokazała przyszłość, to było największe, jak dotąd, nasze wyzwanie życiowe. Wychodziliśmy bowiem z założenia, żeby do czegoś dojść, to trzeba to zrobić dobrze, zgodnie ze współczesnymi trendami i nowoczesną technologią. Inwestowanie w trzodę chlewną w naszym przypadku oznaczało gruntowne przygotowanie się, m.in. poprzez udział w licznych szkoleniach i wyjazdach specjalistycznych organizowanych przez ODR w Zarzeczu, głównie do Danii i Holandii. Jeździłem też prywatnie do Niemiec i Francji, żeby podpatrzeć, jak to robią inni, znacznie od nas zaawansowani technologicznie i mający bogate doświadczenie w tej dziedzinie. Bardzo istotna była też pomoc specjalisty ODR Stanisława Piątkowskiego, który umocnił mnie w podejmowanych decyzjach i z którym współpracuję do dziś. Nie bez znaczenia był pozytywny klimat dla trzody w naszych okolicach, gdzie rolnicy tak myślących było więcej.

Zaczęliśmy od budowy nowej chlewni oraz modernizacji i przystosowania starych obiektów do produkcji trzody chlewnej. Oczywiście, musiało to rozciągnąć się w czasie, aby dojść do maksymalnej produkcji. Docelowo miało to być 100 macior i 2000 tuczników rocznie. Rzecz jasna, żeby osiągnąć tak ambitny cel, trzeba było stopniowo powiększać gospodarstwo. Udało nam się kupić w sąsiedztwie działki 3-5-hektarowe. Wspólnie z kilkoma innymi rolnikami dogadaliśmy się i wykupiliśmy też ziemię po PGR Stary Rypin. Mnie w ramach „parcelacji” przypadła blisko 20-hektarowa działka, która wprawdzie oddalona jest o 8 km od naszego domu, ale może być wykorzystywana na uprawę kukurydzy pod potrzeby znajdującej się w pobliżu biogazowni.

W naszej hodowli próbowaliśmy różnych ras, najbardziej sprawdziły się jednak u nas proste rozwiązania (gdzie indziej może być inaczej). Bazujemy na loszkach F1 wbp x pbz, które produkujemy u siebie. Mamy część loszek wbp w czystości, którą kryjemy knurami pbz. Pozyskane w ten sposób F1 kryjemy knurami ras mięsnych, przeważnie są to krzyżówki, a całe pozyskane w ten sposób potomstwo idzie na tucze. Żeby zachować w czystości linię żeńską wbp, inseminujemy wybrane loszki też nasieniem wbp i w ten sposób utrzymujemy ten schemat genetyczny. Z zewnątrz są tylko knury i nasienie. Żywnienie też modyfikujemy w zależności od ceny pasz i zbóż.

Bardzo istotna dla nas jest współpraca w ramach Grupy Producentów Trzody

Chlewnej liczącej 16 członków. Wszyscy mamy duże specjalistyczne gospodarstwa trzodziarskie i wszyscy działaliśmy razem w sposób nieformalny na długo przed powstaniem Grupy. Dzięki zorganizowaniu i możliwości stworzenia dużej wspólnej oferty w zakresie dostaw tuczników do zakładów mięsnych, udaje się nam uzyskiwać wyższe ceny zbytu. I odwrotnie – jako duży potencjalny odbiorca, jesteśmy w stanie wynegocjować korzystne ceny na zakup środków do produkcji rolnej. Ponadto w grupie jest różnie, bezpieczniej i ciekawiej. Często spotykamy się, dyskutujemy, staramy się też tak organizować sobie wolny czas, aby móc uczestniczyć w wyjazdach szkoleniowych, a nawet turystycznych – krajowych i zagranicznych. O sile naszej grypy świadczą nie tylko wyniki produkcyjne, ale i fakt, że aż czworo z nas wygrało na szczeblu wojewódzkim AgroLigę, a dwóch uzyskało zaszczytny tytuł Wicemistrza Krajowego AgroLigi. Mamy też w swoim gronie laureatów innych konkursów.

Nasza Grupa, zachęcona przez państwo potrzebą postawienia na biogaz, zdecydowała się zainwestować w biogazownię w Rypinie, obejmując w niej 28 proc. udziałów. Powstała biogazownia o mocy 1,87 MG, zatem jak na polskie warunki dosyć spora, w której produkowany jest prąd i ciepło dla Rypina. Do tej biogazowni dostarczamy wsad w postaci kukurydzy na kiszonkę i gnojowicę, a odbieramy poferment, którym nawozimy swoje pola. Jest to nawet lepszy 2-2,5 razy od gnojowicy i mniej od niej uciążliwy, gdyż nie zawiera gazów nieprzyjemnych dla środowiska. Zgodnie z założeniami, ta inwestycja miała przynosić profity – tak nas oficjalnie zapewniano, a przynosi straty. Tzw. certyfikaty zielone na energię elektryczną są bowiem poniżej 50 zł, a w momencie przygotowywania biznesplanu, były ustawione na 270 zł. A my, zgodnie z podpisanymi wcześniej z Ministerstwem Gospodarki i bankami, musimy biogazownię utrzymywać w ruchu...

Najważniejsze jednak, że mamy następcę. Syn Jarosław, absolwent bydgoskiej uczelni rolniczej i dodatkowo studium podyplomowego dotyczącego diagnozowania roślin, posiada już własne 30-hektarowe gospodarstwo i jest niezależnym ekspertem odnośnie szacowania szkód losowych. Dużo z synem rozmawiamy, śledzimy nowości w zakresie technologii i inwestycji. Diagnozujemy też wspólne plany rozwojowe na przyszłość.



DANUTA I RYSZARD BŁASZKIEWICZ

Rakowo 46, 87-500 Rypin, woj. kujawsko-pomorskie
tel. 608 029 843, e-mail: rysieurakowo@wp.pl

Prowadzimy w 72 -hektarowe, dobrze zmechanizowane gospodarstwo rolne, specjalizujące się w chowie i hodowli trzody chlewnej (na stanie śr. mamy 100 loch, śr. ilość odchowanych prosiąt od maciory 25 szt., roczna sprzedaż ok. 2000 szt. tuczników realizowana jest przez Grupę Producentów Trzody Chlewnej „Kaban” w Rypinie). Nowoczesne budynki inwentarskie oraz stosowane w gospodarstwie nowoczesne technologie i rozwiązania techniczne zapewniają

wysoki status zdrowotny i dobrostan zwierząt. Na blisko połowie uprawianego arealu wprowadziliśmy uprawę bezrowkową. Stosujemy także kompleksowe technologie uprawy zbóż. W naszym gospodarstwie odbywają praktyki zawodowe studenci Sumskiego Uniwersytetu Państwowego na Ukrainie. Odwiedzają nas też w celach szkoleniowych zorganizowane grupy rolników i uczniowie szkół rolniczych.





Michał Gąsiorek

WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA AP 2017

Michał Gąsiorek, główny hodowca w PP-H AGROPOL Sp. z o.o. w Sokołowie, którego właścicielem od 2 września 2010 r. jest jego ojciec Rajmund Gąsiorek, światowej klasy hodowca zwierząt futerkowych. Agropol gospodaruje na obszarze blisko 3000 ha i prowadzi działalność produkcyjną w zakresie uprawy roślin, chowu i hodowli zwierząt, a także działalność handlową i usługową. Gospodarstwo dysponuje specjalistycznym sprzętem rolniczym, posiada nowe magazyny zbożowe, mieszalnię pasz oraz suszarnie. i stosuje najnowsze technologie w polu i oborze. W strukturze upraw polowych największą pozycję zajmuje kukurydza na ziarno (1200 ha), ponadto uprawiane są: pszenżyto (800 ha), kukurydza na kiszonkę (280 ha), pszenica (ok. 150 ha) i jęczmień (100 ha). Pozostałą część arealu zajmują użytki zielone (głównie lucerna). W produkcji zwierzęcej dominuje produkcja mleka. W dwóch oborach w Sokołowie i Bierzglinie utrzymywane jest ponad 1900 szt. bydła, w tym 980 krów dojnych o średniej rocznej wydajności blisko 11 500 kg mleka, od których uzyskuje się rocznie nieco ponad 10 mln l mleka o najwyższych parametrach jakościowych. Taki wynik – w ocenie Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka – sytuje oborę w Sokołowie od lat w czołówce najbardziej wydajnych obór w Polsce. Mleko pozyskiwane jest w halach udojowych wyposażonych w system zarządzania ALPRO i w całości jest odbierane przez Średzką Spółdzielnię Mleczarską „Jana” w Środzie Wielkopolskiej. W wyniku prowadzonej pracy hodowlanej, Spółka pozyskuje także żeński materiał hodowlany o wysokim potencjale genetycznym, cechującym się dużymi możliwościami produkcyjnymi i zdrowotnymi; przeznaczony on jest, zarówno do własnej hodowli, jak i do sprzedaży. Agropol posiada certyfikat godła „Dobre, bo polskie”. Michał Gąsiorek jest absolwentem trzech uczelni: Akademii Finansów w Warszawie (studiował europeistykę), Uniwersytetu Warszawskiego (stosunki międzynarodowe) i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (agronomia). Aktualnie przygotowuje się do otwarcia przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu z zakresu żywienia bydła mlecznego.

REKOMENDUJE

Włodzimierz Fiszer

Były rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu
Współtwórca konkursu
„Wielkopolski Rolnik Roku”
Honorowy Agrobiznesmen Roku 1999:

– Michał Gąsiorek, pod baczным okiem swego ojca Rajmunda, wybitnego wielkopolskiego agropodsiębiorcy, realizuje z dużym powodzeniem ambitny program hodowlany w Sokołowie. Dzięki jego zaangażowaniu, wszechstronnej wiedzy fachowej i szerokim horyzontom myślowym, hodowla bydła mlecznego w Sokołowie stawiana jest przez znawców przedmiotu jako wzór do naśladowania przez innych. Godne podkreślenia są także ambicje naukowe Michała Gąsiorka.

W hodowli najważniejszy jest dobrostan

Kiedy przed laty mój ojciec Rajmund wyszedł z propozycją, abym skoncentrował się na rozwoju hodowli bydła mlecznego w rodzinnym gospodarstwie wielkoobszarowym, potraktowałem to jako ogromne wyzwanie i zarazem życiową szansę dokonania w Sokołowie czegoś bardzo znaczącego. Dzisiaj – z perspektywy czasu mogę powiedzieć, żeby była to wyjątkowo dobra i trafna decyzja. Dla naszej firmy i dla mnie osobiście.

W hodowli zwierząt, a bydła mlecznego w szczególności najważniejsze jest zapewnienie odpowiedniego dobrostanu.

Na to składa się wiele czynników, takich jak: szerokość stołu paszowego, wymiary legowiska, ilość dostępnej wody, powietrza i światła, komunikacja w oborze, systematyczność i punktualność zarówno zadawania pasz, jak i udoju. Ten ostatni warunek jest szczególnie istotny: hodowca musi zdawać sobie sprawę z faktu, że już opóźnienie o 15 minut zadawania pasz czy udoju powoduje zachwianie w organizmie krowy. Dobrze czująca się krowa szybciej się zacieli, tym samym szybciej zostanie uruchomiony cykl produkcyjny, co rzutuje bezpośrednio na rentowność produkcji. Zdrowsza krowa dłużej żyje, co prowadzi do większej produkcji życiowej oraz zwiększenia ilości cieląt, które mogą być poddane selekcji w kierunku, który hodowcę interesuje, a pozostała po selekcji nadwyżka przeznaczona na sprzedaż. W efekcie poprawa dobrostanu bydła prowadzi w linii prostej do skrócenia cyklu hodowlanego, a to rzutuje na osiągany zysk. W dobrostanie można zatem generować dodatkowe litry mleka.

Takim podejściem do dobrostanu kierujemy się w Sokołowie i to przynosi wymierne korzyści.

W naszej hodowli ważne jest także kładzenie dużego nacisku w żywieniu zwierząt na jakość pasz objętościowych, czyli kiszonki z kukurydzy, sianokiszonek z lucerny oraz z traw. Podobnie – dbanie o niezmienną jakość pozostałych substratów, takich jak: wysłodki, śruty kukurydziane czy pszenżytno produkowane we własnej mieszalni pasz. W przypadku substratów, trzeba mieć na uwadze przede wszystkim proces i termin zbioru poszczególnych upraw roślinnych, a także ich przechowywania. Pasza bowiem jako finalny produkt – w trosce o zdrowie karmionych zwierząt – musi być możliwie jak najwyższej jakości, np. pozbawiona mykotoksyn.

Prace hodowlane w naszych oborach są prowadzone w oparciu o najnowocześniejsze zdobycze nauki. Na przykład nasienie buhajów jest dobierane przy udziale programów komputerowych i przy użyciu oceny genetycznej zwierząt. Dzięki temu nasz materiał hodowlany cieszy się dużym zainteresowaniem u nabywców. Rocznie sprzedajemy ok. 400 szt. wysokogatunkowych buhajków i ok. 80 szt. jałówek cielných w 100 proc. rasy holendersko-fryzyjskiej.

Osiąganie wysokich wyników w tak dużej hodowli bydła mlecznego, jak nasza, jest możliwe dzięki stosowaniu wysokiej jakości pasz objętościowych, nowoczesnych programów żywieniowych i hodowlanych, a także utrzymywaniu zwierząt w środowisku, które zapewnia jak najlepszy dobrostan. Chciałbym też podkreślić ogromną rolę tzw. czynnika ludzkiego. Kompetencja i należyte podejście do zwierząt ludzi je obsługujących musi być odpowiednio motywowana i premiowana. U nas w dwóch fermach – w Sokołowie i Bierzglinie – pracuje łącznie 40 osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Dziś możemy szczycić się wysokimi wynikami produkcyjnymi i hodowlanymi w naszych oborach. W ciągu 6,5 roku od czasu przejęcia Agropolu przez mojego ojca, stado krów dojnych zwiększyło się o 200 szt., zaś średnia wydajność o około 30 proc. Obecnie – produkowane w naszych fermach mleko – jest sprzedawane do ŚSM „Jana” wyłącznie w klasie Extra i osiąga średnio parametry: 3,91 proc. tłuszczu oraz 3,47 proc. białka.

Powierzona mi odpowiedzialność za hodowlę bydła mlecznego w naszych fermach, a także postęp naukowy w skali światowej w tej dziedzinie działalności, obligują mnie do systematycznego powiększania swoich kwalifikacji zawodowych. Wyrazem tego będzie otwarcie przewodu doktorskiego poświęconego żywieniu bydła mlecznego.



AGROPOL KROWAMI STOI

Należymy w Wielkopolsce do ścisłego grona dobrze funkcjonujących i rozwijających się firm rolniczych, powstałych w okresie transformacji i przemian gospodarczych ostatnich lat.

Naszą wizytówką od lat jest hodowla bydła mlecznego, prowadzona profesjonalnie i w zgodzie z najbardziej nowoczesnymi technologiami oraz wymogami dobrostanu zwierząt.

Uzyskiwane w naszych fermach w Sokołowie i Bierzglinie rezultaty hodowlane i produkcyjne plasują nas w ścisłej czołówce najbardziej wydajnych obór w Polsce.

Prowadzimy ciągłą sprzedaż:

- buhajków
- jałówek wysokocielnych
- pierwiastek



Fot. Maciej Fiszer



Zapraszamy do współpracy!



Paweł Krzeziński

WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2017

Paweł Krzeziński, prezes Zarządu spółek BIN i BUDKRUSZ w Aleksandrowie Kujawskim należących do rodziny Krzezińskich. Z wykształcenia - technik przemysłu spożywczego i inżynier po Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Przyznaje, że wybierając swoją edukację, kierował się wyborami swoich starszych braci. Najstarszy śp. Zygmunt (założyciel i długoletni prezes spółki BIN) studiował elektronikę na Politechnice Warszawskiej. Nieco młodszy Jan (były prezes spółki BIN) uczęszczał do technikum spożywczego w Toruniu. Akurat w tej szkole utworzono, powiązany z elektroniką, kierunek automatyka przemysłowa i aparatura kontrolno-pomiarowa, wybrał się więc tam po naukę. Po ukończeniu technikum, śladem starszego brata Jana, wyjechał na studia w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Po ukończeniu Wydziału Nawigacji, rozpoczął pływanie po morzach i oceanach (jako drugi oficer na statku). Po powrocie w rodzinne strony, krótko był nauczycielem religii (był do tego przygotowany po trzyletnich studiach na KUL). Następnie został włączony przez brata Zygmunta w tryby rozwijającej się grupy firm rodzinnych. Na początek prowadził była firmę państwową DAMIX w Ryplinie (wyroby z drutu), a następnie powierzono mu zarządzanie firmą dostarczającą maszyny i urządzenia dla przemysłu kruszyw i surowców mineralnych oraz górnictwa skalnego BUDKRUSZ. Do tych obowiązków doszło najpierw współzarządzanie, a z czasem kierowanie najważniejszą spółką grupy firm Krzezińskich, jaką jest znana z produkcji silosów zbożowych spółka BIN - Mistrz Krajowy Agroligi 1993, która szczyty się osiągnięciem imponującej sprzedaży silosów o łącznej ładowności 6 mln ton ziarna zboża.

REKOMENDUJE

Prof. Edward Arseniuk

Przewodniczący Rady Ekspertów
Polskiego Związku Producentów Roślin
Zbożowych
Honorowy Agrobiznesmen 2005:

– Inż. Paweł Krzeziński wniósł, i wniósł, duży osobisty wkład w dynamiczny rozwój nowoczesnego przechowywania ziarna zboża. Produkowane od 27 lat silosy BIN traktowane są przez polskich rolników jako swoista skarbonka, która pozwala na uniezależnienie się od kaprysów rynku. Godne podkreślenia są obecne plany BIN nad podjęciem produkcji dużych silosów do 5000 ton ładowności.

Marka BIN zobowiązuje

Cieszę się, że i wszystkich ludzi związanych od lat z firmą rodzinną BIN, że udało nam się zbudować od zera markę BIN. Oto bowiem w przeprowadzonej sondzie wśród rolników zwiedzających Wystawę Agro Show 2008 w Bednarach, niemal 100 proc. respondentów na pytanie: z czym im się kojarzy słowo BIN – odpowiedziało, że z silosem zbożowym. Socjolog poproszony wówczas o skomentowanie tego niezwykłego wyniku, orzekł bez zastanowienia, że świadczy to o absolutnym zakorzenieniu się marki BIN w świadomości potencjalnych odbiorców silosów.

Przypomnę, że wszystko zaczęło się w 1980 r., kiedy to mój brat śp. Zygmunt jako hodowca trzody chlewnej w Jeziornie na Kujawach postanowił rozwiązać problem przechowywania ziarna w swoim gospodarstwie poprzez skonstruowanie i zbudowanie własnym sumptem prototypowych silosów płaskodennych z blachy ocynkowanej. Postawione przy tuczarni świń dwa niewielkie silosy z perforowaną podłogą okazały się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę: ułatwiały pracę w gospodarstwie i – w miarę upływu czasu – stały się obiektem zainteresowania okolicznych rolników. Dopiero po 10 latach użytkowania silosów we własnym gospodarstwie, brat zdecydował się na ich masową produkcję, rejestrując 18 maja 1990 r. w Urzędzie Gminy w Końcu Zakład Mechanizacji i Automatyizacji Rolnictwa BIN. Takie były początki firmy BIN, której nie tylko udało się dosłownie zrewolucjonizować system magazynowania i przechowywania zbóż w gospodarstwach chłopskich na terenie Polski, ale także – poprzez masowy wysyp strzelistych blaszanych silosów – zmian w krajobrazie polskiej wsi.

Interes chłopski i polski wymaga, jak podkreślał – przy każdej nadarzającej się okazji – niezmierzony nasz marketingowiec śp. Stanisław Kaszubski, aby rolnicy „brali zboże w swoje ręce”, żeby nie byli dłużni skazani w tym względzie na pośredników bądź na kaprysy magazynierów w punktach skupu, wreszcie – by mogli czerpać maksymalne korzyści ze swojego ciężkiego trudu. Te słowa, poparte argumentami w postaci zainstalowanych już silosów w poszczególnych gospodarstwach, trafiały na coraz bardziej podatny grunt. Potencjalnych nabywców silosów BIN zwłaszcza przekonywała kalkulacja ekonomiczna: w pierwszych latach 90. ub. w zakup tych silosów zwracał się już po roku ich eksploatacji, a w szczególnych sytuacjach nawet po kilku miesiącach.

Idee nowej organizacji rynku zbożowego, lansowane przez naszą firmę, znalazły z miejsca licznych sojuszników: naukowców zajmujących się gospodarką zbożową, doradców ODR, lokalnych władz administracyjnych i samorządowych (a później i szczebla centralnego), prasę rolniczą, no i samych rolników, którzy w swoich gospodarstwach przekonali się o niewątpliwych korzyściach z faktu zainstalowania silosów BIN. W promocji tej nowej formy przechowywania zbóż naszej firmie wydatnie pomógł też w pierwszym okresie działalności udział w licznych targach rolniczych i wystawach, podczas których ekspozycje silosów BIN przyciągały tłumy. Każda publiczna prezentacja powodowała gwałtowny wzrost pakietu za-

mówień, co wymusiło na nas konieczność podjęcia produkcji silosów systemem przemysłowym. A to z kolei oznaczało potrzebę zainstalowania parku maszynowego z prawdziwego zdarzenia oraz zatrudniania coraz większej ilości wysokiej klasy specjalistów, z inżynierami-konstruktorami na czele.

Nasza firma rosła więc w siłę i zaczęła sprzedawać w skali rocznej po kilkaset silosów, a później po kilka tysięcy. Z czasem, prócz małych 20-tonowych silosów adresowanych do niewielkich chłopskich gospodarstw, pojawiły się nasze silosy o ładowności idącej w setki ton, a nawet mieszczące 2200 ton ziarna zboża. Bardziej wymagający klienci, których przestała zadawała sama możliwość przechowywania zbóż w metalowych zbiornikach, zaczęli domagać się coraz bardziej wyrafinowanego doposażenia silosów, zarówno zdecydowanie ułatwiającego ich obsługę, jak i zwiększającego dosuszanie ziarna znajdującego się w ich wnętrzu. Nasi odbiorcy życzyli też konstrukcji silosów bardziej wytrzymałych mechanicznie oraz odpornych na wiatr, nasłonecznienie i opady, a także silosów zapewniających bezpieczne przechowywanie ziarna z zachowaniem pełnej kontroli jakości i chroniących skutecznie ziarno przed zmianami takich jego właściwości, jak np. wzrost temperatury i wilgotności czy poziom skażenia insektami oraz mikotoksynami.

W myśl zasady „klient nasz pan”, postanowiliśmy tym oczekiwaniom wyjść naprzeciw. Nasi konstruktorzy – we współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi – z zapałem zabrali się do roboty i na efekty nie trzeba było długo czekać. W naszej ofercie pojawiły się także zespoły silosów o wielkiej pojemności, tworzących nowoczesne magazyny przechowywania ziarna zboża i kukurydzy, które były dedykowane gospodarstwom wielkoobszarowym, wytwórniam i miazalniam pasz, olejarniom itp. Od lat silosy BIN – dzięki dobrej pracy handlu zagranicznego BIN – są też wszechobecne pod własną marką w krajo-
brazie Danii i krajach Europy Środkowej.

Przed nami – kolejne wyzwania. Jesteśmy w trakcie opracowywania urządzenia do eksportowania przeznaczanego do produkcji pasz. Zamierzamy też wejść na rynek silosów o dużej pojemności, do tego budowanych nie z blachy płaskiej, ale falistej. Przygotowujemy się do przeprowadzenia inwestycji, które pozwolą uruchomić technologię umożliwiającą nam zwiększenie ładowności naszych największych silosów do 4000 ton, a nawet 5000 ton. Firma BIN nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa i w niejednym jeszcze polskich, a i europejskich rolników zaskoczy. Mam ogromną satysfakcję w tym szczytnym dziele uczestniczyć.

6 MLN TON W SILOSACH BIN GWARANCJĄ WYSOKIEJ JAKOŚCI ZIARNA



SILOSY ZBOŻOWE z aktywną wentylacją
SILOSY PASZOWE
SILOSY LEJOWE
WIATY I HALE



INFORMACJA I ZAMÓWIENIA także telefonicznie:

„BIN” Sp. z o.o. 87-700 Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 12

- **Dział Handlowy: tel. 54 282 88 00-03, fax 54 282 88 63**
- **Dział Projektowo-Handlowy: tel. 54 282 88 25-26**

bin@bin.net.pl www.bin.agro.pl



Leonard Murawiec Andrzej Krzemiński

WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2017

Leonard Murawiec, udziałowiec i od 2004 r. prezes Zarządu firmy DAMIX Sp. z o.o. w Rypinie, specjalizującej się w produkcji wózków sklepowych i kompleksowego wyposażenia placówek handlowych. Absolwent Wydziału Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Zanim w 1997 r. objął funkcję wiceprezesa, a następnie prezesa Damix-u, powstałego na bazie upadłego Przedsiębiorstwa Produkcji Akcesoriów Meblowych, pracował od 1982 r. w spółkach BUDKRUSZ i BIN w Aleksandrowie Kujawskim, będąc m.in. głównym księgowym. Andrzej Krzemiński, udziałowiec, od 2004 r. wiceprezes Zarządu Damix-u, absolwent Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i podyplomowych studiów w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu. Za czasów ich „rządów” Damix stał się największym w Polsce i jednym z czołowych w Europie producentów wózków sklepowych (roczna sprzedaż grubo ponad 100 tys.), a także wyposażenia dla sklepów, marketów, hipermarketów oraz magazynów i stacji paliw. W latach 2012-2017 została dokonana gruntowna modernizacja fabryki, zaś w latach 2014-2015 podjęta decyzja o powołaniu spółek handlowych w Rosji i Czechach, co wydatnie przyczyniło się do wzrostu eksportu (ponad 40% produkcji). Obecnie odbiorcami wózków sklepowych i innych wyrobów sklepowych z Damix-u są m.in. sieci: Kaufland, Real, Auchan, Castorama, Bauhaus, Hornbach, Rewe, Leroy Merlin, Biedronka, Polomarket i Stokrotka. Około trzy czwarte wózków sklepowych jest eksportowanych i to niemal do wszystkich krajów europejskich. W firmie Damix i w spółkach zależnych (Produs Shop Service w Sękocinie Nowym, Produs Service w Moskwie, Prodar w Czechach i RDR w Rypinie) znajduje zatrudnienie ponad 400 osób. Damix podejmuje wiele przedsięwzięć na rzecz lokalnych środowisk, wspierając finansowo m.in.: kluby sportowe, strażę pożarną, szkoły, domy dziecka i organizacje wspomagające ludzi niepełnosprawnych. W 2014 r. w konkursie Złota Setka Pomorza i Kujaw Damix wyróżniony został tytułem Najlepszego Dużego Firmy. Może też się pochwalić Nagrodami Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, przynależnością do Klubu Gazel Biznesu, wielokrotnymi wyróżnieniami Orzeł Eksportu oraz Diamenty Forbesa.

REKOMENDUJE

Zbigniew Zgórzyński

Starosta Rypiński:

- Spółka Damix, którą od lat zgodnie wspierają Leonard Murawiec i Andrzej Krzemiński, po 20 latach swej nadzwyczaj owocnej działalności stała się swoistą wizytówką miasta Rypin i całego powiatu rypińskiego. Sukcesy biznesowe osiągnięte przez firmę Damix na arenie krajowej, i nie tylko, przynoszą chlubę naszej małej Ojczyźnie. Godne podkreślenia jest także wielkie zaangażowanie Damix-u w różnorakie społeczne i charytatywne inicjatywy lokalne. Z satysfakcją więc rekomenduję prezesów Leonarda Murawca i Andrzeja Krzemińskiego do zaszczytnego tytułu Wzorowy Agropresiębiorca RP 2017.

DAMIX: rozwój, nowoczesność, sukces

Czy w 1996 r. istniał jakiś przepis na to, jak z upadłego przedsiębiorstwa w Rypinie parającego się wytwarzaniem akcesoriów meblowych zrobić firmę z prawdziwego zdarzenia, do tego liczącą się w swojej branży i zdolną konkurować na rynkach europejskich? Na tak wielokrotnie stawiane nam pytanie, możemy zdecydowanie odpowiedzieć, że w przypadku Damix-u nie było jednej cudownej recepty. A jednak udało się!

Po przejęciu zakładu w Rypinie, zdawaliśmy sobie sprawę, że z dotychczasowego profilu produkcji fabryka pod nową nazwą się nie utrzyma. Przeszarżały park maszynowy, rosnąca konkurencja, zarówno wewnątrz krajowa, jak i ta z Dalekiego Wschodu oraz – co najważniejsze – utrata rynków zbytu; wszystko to obliowało do szukania zupełnie innych produktów.

Najpierw zapadła decyzja o przestawieniu się na produkcję stojaków reklamowych i tzw. narzędzi wspierających sprzedaż towarów w handlu. Potem zaczęliśmy zdobywać pierwsze doświadczenia w wytwarzaniu wyposażenia sklepów i marketów. Stworzyło to podstawy do wyboru kierunków inwestowania oraz – obarczonego ryzykiem – zakupu za spore pieniądze spółki Siegel Polska w Sękocinie Nowym, obecnie funkcjonującej jako Produs Shop Service. Siegel Polska należała do niemieckiego producenta Siegel GmbH, któremu nie udało się utrzymać na rynku. Jak pokazała przyszłość – to była wyjątkowo trafiona inwestycja. Przejęliśmy bowiem nie tylko pracowników, ich wiedzę i kontakty, ale też spory kawałek rynku zbytu. Czym dysponował wówczas Damix, a czego nie miał Siegel? Po pierwsze – mieliśmy, i mamy, dobrą kadrę, a po drugie – autentyczny entuzjazm i ambicję tworzenia nowego. Niezwykle istotne w tym przedsięwzięciu okazało się także, że bracia Krzemińscy – główni udziałowcy spółki Damix, zainteresowani byli jej rozwojem, a nie szybkimi, doraźnymi korzyściami. Chcielibyśmy również podkreślić szczególną rolę, jaką w przekształcaniach i przeprofilowaniu produkcji i szybkim rozwoju firmy Damix odegrał, i odgrywa, nasz kolega z Zarządu Zygmunt Arkuszewski, wcześniejszy syndyk masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcji Akcesoriów Meblowych.

Pierwszą poważną próbą i zarazem sprawdzianem dla nas okazało się podjęcie produkcji wózków sklepowych. Pierwsze dostawy wózków zrealizowaliśmy na terenie kraju do Biedronki, a za granicą – do niemieckiej sieci Real. Nowy produkt i jego producent zawsze są przyjmowani z rezerwą, niekiedy z obawą, czy wózek spełni oczekiwania. Bariery tę na rynku pomogli nam pokonać przede wszystkim byli pracownicy Siegel GmbH. Dobra jakość naszych wózków, terminowość ich dostaw i konkurencyjne ceny – pozwoliły nam wypracować pozycję lidera na polskim rynku. Z satysfakcją stwierdzamy,

że wózki z Rypina trafiają też w coraz większych ilościach na rynek międzynarodowy. Największych odbiorców mamy w państwach Unii Europejskiej. Interesującym kierunkiem stają się też: Rosja, Białoruś, Ukraina i kraje Półwyspu Bałkańskiego. Ostatnio z wózkami docieramy nawet do krajów arabskich. Aktualnie udział eksportu w sprzedaży naszych wózków przekracza już 76 procent.

Wysoka jakość naszych wózków, konkurencyjne ceny, krótki czas realizacji zamówień oraz certyfikaty ISO i TUV Rheinland – sprawiają, że Damix ma coraz lepszą pozycję w kraju i za granicą. Drobiliśmy się już 80 modeli wózków i pracujemy nad kolejnymi. Nasze wózki da się łatwo odróżnić od wózków konkurencji. Przede wszystkim zaopatrzone są w akcesoria światowych liderów – koła Tente oraz zamki na monety i rączki produkcji Systec. Te ostatnie często spełniają dodatkowe funkcje, m.in. promocyjne i reklamowe. Od niedawna współpracujemy z firmą z branży IT nad wózkami z wyświetlaczami informacji, dzięki którym na zainstalowanym ekranie klienci będą mogli przejrzeć gazetkę z produktami czy nawet zlokalizować je na terenie sklepu. W naszych wózkach sklepowych na bocznych uchwytych mocujących rączki – jako nasza marka widnieje nazwa Produs. Uchwyty te charakteryzują się unikatowym, owalnym kształtem, różniącym się od stosowanych przez innych producentów. Przed rokiem na targach Retail Show w Warszawie jeden z naszych partnerów zaprezentował prototyp wózka z wagą mobilną, wykonany we współdziałaniu z Damix.

Na obecną wysoką pozycję rynkową firmy Damix duży wpływ mają jej pracownicy, a zwłaszcza zespół konstruktorów i technologów, który przygotował i wdrożył już do produkcji blisko 80 wózków sklepowych i transportowych w kilku rodzinach: wózki sklepowe koszone – MEC, Avant i Classic oraz wózki transportowe: Vario i Carry.

Ostatnie kilka lat to okres modernizacji fabryki w Rypinie. Poprzez robotyzację ulepszyliśmy stanowiska do spawania i zgrzewania, zmodernizowaliśmy linie galwaniczne, wprowadziliśmy zamknięty obieg wody, który daje nam znaczne zmniejszenie jej zużycia. Wydatnie poprawiliśmy też warunki pracy i warunki socjalne załogi. W planach – budowa innowacyjnych linii malowania proszkowego i dalsza robotyzacja stanowisk do spawania i zgrzewania. Zatem jest co robić.



LIDER W PRODUKCJI WYPOSAŻENIA SKLEPÓW
NAJWIĘKSZY W POLSCE I CZŁOWY W EUROPIE
PRODUCENT WÓZKÓW SKLEPOWYCH



WWW.DAMIX.PL

DAMIX Sp. z o.o.,
ul. Bohaterów
Czerwca 1956r. nr 3,
87-500 Rypin,
tel. +48 54 280 45 54,
e-mail: damix@damix.pl,
handel@damix.pl


Zbigniew Nowiński

WZOROWY AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2017

Zbigniew Nowiński, właściciel – założonej od podstaw w 1990 r. – Składnicy Opałowej i Przemysłowej AGROMAX w Brodnicy, specjalizującej się w zaopatrzeniu lokalnego rynku w węgiel wysokokaloryczny o niskiej zawartości popiołu ze śląskich kopalń: Wieczorek, Wesoła i Staszic (od 1996 r. jest autoryzowanym sprzedawcą Katowickiego Holdingu Węglowego) oraz nawozy produkowane m.in. przez: Anwil Włocławek, ZAP Puławy, ZA Tarnów, ZA Kędzierzyn, ZCh Police, ZCh Siarkopol Tarnobrzeg i GZNF „Fosfory” Gdańsk. W ofercie AGROMAX-u znajdują się ponadto: środki ochrony roślin, kwalifikowany materiał siewny kukurydzy, zbóż i rzepaku oraz ekologiczne kotły czystego spalania węgla rodem z firmy „HEF” w Lublińcu. AGROMAX, dysponując własnymi ciągnikami siodłowymi, samochodami z HDS-em i ładowarkami, świadczy też kompleksowe usługi transportowe, zarówno w zakresie dostaw towarów do odbiorców, jak i dla rolników w przewozach płodów rolnych. Zbigniew Nowiński jest z wykształcenia inż. mechanikiem (po Politechnice Warszawskiej). Zanim zdecydował się na podjęcie własnej działalności gospodarczej, przez kilkanaście lat pracował na kolei, m.in. będąc zastępcą naczelnika stacji PKP w Brodnicy. Swoistym impulsem do rozpoczęcia własnego biznesu okazał się wyjazd do Norwegii, podczas którego pracował fizycznie w gospodarstwie ogrodniczym i mógł w telewizji norweskiej obserwować burzenie Muru Berlińskiego, co mu szczególnie zapadło w pamięć jako symbol zmian postępujących w Europie. Po powrocie do kraju, Zbigniew Nowiński zarobione w Norwegii pieniądze zainwestował w budowę od podstaw własną firmę. AGROMAX, który przez lata zdołał wypracować u partnerów sobie duże zaufanie i uznanie, jest firmą rodzinną, w której pracują: żona Mirosława, w przeszłości urzędniczka kolejowa, zajmująca się sprzedażą detaliczną węgla i wszystkich środków do produkcji rolnej oraz syn Marcin, który odpowiada za magazyn nawozów.

REKOMENDUJE

Andrzej Remisiewicz

 Współwłaściciel firmy Trans-Rol
 Kruszewo-Wypychy
 Mistrz Krajowy AgroLigi 2011
 w kategorii Firmy:

– Zbigniew Nowiński to człowiek sukcesu, znany z rzetelności i solidności w interesach z klientami i dostawcami. Udało Mu się stworzyć „od zera” firmę rodzinną, którą systematycznie rozwija i wzbogaca profil jej działalności. Agromax postawił sobie przed laty zadanie kompleksowej obsługi lokalnego rolnictwa i skutecznie go po dziś dzień wypełnia.

Agromax: tania energia, ekologia i zaopatrzenie rolnictwa

Wywodzę się z rodziny o tradycjach postępowych. Mój dziadek miał wiatrak, zaś inny przodek był przed wojną wójtem. W moim przypadku zmysł pewnego rodzaju aktywności mógł ujawnić się dopiero w okresie przełomu ustroju ustrojowego, kiedy to – jak wielu ludzi w Polsce – postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce. Pomógł mi w tym wyjazd do Norwegii.

Początki, rzecz jasna, nie należały do łatwych. Najpierw trzeba było znaleźć w Brodnicy odpowiedni teren pod przyszłą firmę. Ostatecznie nasz wybór padł na grunty na będącej „w rozsypce” miejscowej bazie Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Zaczynaliśmy od handlu węglem opałowym. Zaczęło się obiecująco... Kiedy w 1996 r. udało się podpisać umowę z Katowickim Holdingiem Węglowym, w myśl której Agromax stał się autoryzowanym sprzedawcą ich węgla, to dało to nam swoistego impulsu rozwojowego. Odtąd sprzedaż węgla stała się podstawą funkcjonowania naszej firmy. Z czasem doszła druga równie ważna odnoga naszej działalności – handel nawozami pochodzącymi od renomowanych polskich producentów. Z czasem poszerzaliśmy paletę naszych środków produkcji dla rolnictwa oferowanych rolnikom, m.in. o materiał siewny, środki ochrony roślin czy usługi transportowe. Nasza działalność w Brodnicy prowadzona jest obecnie w dwóch miejscach. Na wykupionych gruntach po byłym STW została wybudowana nowa baza, gdzie prowadzona jest sprzedaż hurtowa. Na placu dzierżawionym od SKR odbywa się natomiast sprzedaż detaliczna.

Najnowszy nasz hit, który dedykujemy wszystkim, nie tylko rolnikom, to ekologiczne kotły „HEF” produkowane przez firmę „HEF” z Lublińca. Wyroby tej firmy od wielu lat postrzegane są przez klientów jako synonim niezawodności, wysokiego poziomu technicznego i sprawdzonej jakości. Piece „HEF” – w epoce wszechogarniającego nasz kraj smogu – to wyjątkowo na czasie ekonomiczne i komfortowe źródło ciepła dla każdego domu. W naszej ofercie znajdują się m.in. gatunki węgla, takie jak: kostka I, kostka II, koks i – coraz bardziej popularny wśród klientów – ekogroszek, przy którego spalaniu wytwarzane ilości tlenków siarki są niższe niż w przypadku innych rodzajów węgla, a po spalaniu pozostaje stosunkowo mało popiołu. Węgiel długo jeszcze będzie najtańszym źródłem energii i ciepła w Polsce. Należy bowiem pamiętać, że wciąż najtańsza energia jest z węgla. Oczywiście, musi on być spalany w dobrych piecach, tak sprawdzonych i markowych, jak dostępne u nas piece „HEF”. 1 stycznia 2017 r. nasza firma otrzymała Certyfikat Autoryzacji na sprzedaż kwa-

lifikowanego paliwa stałego ekogroszku dla gospodarki komunalnej i ogrzewnictwa indywidualnego, które spełnia wymagania kwalifikacyjne IChPW na „Znak bezpieczeństwa ekologicznego”. Paliwo to w emisji nie zawiera pyłów i gazów trujących, takich jak Benzo(a)Piren, które w procesie spalania są źródłem smogu. Nasze paliwo kwalifikowane ma zaś wartość „zero” i może być spalane w miejscowościach, gdzie występuje w dużym natężeniu smog, np. w Krakowie.

Jako AGROMAX staramy się przekazywać systematyczną wiedzę nie tylko na temat oferowanych przez nas wyrobów. W przypadku węgla czy środków ochrony roślin, ostrzegamy potencjalnych klientów, przed nabywaniem ich z niepewnego źródła, na zasadzie „okazji”, bo może to dla nich skończyć się niezbyt dobrze. Tak może zdarzyć się z kupionym węglem „z samochodu prosto ze Śląska”, palenie którego przez całą zimę może być koszmarem, gdyż dostarcza znikomą ilość ciepła. Jeszcze gorsze skutki może wywołać zakup środków ochrony roślin w obwoźnej sprzedaży, które okażą się podróbkami i których stosowanie na polu będzie nieskuteczne. Stałych klientów, po rozmowach z producentami środków do produkcji rolnej i importerami, zaopatrujemy też w okresowe oceny i prognozy dotyczące zaopatrywania się np. w nawozy sztuczne czy nasiona. Dotyczą one zwłaszcza przewidywanego ruchu cen na rynku. Nasze analizy na ogół kończymy wnioskami czy sugestiami typu: „kto zrobi w danej sytuacji zakupy wcześniej, zapłaci mniej”, albo „kto nie posiada środków finansowych, powinien rozważyć, czy nie warto zaciągnąć kredytu na sfinansowanie zakupu środków produkcji, gdyż oprocentowanie kredytu będzie mniejszym kosztem niż czekające na wiosnę podwyżki, wynikające z podwyżek cen gazu ziemnego, energii elektrycznej czy prognozowanego wysokiego kursu dolara”.

Organizacja naszej firmy jest niejako oparta na modelu niemieckim. Odbyliśmy z żoną w pierwszym okresie naszej działalności wiele wyjazdów do Niemiec. Przeglądaliśmy się tam, zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry, jak funkcjonują nieduże firmy z tradycjami rodzinnymi. Poczynione obserwacje i rozmowy z ich właścicielami dużo dały nam na starcie, nie tylko w aspekcie biznesowym, ale także osobistym.



87-300 BRODNICA
ul. Podgórna 63A



**AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
KATOWICKIEGO HOLDINGU WĘGLOWEGO**

POLSKI WĘGIEL GWARANCJĄ DOBREJ JAKOŚCI
CIEPŁO ZE ŚLĄSKA * POLSKIE * PEWNE * EKOLOGICZNE * EKONOMICZNE
NAWOZY • ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN • NASIONA
ANWIL • PUŁAWY • TARNÓW • KĘDZIERZYN • POLICE • TARNOBRZEG

HURTOWNIA WĘGLA I NAWOZÓW



e-mail: agromax01@wp.pl
www.agromax-brodnica.pl

biuro: 56 49-321-02
sprzedaż: 56 49-823-39



25 lat: zawsze blisko ludzi



Grażyna i Andrzej Remisiewicz

WZOROWY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2017

Grażyna i Andrzej Remisiewicz, właściciele – założonej w początkach lat 90-tych na bazie gospodarstwa rolnego – firmy TRANS-ROL w miejscowości Kruszewo-Wypychy, zlokalizowanej w gminie Sokoły, powiat wysokomazowiecki, woj. podlaskie, zajmującej się kompleksowym zaopatrzeniem sektora rolnego m.in. w: nawozy mineralne (autoryzowany dystrybutor: Grupy Azoty, Anwil Grupa Orlen oraz Luvena), pasze (melasowane wysłódki ToFi wolne od GMO, wysłódki mokre i w balotach, śruta sojowa i rzepakowa) oraz materiały budowlane. Nowatorski system zarządzania, ciągłe podnoszenie kwalifikacji pracowników i posiadana profesjonalna baza magazynowa – umożliwiają elastyczne wykorzystanie wielu niezależnych kanałów dystrybucji i zakupów, które gwarantują szybką reakcję na zgłaszane potrzeby. TRANS-ROL, realizując swoje cele biznesowe, stara się też systematycznie podnosić wiedzę i świadomość odbiorców środków produkcji rolnej. Temu służą, organizowane przez firmę, cykliczne konferencje i szkolenia dla właścicieli podlaskich gospodarstw rolnych, których wykładowcami są uznani naukowcy z różnych placówek naukowo-badawczych oraz wybitni praktycy. TRANS-ROL jest także organizatorem wielu zbiorowych wyjazdów studyjnych podlaskich rolników i agropredsiębiorców na ważne ogólnopolskie agrowydarzenia (Gala AgroLigi, Gala Agropredsiębiorca RP, Noworoczna Gala Agrobiznesu, Dożynki Prezydenckie). Profesjonalne, nowatorskie i kompetentne podejście do swych klientów, pozwoliło na skupienie wokół firmy dużej grupy stałych odbiorców, wywodzących się z grona najlepszych i najbardziej doświadczonych rolników. TRANS-ROL w uznaniu swych wielkich zasług na polu biznesowo-oświatowym był wielokrotnie nagradzany i nobilitowany, m.in. tytułem Mistrza Krajowego AgroLigi 2011 w kategorii Firmy, EuroCertyfikatem 2011 w kategorii Certyfikat Wiarygodności Firmy oraz Medalem św. Izzydora Oracza.

REKOMENDUJE

Prof. Henryk Whorowski

Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku:

– Jako ekonomista mogę zaświadczyć, że Grażyna i Andrzej Remisiewicz zbudowali i prowadzą swoją firmę wręcz podrywczo. Ba, udało im się dokonać czegoś, co może być tylko marzeniem wielu polskich przedsiębiorców – a mianowicie: połączyć harmonijnie względy biznesowe i oświatowo-upowszechnieniowe. Co ważne – mają na obu tych polach sukcesy, z pożytkiem dla swych partnerów rolników i dla zarządzanej przez siebie firmy. Godne podkreślenia jest także to, że do wszystkiego, za co tylko się biorą, podchodzą z wielkim entuzjazmem, zaangażowaniem i konsekwencją.

Żeby zbudować swojej firmie stosowną pozycję na rynku, trzeba było wiele lat wyłożonej pracy. Kierowany przez nas TRANS-ROL ma już blisko 25 lat działalności w służbie rolnictwa, ale nie możemy powiedzieć, że osiągnęliśmy już swój ostateczny cel. My ciągle do niego dążymy i niemal codziennie weryfikujemy zadania, które są do wykonania przed nami i naszą doświadczoną załogą.

Kiedy w 1992 r. tworzył się od podstaw TRANS-ROL, zapadła decyzja, że dominującą pozycję ma w nim zająć działalność handlowa. Przesądziły o tym ówczesne korelacje pomiędzy gwałtownym wzrostem zapotrzebowania na środki do produkcji rolnej, a rozwojem podlaskich gospodarstw rolnych. W początkowej fazie rozwoju nasza firma oferowała swoim odbiorcom tylko szeroki wachlarz produktów w postaci środków ochrony roślin. Z czasem, wychodząc naprzeciw potrzebom rynku, zaczęła powiększać swój asortyment o inne wyroby niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Obecnie, po zrealizowaniu w naszej firmie bogatego programu inwestycyjnego, który spowodował wydatną rozbudowę posiadanego potencjału magazynowego, możemy z całą odpowiedzialnością oferować naszym klientom bogaty wybór nawozów, pasz, materiałów budowlanych, także usługi transportowe wraz z pełnym doradztwem żywieniowym. Dzięki temu, że udało nam się nawiązać obopólnie korzystną współpracę z największymi producentami w branży nawozowej – Grupą Azoty, Anwil Grupą Orlen i Luvena, możemy zapewnić ofertę nawozów dostosowaną do indywidualnych potrzeb danego gospodarstwa. Cienimy też ścisłą współpracę z Cukrownią w Głinojecku z koncernu Pfeifer & Langen Polska S.A., która produkuje wysokowydajne pasze wysłódkowe, w tym melasowane wysłódki ToFi, które – dzięki szkoleniom i promocji z udziałem prof. Macieja Kowalskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Krakowie i dr. Zbigniewa Lacha z OHZ Osięcin, a także poprzez ich stosowanie w najwydajniejszych stadach mlecznych na Podlasiu – zdobyły zaufanie ogółu hodowców bydła mlecznego i osiągnęły status najlepszych pasz energetycznych w kraju. Obecnie jesteśmy w systemie GMP+, co dowodzi tego, że bardzo nam zależy, by gospodarstwa rolne współpracujące z firmą TRANS-ROL otrzymywały najwyższy poziom obsługi i konkurencyjności cen.

To doświadczenie ze skuteczną promocją wysłódków utwierdziło nas w przekonaniu, jak ważna jest konsekwentna praca oświatowa wśród rolników. Postanowiliśmy stawić czoła temu wyzwaniu. Oczywiście, nie sami, ale mając u boku wypróbowanych partnerów – naukowców, specjalistów firm z nami współpracujących, doradców rolnych z PODR Szepietowo i nauczycieli szkół

rolniczych. Na nasze wspólne konferencje i szkolenia, organizowane od 12 lat, zjawia się za każdym razem po kilkaset słuchaczy. Obejmują one zagadnienia związane z żywieniem zwierząt, nawożeniem, ochroną roślin oraz ekonomika gospodarstw rolnych. Spotkania te służą też żywej wymianie doświadczeń, poglądów i opinii w omawianym przedmiocie. Odnoszą z tego korzyści wszyscy – uczestniczący rolnicy, prelegenci i nasza firma jako organizator.

Współpracując z rolnictwem, już dawno odkryliśmy, jak ważna i celowa – również z punktu widzenia firmy zorientowanej na rolnictwo – jest współpraca między samymi rolnikami. Postanowiliśmy w tym zainteresowanym pomóc. Szczególnego bodźca w tym względzie dało przyznanie naszej firmie TRANS-ROL prestiżowego tytułu Mistrza Krajowego AgroLigi 2011. Na Galę AgroLigi do Warszawy wybrał się z nami pełen autokar podlaskich rolników i przedstawicieli instytucji związanych ze wsią. Była wspólna podróż, tam i z powrotem i niezwykle święto w stolicy, a dla nas wielkie honory i zaszczyty otrzymane z rąk Prezydenta RP i Ministra Rolnictwa. To wydarzenie tak na dobrą sprawę zapoczątkowało integrowanie podlaskiego środowiska rolniczo-agrobiznesowego. W następnych latach, dzięki naszemu zaangażowaniu reprezentanci Podlasia w formie grupowej mogli uczestniczyć w wielu ogólnopolskich wydarzeniach współorganizowanych przez redakcję AGRO i Stowarzyszenie AgrobiznesKlub, takich jak: AgroZajazdy, AgroMajówki i Uczty, a także w dorocznych Dożynkach Prezydenckich w Spale oraz uroczystych podsumowaniach konkursów w stolicy.

Tak oto w stosunkowo krótkim czasie doszło do swoistej integracji najbardziej przedsiębiorczych rolników z Podlasia, a nawet z Polski, którzy stali się też niejednokrotnie klientami naszej firmy i którzy dziś czują potrzebę obcowania ze sobą w celu wymiany doświadczeń, a nawet spotykania się kilka razy do roku podczas uroczystości prywatnych. Mamy z tego powodu dużo satysfakcji, bo dołożyliśmy do tego dzieła swoją przysłowiową cegiełkę...

W codziennej działalności przyświeca nam motto: „Być najlepszym – to ambicja, pomagać innym – to zaszczyt”. Wprawdzie ze swojego słownika wykreśliśmy już dawno pojęcie „niemożliwe”, pamiętamy jednak, że kluczem do każdego sukcesu jest świadomość finansowa i wytrwanie przy wyznaczonym celu.

MISTRZ KRAJOWY AGROLIGI 2011



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR POLEGA W CENACH HURTOWYCH:

- NAWOZY MINERALNE
- PASZE (TAKŻE BEZ GMO) ZABEZPIECZONE GMP+ FSA
- MELASOWANE WYSŁODKI **Tofi**
- ŚRUTĘ SOJOWĄ, RZEPAKOWĄ, DDGS



**DOSTAWA NA TERENIE
CAŁEGO KRAJU**



ZAWSZE BLISKO LUDZI



KRUSZEWO-WYPYCHY 29,
18-218 SOKOŁY, WOJ. PODLASKIE

86 4763 163
668 118 242

WWW.TRANS-ROL.PL
BIURO@TRANS-ROL.PL





Igor Szamiłow

WZOROWY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2017

Igor Szamiłow prowadzi w Rakowie i Głównie (pow. gnieźnieński) oraz w Orlinie Dużej (pow. pleszewski) 102-hektarowe Gospodarstwo Rolno-Hodowlane Igor Szamiłow, od 2002 r. fermę norek (na stanie 45 tys. matek, roczna produkcja 180 tys. młodych zwierząt) oraz od 2015 r. fermę drobiu SEDKOR, złożoną z 15 kurników o rocznej produkcji ponad 6 mln brojlerów kurzych. Obie fermy, w których znajduje zatrudnienie łącznie 140 osób, pozostają pod stałą kontrolą służb weterynaryjnych, sanitarno-epidemiologicznych i ochrony środowiska i są systematycznie modernizowane. Bazą paszową dla zwierząt futerkowych jest własna produkcja roślinna oraz tzw. kuchnia karm, należąca do spółki NORDAN (Igor Szamiłow jest udziałowcem i prokurentem), wyposażona w chłodnię do przetrzymywania półproduktów, silosy zbożowe oraz silosy do karmy i produkującą karmę ze składników nabywanych od dostawców zewnętrznych, takich jak: produkty poubojowe drobiowe i produkty uboczne rybne, pszenica i pszenżyto, śruta sojowa, olej sojowy i premixy. Bazę paszową dla drobiu stanowią własne silosy paszowe (30 szt. o pojemności 26 ton każdy), w których gromadzona jest i przetrzymywana pasza dla kurcząt kupowanych od dostawców zewnętrznych. Skórki norek Igora Szamiłowa są sprzedawane na giełdach w Toronto i Kopenhadze, zaś drób odbierają ubojnie firm: StorteBoom Group i Konspol w Słupcy. Igor Szamiłow, który pochodzi z Rosji (w 1999 r. przyjechał do Polski i od 2012 r. posiada obywatelstwo polskie), wspiera finansowo różnorodne przedsięwzięcia lokalne, współpracując każdorazowo w tej mierze z władzami samorządowymi. W marcu 2017 r. za swą działalność gospodarczą i społeczną został uhonorowany zaszczytnym tytułem Wielkopolski Rolnik Roku i w nagrodę otrzymał statuetkę Siewcy z rąk Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

REKOMENDUJE

Włodzimierz Fiszer

Były rektor Akademii Rolniczej w Poznaniu
Współtwórca konkursu
„Wielkopolski Rolnik Roku”
Honorary Agrobiznesmen Roku 1999:

– Igor Szamiłow to wyjątkowy agropredsiębiorca. Choć jest samoukiem, przez kilkanaście lat ciężkiej pracy posiadał ogromną wiedzę fachową, którą pozwala Mu realizować bardzo ambitne plany produkcyjno-rozwojowe w zakresie hodowli zwierząt futerkowych i drobiu. Igor Szamiłow przywiązuje dużą wagę do dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska naturalnego. Jest niezwykle uporządkowany, pedantyczny i precyzyjny w tym, co robi. Do wszystkiego podchodzi z wielką pasją, a do swoich podwładnych z należytym szacunkiem. Godne podkreślenia jest też Jego szlachetne zaangażowanie w sprawy środowiska lokalnego i wspieranie lokalnych inicjatyw oraz ludzi będących w potrzebie.

Dobrostan zwierząt dla mnie najważniejszy

Może to zabrzmieć zbyt patetycznie, ale z pełnym przekonaniem powiem: Polska to druga moja ojczyzna. Przyjechałem tutaj przed blisko 18 laty i na dobre zapuściłem swoje korzenie. Ponieważ wcześniej w Rosji, począwszy od 1989 r., pracowałem w branży zwierząt futerkowych, zdecydowałem się na hodowlę norek. Oczywiście, początki nie należały do łatwych, ale w Polsce w porównaniu z Rosją zastałem bardzo budującą dla mnie sytuację: dużo ludzi chętnych do pracy, możliwość odbierania odpadów z ubojni drobiu, sprzyjająca wobec moich poczynań gospodarczych postawa władz lokalnych.

Pierwszą swoją fermę w Rakowie w gminie Czarniejewo zakupiłem w 2002 r. od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. W 2011 r. przejąłem od prywatnej spółki fermę zwierząt futerkowych w pobliskiej Głównie. W dwa lata później poszerzyłem swoją działalność o zakup od Agencji Nieruchomości Rolnych sąsiadującego z moją fermą terenu po byłej bieżni. Ponadto swoją działalność prowadzę w Orlinie Dużej na terenie gminy Gizałki: od 2006 r. hodowlę norek, a od 2015 r. na wielką skalę produkcję brojlerów kurzych, którą sukcesywnie powiększam.

Żeby dojść do takiego poziomu gospodarowania, jaki stał się po kilkunastu latach moim udziałem, ciężko pracowałem. Ja i moi współpracownicy, których za kompetencję i solidne podchodzenie do swoich obowiązków bardzo cenię i szanuję, i którym przez 17 lat ani razu nie spóźniłem się z wypłatami. Jest to tym bardziej dla mnie ważne, gdyż staram się do każdej wprowadzanej innowacji na moich fermach – a mam ich dużo – podchodzić z należytym rozsądkiem, po długich przemyśleniach i konsultacjach. Zanim na przykład zdecydowałem się na podjęcie produkcji brojlerów, zwiedziłem wiele ferm kurzych na Zachodzie Europy – w Niemczech, Holandii, Belgii, Danii... Wszędzie zwracałem uwagę na wszystkie szczegółowe rozwiązania organizacyjne i techniczno-technologiczne, które mogą mieć znaczący wpływ na prawidłowy tucz drobiu. Zanim postawiłem na duński system, w tejże Danii brałem udział w szkoleniach na fermach po to, aby w praktyce przekonać się, jak on funkcjonuje, jakie ma plusy i minusy. To właśnie stamtąd wyniosłem przekonanie, żeby utrzymać dobrostan zwierząt – kurnik musi być suchy, zarówno w momencie, kiedy wstawiamy pisklęta, jak i kiedy brojlerzy wyjeżdżają do ubojni. Dla hodowcy utrzymanie dobrostanu zwierząt – w równym stopniu dotyczy to drobiu i norek – to mniejsze zużycie paszy na przyrost wagowy, to mniej chorób u zwierząt i mniej upadków, co rzecz jasna rzutuje na opłacalność i dochodowość produkcji.

Z satysfakcją podkreślam, że w hodowli drobiu udało mi się wprowadzić jeden

z najnowocześniejszych systemów wentylacji i ogrzewania wodnego kurników oraz karmienia i pojenia kurcząt sprowadzanych z duńskich firm LANDMECO i SKOV, co zapewnia najwyższy standard warunków klimatycznych do hodowli brojlera. Zastosowałem także nowy rodzaj ściółki – ściółkę słomiano-torfową, zapewniającą suche podłoże w całym cyklu hodowlanym. Ogromny nacisk położyłem również na wprowadzenie szczelnych barier ochronnych zabezpieczających moją hodowlę przed chorobami z zewnątrz, tym samym zwiększając standard pracy zatrudnionych osób. Żeby dostać się na swoje miejsce pracy, nasi pracownicy muszą kilkakrotnie przechodzić przez maty dezynfekujące stopy i punkty mycia rąk stosownym płynem. Muszą przed wejściem i przy wyjściu zmieniać ubrania, obuwie i rękawice. Powyższe zasady i rygory przyczyniły się do uzyskania przez nas certyfikatu jakości I.K.B. oraz QS.

Nasze kurniki dzięki zastosowaniu tyłu nowoczesnych rozwiązań technologicznych są znacznie wydajniejsze (średnio hodowcy w Polsce, zwłaszcza w murych kurnikach, są w stanie średnio uzyskać 5, 5 rzutów brojlerów, my mamy 8 rzutów), a jakość naszych kurczaków też zdecydowanie przewyższa średnią krajową. Wprawdzie obiekty inwentarskie i zastosowane w nich nowoczesne wyposażenie kosztowały mnie jako inwestora znacznie więcej pracy i pieniędzy w porównaniu z dominującymi w kraju tradycyjnymi kurnikami, ale to per saldo dla mnie się opłaca.

Co do hodowli norek, którą z powodzeniem rozwijam od kilkunastu lat, nie jestem w stanie zrozumieć tej swoistej nagonki na polskich hodowców norek. Każda norka to przecież naturalny czyszciciel przyrody. Zwierzę to zjada w ciągu swego życia ok. 45 kg odpadów z rzeźni, a to, co po niej zostaje, to raptem 1,5 kg, które trzeba utylizować. Łatwiej chyba i taniej przerobić 1,5 kg niż 45 kg? Ponadto zważyć trzeba na interes gospodarczy dla kraju, jaki niesie ze sobą hodowla zwierząt futerkowych. To dochodowy biznes, choć w ostatnich latach mniejszy niż w okresach prosperity, który dostarcza Polsce dużo dewiz, a dziesiątkom tysięcy ludzi daje zatrudnienie.



NOWOCZESNOŚĆ NASZYM ATUTEM

W NASZYCH FERMACH DROBIU I NOREK:

- stosujemy najnowsze rozwiązania organizacyjne i techniczno-technologiczne
- hodowane przez nas zwierzęta mają zapewniony należyty dobrostan i pozostają pod stałą kontrolą weterynaryjną i sanitarno-epidemiologiczną
- przywiązujemy dużą wagę do higieny i bezpieczeństwa pracy, a także estetyki otoczenia
- mamy zainstalowany system monitoringowy
- osiągamy bardzo wysokie efekty produkcyjne



Gospodarstwo Rolno-Hodowlane Igor Szamiłow, Rakowo 59, 62-250 Czarniejewo
Ferma Drobiu SEDKOR, Orlina Duża 8, 63-308 Gizatki, tel. 62 720 99 16



Marzena i Janusz Zalarscy

WZOROWY AGROPREDSIĘBIORCA RP 2017

Marzena i Janusz Zalarscy, ekonomistka (absolwentka Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie) i technik technologii żywienia (absolwent Zespołu Szkół Gastronomicznych w Krakowie), właściciele firmy Przetwórstwo Mięsne „Płatek” w Nowej Wsi Szlacheckiej oraz 35-hektarowego gospodarstwa rolnego, specjalizującego się w tuczu trzody chlewnej pod potrzeby przetwórstwa mięsnego. Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Płatek” został oficjalnie zarejestrowany w 1992 r. jako jednoosobowa firma, a w 2011 r. – przekształcony w spółkę jawną. Produkcja wędlin i wędzonek trwa w nim nieprzerwanie od lat 50-tych ub. w., kiedy to zajmowali się nią dziadek i ojciec obecnych właścicieli zakładu Władysław Płatek, który uczył się sztuki masarskiej u mistrza wędliniarstwa Władysława Przebindy. Aktualnie w ofercie firmy „Płatek” znajdują się: Tradycyjne Wyroby Lisieckie, w tym kilkanaście gatunków kielbas (najbardziej znane to: kielbasa Lisiecka, która posiada Znak Chronione Oznaczenie Geograficzne oraz kielbasa wiejska z galaretką z Nowej Wsi Szlacheckiej „”, która jest na liście Produktów Tradycyjnych MRIRW), wędzonki (m.in. szynka wiejska wędzona, sopocka wędzona, baleron wędzony i boczek wędzony bez żeberka), wędliny podrobowe (kiszka wiejska, pasztetowa tradycyjna, pasztet domowy „Płatek”, salceson z Liszek) oraz elementy z mięsa wieprzowego, wołowego i cielęcego. Wyroby wędliniarskie z firmy „Płatek”, pracującej w systemie HACCP, wytwarzane – zgodnie z obowiązującymi wymogami GMP i GHP i w oparciu o stare pilnie strzeżone receptury – cechuje najwyższa jakość, wyjątkowo intensywny aromat i niepowtarzalny smak. Są one rozpoznawane na rynku i dostępne w handlu detalicznym i hurtowym na znacznym obszarze Polski. Firma Płatek jest największym producentem kielbasy Lisieckiej. Roczna sprzedaż samej tylko kielbasy Lisieckiej sięga 400 ton oraz 120 ton wyrobów certyfikowanych (produkty lokalne z Małopolski, produkty tradycyjne). Firma „Płatek” wchodzi w skład Konsorcjum, stworzonego przez 9 wytwórców z rejonu Liszek celem wspólnego zarejestrowania kielbasy Lisieckiej jako produktu regionalnego. Posiada wiele certyfikatów i znaków towarowych, potwierdzających dobrą opinię o wytwarzanych tu produktach, a także legitymuje się tytułem Wicemistrza Krajowego AgroLi-gi 2015 w kategorii Firmy.

REKOMENDUJE

Elżbieta i Wojciech Pysiak

Właściciele Gospodarstwa Rolnego
i Przydomowej Masarni w Zdziechowie
Laureaci konkursu Wzorowy Agropredsiębiorca RP
2011:

– Marzena i Janusz Zalarscy mogą służyć innym za wzór, jak harmonijnie należy łączyć tradycję z nowoczesnością w branży mięsnej. Jako kolejne pokolenie przejęli po przodkach zakład masarski z całym jego doświadczeniem i potrafil go nie tylko mądrze wkomponować w obecne wymogi rynkowe, ale także – co ważne – cały czas rozwijać i zwiększać swoją ofertę asortymentową.

NASZĄ SIŁĄ LISIECKIE SPECJAŁY

Nasze wejście do biznesu masarskiego przed kilkunastu laty było racjonalne i bezstresowe. Wiedzieliśmy bowiem czym to pachnie, i dosłownie, i w przenośni. Najpierw pracowaliśmy pod okiem naszego ojca i teścia, twórcy firmy „Płatek”, by z czasem przejąć ster zarządzania.

Szczycimy się tym, że możemy bazować na bogatych doświadczeniach ojca i dziadka. Największym atutem naszej firmy masarskiej są oczywiście wyroby tradycyjne – lokalne i regionalne. Dzięki stosowaniu specjalnie wyselekcjonowanych mięs i starannie dobieranych przypraw, wiele z nich – co nas cieszy – zyskało miano wyrobów luksusowych. Wędliny te są peklowane w tradycyjny sposób, według starodawnej receptury, zaś wędzone aromatycznym dymem pochodzącym z drewna drzew: owocowych, buka i olchy. Wszystko to nadaje im wyjątkowy aromat i niepowtarzalny smak.

Naszym hitem i najbardziej rozpoznawalnym produktem, podobnie jak 8 innych przetwórców mięsnych zrzeszonych w Konsorcjum, pozostaje kielbasa Lisiecka, która wytwarzana jest ze starannie wyselekcjonowanych kawałków szynki i schabu oraz odpowiednio rozdrabniana. Specjalna technika wędzenia nadaje jej lśniąca, ciemnobrązową barwę. Kielbasa Lisiecka odznacza się doskonałym smakiem i zapachem. Dominuje w niej smak doprawionego mięsa wieprzowego z delikatnie wyczuwalną nutą pieprzu, aromatem czosnku i zaznaczoną obecnością soli. Kielbasa Lisiecka jest wyrobem bezglutenowym, podobnie jak cała seria wytwarzanych przez nas Tradycyjnych Wyróbów Lisieckich. Kielbasa Lisiecka została zarejestrowana przez Komisję Europejską jako Chronione Oznaczenie Geograficzne, co oznacza, że nazwa ta może być wykorzystywana wyłącznie do znakowania kielbasy spełniającej wymagania specyfikacji oraz produkowanej na obszarze gminy Czernichów i Liszki, powiat krakowski, województwo małopolskie, Polska. Produkty, których nazwy zostały wpisane do rejestru nazw chronionych i chronionych oznaczeń geograficznych podlegają systematycznej kontroli IHARS, która gwarantuje, że produkt ten jest najwyższej jakości i posiada certyfikat, który jest gwarantem oryginalności kielbasy Lisieckiej.

Za duży osobisty sukces uznajemy fakt, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat udało się nam wydatnie poszerzyć paletę asortymentową wyrobów z logo „Płatek”, jak i dynamicznie zwiększyć produkcję. Niezmiernie dużą wagę

przywiązujemy do dobrej jakości surowca, z którego wytwarzane są w naszym zakładzie wędliny. Znaczną część potrzebnej nam wieprzowiny pozyskujemy z własnego tuczu zwierząt, który trwa nieco dłużej niż przewidują współczesne duńskie czy niemieckie standardy. To się nam opłaca; dzięki tej technologii chowu mięso osiąga bowiem pożądaną wyższą gęstość, co ma potem pozytywny wpływ na produkt finalny. Inne rodzaje mięs pozyskujemy od naszych stałych i sprawdzonych dostawców.

Podkreślamy także na każdym kroku, że wszystkie nasze wyroby są produkowane bez żadnych dodatków chemicznych i wędzone w wędzarniach naturalnych, opalanych drzewem odpowiedniego gatunku i jakości.

Sprzedaż naszych wyrobów odbywa się w różnych formach. Przede wszystkim realizujemy zamówienia współpracujących stale z naszym zakładem hurtowniami i sklepami.

Dużą wagę w naszej strategii marketingowej przywiązujemy do wychodzenia z ofertą do miejsc, gdzie można spotkać jak największą i najszerszą klientelę, którą traktujemy jako potencjalnych odbiorców naszych produktów. I to się sprawdza! Po każdym udziale w formie stoisk ekspozycyjnych w rozmaitych kiermaszach i innych imprezach zbiorowych, wzrasta zapotrzebowanie na nasze wyroby. Bardzo ważną rolę w promocji naszych wyrobów ma też systematyczny udział firmy Przetwórstwo Mięsne „Płatek” w konkursach branży spożywczej, zarówno na szczeblu lokalnym i regionalnym, jak i ogólnokrajowym, w których odbieramy liczne nagrody i pochwały.

Nasza firmowa dewiza brzmi: „Małymi kroczkami do przodu”, czyli mając zapewnione stabilne podstawy, czynimy postęp. Już stoi, na razie w stanie surowym, nasz nowy zakład przetwórczy, w którym chcemy zamontować nowoczesne linie technologiczne, i w którym zamierzamy w niedalekiej przyszłości zacząć wytwarzać szynki dojrzewające w kierunku parmeńskim. Złożyliśmy stosowny biznesplan i czekamy w tym względzie na decyzję ARiMR.

Ciągle pracujemy też nad poszerzaniem tradycyjnej oferty produktowej, a także szukamy nowych smaków.

Tradycyjne Wyroby Lisieckie



Wędliny produkowane przez Naszą Firmę to wyroby najwyższej jakości o niepowtarzalnym smaku i wyglądzie. Są odpowiedzią na potrzeby wymagających klientów. Dzięki zastosowaniu specjalnie wyselekcjonowanych mięs i starannie dobranej przypraw, zyskały miano wyrobów luksusowych.

Ich charakterystyczną cechą jest proces wytwarzania.

Wędliny te są peklowane w tradycyjny sposób, według pilnie strzeżonej receptury. Wędzone aromatycznym dymem pochodzącym z drewna drzew: owocowych, buka i olchy.

Wszystko to nadaje tym wędlinom wyjątkowo intensywny aromat i niepowtarzalny smak.



*Wyroby gwarantują
jedyne w swoim rodzaju
smak i zapach*

Przetwórstwo Mięsne "Płatek"
Spółka Jawna
Nowa Wieś Szlachecka 51
32-060 Liszki

tel. 12 270 25 83
kom. 533 70 25 83

masarnia_platek@poczta.fm
www.masarniaplatek.pl



Zakład Przetwórstwo Mięsne „Płatek” – to rodzinna firma z tradycją. Działamy na rynku nieprzerwanie od 1992 r. Wciąż prężnie się rozwijamy, podbijając nowe rynki i zyskując mnóstwo zadowolonych klientów. Właściciele firmy bazują na doświadczeniu dziadka i ojca, nie zapominając o ciągłym rozwoju i udoskonalaniu swoich produktów. W zmodernizowanym zakładzie zachowują jednocześnie znakomitą jakość, jak również tradycję.



Oferowane przez nas wyroby wytwarzane są zgodnie z obowiązującymi wymogami GMP i GHP. Ponadto w firmie został wdrożony system HACCP.



ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



Krzysztof Figat

ZASŁUŻONY PROMOTOR
AGROBIZNESU RP 2017

Krzysztof Figat, od 2012 r. Starosta łowicki, wcześniej przez 3 kadencje był radnym powiatu łowickiego. Posiada gospodarstwo rolne zajmujące się produkcją roślinną (zboża i warzywa przemysłowe) i przez ponad 20 lat prowadził własną działalność gospodarczą (usługi rolnicze, transport). Powiat łowicki, którym przyszło mu zarządzać, zajmuje pow. 987 km², jest zamieszkiwany przez ok. 80 tys. osób i jest rejonem o nasilonej specjalizacji rolniczej, zwłaszcza w zakresie warzywnictwa, sadownictwa, hodowli żywności wieprzowego oraz produkcji mlecznej. Niezależnie od koniunktury, jak podkreśla starosta, łowicki rynek gospodarczy jest stabilny. Sukcesywnie też rośnie liczba podmiotów gospodarczych, które tworzą nowe miejsca pracy i jednocześnie są „lokalnymi zwiastunami” nowoczesnej technologii. Największe przedsiębiorstwa na terenie powiatu łowickiego wyróżniają się wzrostem produkcji i podnoszeniem jakości oferowanych usług i towarów, wykorzystując znakomite położenie w centrum Polski oraz bliskość dużych i zasobnych rynków zbytu (Łódź, Warszawa). Ważnym zadaniem samorządu powiatowego, jak podkreśla starosta, jest stwarzanie korzystnego klimatu dla rozwoju miejscowego rolnictwa i biznesu, a także turystyki. O wyjątkowej atrakcyjności Ziemi łowickiej stanowi jej bogactwo kulturowe (m.in.: Zespół Pałacowo-Parkowy Arkadia w Nieborowie, klasycystyczny pałac Walewskich w Walewiczach, dawna siedziba arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu, kaplica wczesnobarokowa w Domaniewicach, Muzeum w Łowiczu, unikatowe muzeum ruchomych rzeźb w Sromowie, Skansen w Maurzycach).

REKOMENDUJE

Maria Laska

Dyrektor Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2
Rolnicze Centrum Kształcenia
Ustawicznego i Praktycznego
im. T. Kościuszki w Łowiczu:

– Starosta łowicki Pan Krzysztof Figat jest bardzo dobrym menadżerem, dbającym o interesy całego powiatu. Jest bardzo skuteczny w działaniu i zdecydowanie dąży do wyznaczonego celu. Rozumie potrzebę kształcenia młodzieży na kierunkach rolniczych i okołorolniczych oraz dba, by kształcenie to odbywało się z pomocą najnowszych pomocy dydaktycznych. Dzięki jego życzliwym wsparciu – nasze ponad 100-hektarowe gospodarstwo rolne każdego roku ma możliwość wzbogacania bazy maszynowej poprzez zakupy najnowocześniejszego sprzętu rolniczego. Ceniemy też naszego Starostę za to, że kiedy są np. żniwa czy zbiór kukurydzy, pojawia się na naszym polu i staropolskim pozdrowieniem „Szczęść Boże” oraz szczerym uśmiechem wprowadza dobrą atmosferę oraz poczucie, że to, co robimy, nie jest mu obojętne.

Zawsze blisko ludzkich spraw

Od urodzenia związany jestem z Ziemią Łowicką. To tutaj się kształciłem i po dziś dzień pracuję, jak również czynnie uczestniczę w życiu lokalnej, łowickiej społeczności. Działania na rzecz dobra Ziemi Łowickiej zawsze stanowiły dla mnie znaczącą wartość.

Od roku 2012 mam możliwość sprawowania funkcji Starosty Łowickiego, co sprawia, iż w wymierny sposób mogę wspierać inicjatywy służące rozwojowi tego pięknego regionu w sferze przedsiębiorczości, rolnictwa, oświaty, czy też wymiarze społeczno-kulturalnym. Nim objąłem stanowisko Starosty Łowickiego, prowadziłem i nadal prowadzę gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję zbóż i warzyw na cele przemysłowe. Przez ponad dwadzieścia lat prowadziłem także własną działalność gospodarczą w branży transportowej i okołorolniczej. Znam więc dobrze realia i kierunki, które warto obrać, by wesprzeć lokalnych przedsiębiorców, czy też rolników.

Dużą uwagę od lat skupiam na wsparciu życia społecznego. Jako starosta staram się włączyć we wszystkie przedsięwzięcia w tym zakresie. Czynnie uczestniczę w działalności Ochotniczych Straży Pożarnych na szczeblu powiatowym. Obecna działalność samorządowa daje mi możliwość współpracy z osobami, dla których, podobnie jak dla mnie, Ziemia Łowicka to wartość, o dobro której należy nieustannie zabiegać.

Jako starostwo mocno inwestujemy w oświatę, drogi i służbę zdrowia, korzystając przy tym ze środków własnych i maksymalnie wykorzystując krajowe i unijne fundusze pomocowe.

W 2013 roku wyszedłem z inicjatywą organizacji „Łowickich Żniw” – wydarzenia mającego na celu propagowanie minionego dziedzictwa kulturowego Ziemi Łowickiej. Zaangażowałem do tego Regionalny Zespół „Boczek Chelmoński”, który w scenarii skansenu w Maurzycach w niezwykle wierny sposób odtwarza dawny obrzęd żniwny. W tym roku odbyła się już piąta edycja „Żniw”, w programie których – obok elementów związanych z tradycją i folklorem łowickim – znajduje się również wiele innych atrakcji dla gości odwiedzających skansen, jak choćby znamienity koncert Zespołu Mazowsze, który uświetnił ubiegłoroczne „Łowickie Żniwa”.

Naszym firmowym produktem jest także Biesiada Łowicka, która w tym roku odbyła się już po raz osiemnasty. Po objęciu stanowiska podjąłem starania, by Biesiada po kilkuletniej przerwie mogła powrócić do skansenu w Maurzycach. Sceneria chat krytych strzechą sprawia, iż wydarzenie to nabiera szczególnego klimatu. Biesiada, to program odbywający się na dwóch scenach – pierwszej krytej strzechą, w części z elementami folkloru oraz dużej scenie dla gwiazdy Biesiady.

Zarówno Biesiada, jak i Żniwa ściągają do skansenu w Maurzycach tysiące osób. Dzięki tym wydarzeniom znacznie zwiększyła się też frekwencja osób odwiedzających turystycznie skansen w ciągu całego roku. Skansen w Maurzycach stał się miejscem, w którym Powiat Łowicki organizuje coraz więcej przedsięwzięć kulturalno-społecznych. Przy ich organizacji pojawiają się elementy obrzędowe przygotowywane przez łowickie zespoły ludowe, jak np.:

obrzęd świętojański, obrzęd wesela czy obrzęd dożynkowy. Tylko w tym roku zorganizowaliśmy w skansenie – wspólnie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych – wizytę kilkudziesięciu szefów misji dyplomatycznych, podjęliśmy grupę z Meksyku i Japonii, gościliśmy uczestników Międzynarodowego Festiwalu Folkowe Inspiracje. W tym roku także, nie ukrywam, że dzięki moim osobistym staraniom, udało się przeorganizować karczmę działającą w skansenie, tak by w jak najpełniejszy sposób móc sprostać oczekiwaniom gości.

Imprezą, która na trwałe wpisała się już w kalendarz kulturalny Powiatu Łowickiego, jest Piknik na Blichu – wydarzenie, które w swym programie zawiera zarówno elementy związane z łowickim folklorem, jak również – co jest niezwykle istotne – ma na celu prezentację sprzętu i nowych technologii w rolnictwie. Piknik staje się miejscem, w którym łowiccy rolnicy mają okazję się spotkać i zapoznać się z ofertą firm z branży rolnej. Podczas Pikniku organizujemy też coroczną akcję „Drzewko za makulaturę”.

Jako Starostwo Powiatowe w Łowiczu dużą wagę przywiązujemy do zacieśniania współpracy w szerokim zakresie z lokalnymi przedsiębiorcami i firmami. Od lat staramy się promować łowickie produkty, chociażby poprzez przygotowywanie pakietów promocyjnych produktów w formie kuferków opatrzonych logo i herbem powiatu, które trafiają do szerokiego grona instytucji i urzędów zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu, Agros Nova, Firma Urbanek, Steven – to tylko niektóre z przedsiębiorstw, z którymi udało nam się nawiązać i kontynuować bliską współpracę. Tę współpracę i fakt wspierania przez przedsiębiorców inicjatyw podejmowanych przez Powiat Łowicki staramy się doceniać, m.in. poprzez fakt honorowania ich nagrodami przyznawanymi przez Powiat Łowicki. Takim wyróżnieniem jest Marka Regionalna Łowickie – nagroda mająca na celu promowanie i sygnowanie przedsięwzięć, produktów i usług o szczególnym znaczeniu dla regionu związanych z dorobkiem kulturowym i gospodarczym Ziemi Łowickiej. Marką Regionalną Łowickie zostały wyróżnione firmy związane z regionem łowickim, m.in.: Agros Nova, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu, Steven, Styromax, Firma Bracia Urbanek, PPH Firma oraz Gospodarstwo Sadownicze Rodziny Papiernik.

Inną, równie ważną nagrodą związaną z rozwojem lokalnej przedsiębiorczości i przyznaną przez Powiat Łowicki jest Nagroda im. Władysława Grabskiego. W kolejnych latach zostały nią uhonorowane osoby i firmy mające szczególne zasługi dla rozwoju łowickiej przedsiębiorczości: Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej, Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Łowiczu, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Zdunach, Self Company Group oraz Kazimierz Urbanek – twórca firmy Bracia Urbanek.



- ✓ *Aktywizujemy gospodarkę na terenie powiatu*
- ✓ *Dbamy o rozwój oświaty, kultury i sportu*
- ✓ *Pielegnujemy lokalne tradycje*
- ✓ *Inwestujemy w oświatę, drogi i służbę zdrowia*
- ✓ *Chronimy środowisko naturalne*



Remontujemy łowicki szpital



Termomodernizujemy budynki powiatowych jednostek organizacyjnych



Doposażamy naszą szkołę w maszyny rolnicze



Remontujemy drogi i mosty



Organizujemy Łowickie Żniwa i Biesiadę Łowicką



Wspieramy zespoły ludowe, ochotnicze straże pożarne oraz koła gospodyń wiejskich



Przy realizowaniu zadań i inwestycji korzystamy ze środków własnych oraz staramy się maksymalnie wykorzystać krajowe i unijne fundusze pomocowe, dzięki temu m.in.:

Budujemy MOS w Kiernozi



Inwestujemy w maszyny do poprawy jakości dróg



Gościmy odwiedzających i przybliżamy im łowickie tradycje



Wspieramy lokalny biznes i przedsiębiorców





Dbamy o polskie zboże



Stanisław Kacperczyk Piotr Malicki

ZASŁUŻONY PROMOTOR AGROBIZNESU RP 2017

Stanisław Kacperczyk, od 2008 r. prezes Zarządu Polskiego Związku Producentów Zbożowych i Piotr Malicki, od 2009 r. członek Zarządu i sekretarz PZPRZ, współkierują organizacją branżową, założoną w 1998 r. w celu reprezentowania na forum publicznym interesów wielkiej rzeszy polskich rolników zajmujących się uprawą zbóż. Stanisław Kacperczyk jest właścicielem nowoczesnego 280-hektarowego gospodarstwa rolnego, specjalizującego się w produkcji roślinnej i chowie bydła opasowego. Jego gospodarstwo stanowi bazę dla zajęć praktycznych i praktyk dla uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Zwoleńniu. Ma duże osobiste zasługi w upowszechnieniu nowych technologii w uprawach kukurydzy i roślin strączkowych w Polsce. Jest także inicjatorem kampanii promocji pieczywa pełnoziarnistego i przetworów zbożowych, której zadaniem jest popularyzacja zdrowego odżywiania i większego zagospodarowania zbóż na rynku krajowym. Jest również gorącym orędownikiem propagatorem realizowanego od 5 lat programu wymiany młodych rolników między Polską a stanem Teksas w USA.

Piotr Malicki przepracował 42 lata w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin- PIB w Radzikowie, zajmując się pracami związanymi z organizacją i promocją nauki rolniczej jako kierownik Działu Promocji i Współpracy z Zagranicą. Swoje kwalifikacje zawodowe podwyższał m.in. na renomowanych uniwersytetach w Wielkiej Brytanii, Austrii i USA. Jest autorem też kilkunastu publikacji w czasopiśmie branżowych. Z ramienia Związku od kilkunastu lat współpracuje z m.in. z ARR (w obszarze promocji produktów z pełnego przemiału ziarna), Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (przy organizacji Rolniczego Festiwalu Nauki i konkursu „Sposób na sukces”) oraz rolniczymi instytucjami naukowymi, jak również organizuje i prowadzi cykliczne szkolenia dla rolników, młynarzy i piekarzy.

REKOMENDUJE

Prof. Tadeusz Pawłowski

Dyrektor Naczelny
Przemysłowego Instytutu Maszyn
Rolniczych w Poznaniu
Wybitny Promotor Agrobiznesu RP 2015:

– Stanisław Kacperczyk i Piotr Malicki, jako członkowie władz PZPRZ z pasją realizują statutowe cele organizacji zbożowców, mając w tym względzie znaczące osiągnięcia. Szczególnie podkreślenia jest ich zaangażowanie w godne reprezentowanie Związku na styku z decydentami krajowymi i unijnymi, wielki wkład w działalność promocyjno-szkoleniową oraz bliską współpracę z placówkami naukowymi.

Z perspektywy 19 lat – możemy śmiało powiedzieć, że było dobre i dalekowzroczne przedsięwzięcie. Nasz Związek nie tylko stał się prawdziwym reprezentantem środowiska zbożowego w Polsce, ale także udanie włączył się w działania na szczeblu europejskim. Nasi przedstawiciele biorą systematyczny udział w obradach unijnej Grupy Roboczej Zboża, Rośliny Białkowe i Oleiste COPA COGECA i spotkaniach Grupy doradczej o podobnej nazwie z przedstawicielami Komisji Europejskiej.

Podjęliśmy z różnym skutkiem, jako PZPRZ, wiele przedsięwzięć, których celem jest właściwe reprezentowanie potrzeb i interesów producentów roślin zbożowych wobec władz państwowych, samorządowych, organizacji i firm pracujących na rzecz rolnictwa. Zwracaliśmy się m.in. do rządu o stworzenie systemu zagospodarowania nadwyżek towarowych zbóż. Wielokrotnie czyniliśmy próby wpłynięcia na zwiększenie cen skupu interwencyjnego do poziomu rekompensującego zwrot poniesionych nakładów na ich wyprodukowanie. Wskazywaliśmy na konieczność rozbudowy infrastruktury portowej w naszym kraju do szybkiego rozładunku i załadunku zbóż na duże statki. Domagaliśmy się uczestnictwa rządu poprzez firmę Elewarr w stabilizacji rynku zbożowego w Polsce, a także zwiększenia zwrotu podatku akcyzowego zawartego w cenie paliwa, liczby litrów oleju napędowego zużywanego na 1 ha oraz uproszczenie procedur z tym związanych. Upominaliśmy się o większą precyzję prognoz plonów przedstawianych przez GUS, by tym samym ograniczyć manipulację cenami na rynku zbożowym. Przecistawialiśmy się wycofywaniu z rynku wybranych grup środków ochrony roślin, przedstawiając przy tym dokładne analizy skutków tych decyzji. Wyrażaliśmy ostry sprzeciw wobec nieuzasadnionego podwyższania przez producentów cen nawozów. Opiniowaliśmy też wiele ustaw i rozporządzeń dotyczących wsi i rolnictwa.

W ostatnich latach bardzo angażowaliśmy się jako Związek w promocję ziarna zbóż i przetworów zbożowych. Udało nam się, jako jednej z pierwszych

organizacji branżowych, wejść z całą mocą w realizację projektów promocyjnych, a szczególnie w promocję pieczywa z całego ziarna. Temu m.in. służyły, i służą, liczne działania promocyjne w ogólnopolskich mediach branżowych, przygotowanie przez naszą organizację specjalnych poradników dla konsumentów, piekarzy i producentów zbóż, serie spotów audiowizualnych przedstawiających prawidłowe praktyki w uprawie zbóż, a także urządzone przez nas stoiska promocyjne na różnych wydarzeniach wystawienniczotargowych, m.in. na: Targach Polagra, Dożynkach Prezydenckich w Spale czy targach na terenie Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Naszym sukcesem jest pozyskanie dla działań Związku licznych autorytetów naukowych z zakresu szeroko rozumianej gospodarki zbożowej i – co ważne – ich formalne zgromadzenie w ramach Rady Ekspertów. W skład Rady, złożonej z czterech specjalistycznych zespołów problemowych, wchodzi: utytułowani naukowcy z państwowych instytucji naukowo badawczych, uczelni rolniczych, przedstawiciele ośrodków doradztwa rolniczego oraz innych instytucji i firm ściśle związanych z rolnictwem. To oni służą nam pomocą i radą w artykułowaniu żywotnych problemów rolnictwa i gospodarki zbożowej i pomysłów na ich rozwiązywanie. Nasi eksperci uczestniczą też czynnie we wszystkich konferencjach i sympozjach organizowanych przez Związek.

Nasz Związek stara się również organizować cyklicznie dla swoich członków szkolenia i zagraniczne wyjazdy studyjne, wychodząc z założenia, że wymiana doświadczeń polskich producentów zbóż z kolegami amerykańskimi czy francuskimi jest najlepszą formą edukacji i podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Największe wyzwanie przed naszym Związkiem, to utrzymanie stabilnej opłacalności produkcji rolnej w Polsce. To wyjątkowo trudne zadanie, wymagające współpracy na wielu płaszczyznach, zarówno z polskim resortem rolnictwa, instytucjami unijnymi, jak i bliźniaczymi organizacjami w innych krajach UE.



Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych to organizacja branżowa istniejąca od 1998 r., której nadrzędnym celem jest dbanie o interesy polskich rolników oraz reprezentowanie wspólnych stanowisk na arenie krajowej i unijnej.

Nasz Związek bierze czynny udział w pracach nad dokumentami, które mają decydujący wpływ na rozwój rolnictwa i rozwoju wsi (m.in. nad kształtem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020). Ponadto opiniujemy ustawy, podnosimy tematykę aktualnych problemów i potrzeb producentów zbóż, kierujemy także nasze postulaty do władz krajowych i samorządowych.

Od 2010 r., tj. od powstania Funduszy Promocji Żywności administrowanych przez ARR, ubiegamy się o środki finansowe przeznaczone na zorganizowanie kampanii informacyjnych dotyczących produktów zbożowych z pełnego ziarna. W ramach tych akcji przeprowadziliśmy liczne działania w mediach branżowych i ogólnopolskich, przygotowaliśmy liczne poradniki dla konsumentów, piekarzy i producentów zbóż, a także serię spotów przedstawiających prawidłowe praktyki w uprawie.



Nasz Związek, mając na uwadze rozwój branży rolno-spożywczej w kraju, prowadzi szereg szkoleń przeznaczonych dla producentów zbóż i przedstawicieli branży piekarniczej, a także cyklicznie organizuje zagraniczne wyjazdy studyjne, m.in. do Francji i USA.

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych
Radzików lab. II p. 89, 05-870 Błonie
tel. 22 733 46 16, 502 257 874, fax 22 725 47 14
e-mail: pzpz@ihar.edu.pl www.pzprz.pl



Chcesz
powiększyć
SWÓJ sukces...



...Reklamuj się
w AGRO

7 powodów, dla których warto (i należy!) reklamować się w AGRO

- ✓ **AGRO** propaguje postęp i nowoczesność oraz stawia na ludzi z inicjatywą
- ✓ **AGRO** organizuje bądź współorganizuje konkursy i rankingi wśród najlepszych polskich rolników i agropresiębiorców
- ✓ **AGRO** integruje agroliderów polskiego rolnictwa i rolnictwa poprzez organizację ogólnopolskich AgroZjazdów i AgroMajówek
- ✓ **AGRO** nadaje najlepszym z najlepszych Świadectwa Wierzytelności Czynienia Dobra Ogólnego
- ✓ **AGRO** nie krytykuje, tylko upowszechnia dobre wzory, nagradza i nobilituje
- ✓ w **AGRO** nie ma ani grama polityki, wyłącznie gospodarka i przedsiębiorczość
- ✓ **AGRO** zalicza się do najbardziej rozpoznawalnych i czytanych czasopism w środowiskach rolno-agrobiznesowych



AGRO adresujemy do ludzi AGROsukcesu na skalę lokalną, regionu czy kraju, którzy wcale nie zamierzają na tym poprzestać i dalej w sposób racjonalny inwestują w swoje warsztaty pracy (gospodarstwa rolne, agrofirmy), rozbudowując je, modernizując i unowocześniając, korzystając przy tym z dobrodziejstw unijnych funduszy pomocowych.

Czytelnicy **AGRO** to autentyczni agroliderzy. Ludzie, którzy z racji swych dokonań gospodarczych, popartych nobilitacją w znaczących konkursach, mogą być dla innych wzorem do naśladowania. Są oni otwarci na świat, na nowe rozwiązania techniczne i technologiczne w procesie produkcji, na nowe trendy w gospodarce i na nowych partnerów, także – na media, w tym internet.

Odbiorcami **AGRO** są także decydenci wszelkich szczebli oraz przedstawiciele nauki, bankowości, rynków i giełd, doradztwa rolniczego, organizacji samorządowych i branżowych itp.

Cieszymy się, że jako **AGRO** mamy szansę docierać do tak elitarnego grona Czytelników. Tym samym stwarzamy firmom i instytucjom obsługującym rolnictwo i agrobiznes możliwość bezpośredniego dotarcia ze swoimi ofertami.



CENNIK REKLAM

Strona A4 – 4800 zł
1/2 str. A4 – 2500 zł
1/4 str. A4 – 1300 zł
Plus 23% VAT

Możliwość
negocjacji cen

Zapraszamy do współpracy!

AGRO – Magazyn Ludzi Przedsiębiorczych

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. 0 600 079 010, e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl, www.agroredakcja.pl

AgroPREZENTACJE



.....
Laureaci z lat 1991-2016
.....



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2008

Wybitny Agropredsiębiorca RP



Zenon Choja
prezes OSM Kalisz
Kalisz



Marian Ilnicki
prezes Spółdzielczej Agrofimy
Witkowo

Wzorowy Agropredsiębiorca RP



Grzegorz Augustyniak
prezes Milk Hydrosan
Warszawa



Piotr Doligalski
prezes Zakładu Produkcji Rolnej
w Kowrozie



Jan Kolański
prezes Grupy Kapitałowej
Jutrzenka Holding



Wiera Pawluczuk
prezes OSM Hajnówka
Hajnówka



Józef Szymkowiak
właściciel Ferm Drobiu
Dębienko



Donat Zawidzki
właściciel MMiUR Dozamech
Odolanów

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2008



Mirosław Mazuruk
Prezes WR-SRH Bronisze
Bronisze



Tadeusz Pawłowski
dyrektor naczelny PIMR
Poznań



Mieczysław Twaróg
prezes Stowarzyszenia
Eksporterów Polskich



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2009

Wybitny Agropredsiębiorca RP 2009



Tadeusz Łuczak
właściciel Alima-Bis
Środa Wlkp.



Tadeusz Peciakowski
właściciel Pek-Mont
Bielsk k. Płocka



Janusz Skowroński
prezes Tewes-Bis
Barczewo

Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2009



Roman Długi
właściciel Asket
Poznań



Róża i Piotr Frątczak
właściciele Prem-Vit
Inowrocław



Rajmund Gąsiorek
właściciel Fermy Norek
Czerniejewo



Arkadiusz Gumieniczuk
właściciel
Trawniki-Producent
Turowo



Antoni Kogut
prezes RSM „Resmlec”
Trzebownik



Bogdan Królik
właściciel Gospodarstwa
Ogrodniczego B.Królik
Chrzypsko Wielkie



Wanda i Sławomir Lenarcik
właściciele Zakładu Mięsnego Lenarcik
Gotard



Jolanta i Jerzy Mielcarz
właściciele Gospodarstwa
Zielarskiego Mielcarz
Dobrzyca



Krzysztof Nozderka
prezes C. Olsen Trading
Warszawa



Wawrzyniec Zieliński
właściciel ZPiUK „Poraj”
Gorzów Wlkp.

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2009



Waldemar Broś
prezes KZSM Zw. Rew.



Danuta Kowalczyk
prezes Mazowieckiego
Banku Regionalnego



Eugeniusz Rytwiński
prezes BS
Podgębice



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2010

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2010



Danuta Grychowska
burmistrz Miasta
i Gminy Czarniejewo



Janina Śmigiełska
prezes BS w Chelmnie
Chelmo

Agroprzedsiębiorca RP Wszech Czasów RP



Zenon Choja
prezes OSM Kalisz
Kalisz



Marian Ilnicki
prezes Spółdzielczej
Agrofirmy
Witkowo



Marek Fuszara
dyrektor finansowy
KB Folie Polska
Warszawa

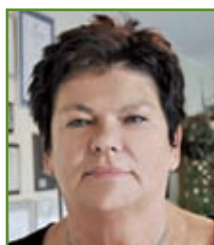


Michał Hołdyński
dyrektor ds. technologii
i innowacji Tewes-Bis
Barczewo

Wybitny Agroprzedsiębiorca RP 2010



Rafał Andrzejewski
szef Działu Food
& Beverage Ecolab,
dyr. regionalny na
Północno-Wschodnią
Europę



Maria Czwojdrak
prezes ŚSM „Jana”
Środa Wlkp.



Czesław Kryszkiewicz
prezes HZZ Osowa Sień
Przyczyna Górna



Edward Łukosz
właściciel Firmy Polskie
Mięso i Wędliny ŁUKOSZ
Chybie



Tadeusz Nadrowski
prezes SM „Ostrołęka”
Ostrołęka

Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2010



Piotr Bogdanowicz
właściciel PP-H-U
BOGDAN
Bolesławowo



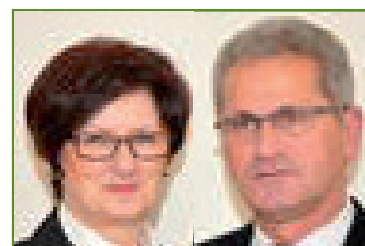
Czesław Cieślak
prezes OSM Koło
Koło



Bolesław Gumowski
prezes KSM „KeSeM”
Włocławek



Krzysztof Jarmul
prezes PNOiS
Ożarów Maz.



Małgorzata i Eugeniusz Jędrycha
właściciele ZM Jędrycha
Konieczki



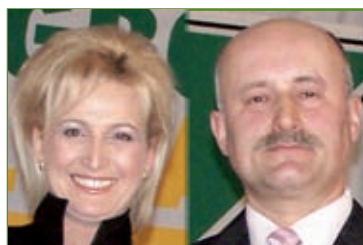
Wanda i Wojciech Kalinowski
właściciele PH Wojciech Kalinowski
Każmierz



Ryszard Klimczyk
właściciel
gospodarstwa rolnego
Poręba



Mirosław Kowalski
właściciel
gospodarstwa rolnego
Sadłowo Rumunki



Anna i Stanisław Lesień
właściciele gospodarstwa rolnego
i firmy STAN
Czajków



Stanisław Wieczorek
właściciel
Gospodarstwa
Szkółkarskiego
Wieczorek
Puszczykowo Zaborze



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2011

Agroprzedsiębiorca Wszech Czasów RP



Kazimierz Śnieżek
prezes OSM
w Jasienicy Rosielnej

Wybitny Agroprzedsiębiorca RP 2011



Lucjan i Grzegorz Kurowscy
właściciele Szkółki Kurowscy
Końskowola

Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2011



Ireneusz Dymarski
dyrektor Zakładu
Doświadczalnego
Pawłowice IŻ Kraków



Paweł Krajmas
dyrektor Zakładu
Mięsnego Jasiołka
Dukla



Arkadiusz Nowicki
prezes firmy
Metalbud-Nowicki
Rawa Mazowiecka



Felicjan Pikulik
prezes Stadniny Koni
Dobrzyniewo



Elżbieta i Wojciech Pysiak
właściciele gospodarstwa rolnego
i przydomowej masarni
Zdziechów



Andrzej Wiśniewski
współwłaściciel
gospodarstwa rolnego
Sławkowo



Mieczysław Zaremba
prezes Rolniczego
Kombinatu
Spółdzielczego Bądecz
Bądecz



Stanisław Zymon
właściciel Szkółki
Krzewów Ozdobnych
Tłokinia Wielka



Elżbieta i Sławomir Wiesiak
właściciele firmy Janex
Warszawa

Zasłużony Promotor Agrobiznesu 2011



Wojciech Jujecka
prezes BS
Duszniki



Marek Mrówczyński
dyrektor Instytutu
Ochrony Roślin-PIB
Poznań



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2012

Wybitny Agropredsiębiorca RP 2012



Czesław Cieślak
prezes Zarządu
OSM w Kole



Lech Krukowski
współwłaściciel
Victorii Cymes w Wałczu

Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2012



Zbigniew Ajchler
Prezes Zarządu
RSP „Zdrowie”
w Izdebnie
I RSP w Lubosinie



Grzegorz Gańko
prezes Zarządu
OSM w Sierpcu



Beata i Jarosław Goszczyccy
właściciele
Piekarni Tyrolskiej
w Olsztynie



Zdzisław Kraszewski
współwłaściciel
Gospodarstwa Rolnego
Dąbrowa Łazy



Marian Pankowski
prezes Zarządu
Przedsiębiorstwa
Rolniczo-Hodowlanego
„Gałopol” w Gałowie



Zdzisław Paszkiewicz
prezes Zarządu
Poznańskiej Hodowli
Roślin w Tulcach



Maria i Kazimierz Słabkowsky
właściciele
Gospodarstwa Rolnego
w Dzięk Borze



Leszek Sułek
prezes Zarządu
RSP „Przełom”
w Linowie



Jerzy Wilczewski
właściciel
Gospodarstwa
Ogrodniczego
w Białousach



Jacek Wyreński
prezes Zarządu
Ośrodka Hodowli
Zarodowej
Osiecin w Osiecinach

Zasłużony Promotor Agrobiznesu 2012



Wiesław Żyk
prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego
w Gnieźnie



Krzysztof Radziszewski
Prezes Zarządu
Spółdzielczego Banku
Rozwoju
w Szepietowie



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2013

Wybitny Agropredsiębiorca RP 2013



Grzegorz Krasoń
twórca i współwłaściciel
Gospodarstwa
Ogrodniczego „Krasoń”
Piaski



Krzysztof Nozderka
prezes i współwłaściciel
C. Olsen Trading
w Warszawie



Józef Szymkowiak
twórca i współwłaściciel
Ferm Drobiu
w Dębienku



Mieczysław Zaremba
prezes Zarządu
Rolniczego Kombinatoru
Spółdzielczego
w Bądeczu

Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2013



Wojciech Bednarczuk
prezes
Spółki Greengrow
w Wikrowie



Barbara i Jarosław Cieśla
właściciele
Gospodarstwa Rolnego w Starej Wsi,
Firmy Beans Polska w Warszawie
i Hotelu Koronny
w Zamościu



Andrzej Dunaj
prezes
Firmy KSB Grupa
w Stołowcu



Danuta i Henryk Kowalczyk
właściciele
PPUH Henryk Kowalczyk
w Barglach



Zbigniew Kruk
właściciel
Zakładów Mięsnych
„Zbyszko” w Bedoń Wieś,
i Klubu Jeździeckiego
„Zbyszko” w Więczyńcu



Tadeusz Leśniewski
właściciel
Gospodarstwa
Rolnego
w Cochu



Urszula i Janusz Michalak
właściciele
Gospodarstwa Rolnego
i Firmy Fructopol Hurt
w Podzborowie



Wojciech Wilamowski
właściciel
Gospodarstwa Rolnego
w Mańkowie



Beata, Ilona, Andrzej, Jerzy i Waldemar Żółcik
właściciele
PPHU Activ
w Belsku Dużym

Wybitny Promotor Agrobiznesu RP 2013



Waldemar Broś
prezes Zarządu Krajowego Związku Spółdzielni
Mleczarskich Zw. Rew.
w Warszawie

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2013



Paweł Augustyn
właściciel
Gospodarstwa Rolnego
w Lubczy



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2014

Wybitny Agropredsiębiorca RP 2014



Sławomir Lenarcik
twórca i współwłaściciel
Zakładu Mięsnego
LENARCIK w Gotardach



Maciej Paradowski
prezes
KB Folie Polska
w Warszawie



Jerzy Piórkowski
twórca i współwłaściciel
Ubojni Drobiu PIÓRKOWSCY
w Woli Cyrusowej



Donat Zawadzki
właściciel firmy Mechanika Maszyn
i Urządzeń Rolniczych Dozamech
w Odolanowie

Wzorowy Promotor Agrobiznesu 2014



Stanisław Dycha
prezes
Ośrodka Hodowli
Zarodowej Lubiana



Leszek Glezer
właściciel
Ekologicznego Zarodowego Gospodarstwa
Jeleni Szlachetnych, Danieli i Muflonów
w Pławinie



Anna Kaczorowska
prezes
Zakładów Mięśnych „Józan”
w Rzeniszowie



Teresa Kościcka
prezes
Spółdzielni Produkcji Rolnej Agrofirma
w Skórzewie



Iwona i Andrzej Olejniczak
właściciele
Gospodarstwa Rolnego
w Dąbkowicach



Marian Szeliga
właściciel
Gospodarstwa Sadowniczego
w Żurawicy



Józef Sztorc
właściciel
Tarnowskich Zakładów Osprzętu
Elektrycznego „Tarel”
w Woli Rzędzińskiej

Wybitny Promotor Agrobiznesu 2014



Mirosław Mazuruk
prezes
Warszawskiego Rolno-
Spożywczego Rynku
Hurtowego S.A.
w Broniszach



Wiesław Różański
prezes
Unii Producentów
i Pracodawców
Przemysłu Mięsnego
w Warszawie

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2014



Włodzimierz Olejniczak
prezes
Pałuckiej Drukarni Opakowań
w Janowcu Wielkopolskim



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2015

Wybitny Agropredsiębiorca RP 2015



Zbigniew Ajchler
prezes Zarządu
RSP Zdrowie w Izdebnie
i RSP w Lubosinie



Rajmund Gąsiorek
twórca i właściciel
Gospodarstwa Rolno-Hodowlanego
w Czerniejewie

Wzorowy Agropredsiębiorca RP 2015



Hubert Buksowicz
prezes i współtwórca
Browaru Jabłonowo
w Wólce Kosowskiej



Bogdan Denarski
twórca i właściciel
Fabryki Maszyn Rolniczych Agro-Factory
w Lubieniu



Janusz Gruszczyński
twórca i właściciel
Zakładu Metalowego
Agromasz
w Mrągowie



Arleta Linka
właścicielka
Gospodarstwa Drobiarskiego
w Zamysławie



Zbigniew Matkowski
współwłaściciel
i przewodniczący Rady
firmy Fosfan S.A.
w Szczecinie



Alicja i Krzysztof Szychalscy
twórcy i właściciele
Gospodarstwa Ogrodniczego
w Pikutkowie



Krystyna i Tadeusz Szepietowscy
twórcy i właściciele
firmy GAMA Group
w Wysokiem Mazowieckiem



Tadeusz Ziolkowski i Jan Szkudlarczyk
prezes i wiceprezes Zarządu
Ośrodka Hodowli Zarodowej „Garzyn”
w Garzynie

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2015



Prof. Alojzy Szymański
rektor
Szkoły Głównej Gospodarstwa Rolnego
w Warszawie



LAUREACI KONKURSU AGROPRZEDSIĘBIORCA RP 2016

Wybitny Agroprzedsiębiorca RP 2016



Mirosław Grzęda
prezes Zarządu
Biowet Puławy
w Puławach



Tadeusz Leśniewski
właściciel
Gospodarstwa Rolnego
w Cochu

Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2016



Sławomir Białkowski
wójt
Gminy Zakrzew
w Zakrzewie



Prof. Grzegorz Skrzypczak
rektor
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu

Wzorowy Agroprzedsiębiorca RP 2016



Wojciech Bury
właściciel
firmy BURY – Maszyny
Rolnicze
w Woźniakowie



Jacek Hermanowicz
Członek Zarządu
Firmy Fosfan S.A.
w Szczecinie



Jerzy Just
założyciel i współwłaściciel
firmy SemCo
w Śmiłowie



Ryszard Kruziński
współwłaściciel
Gospodarstwa Rolnego
w Okoninie



Jan Dobies i Marek Odzioba
współwłaściciele
PHP „ABC” Sp.J.
w Mostach



Eliza Linka i Hubert Linka
właściciele
Ferm Drobiarskich
w Wilczynie



Stanisław Pietruszyński
prezes Agrocentrum Sp. z o.o. w Kolnie
Adam Pietruszyński
Prezes Grupy Agrocentrum Sp. z o.o. w Łomży



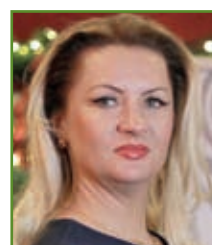
Roman Napierała
właściciel
Gospodarstwa Rolnego
w Szczepankowie



Leszek Siatka
prezes
firm Pomot i Progres
w Chojnie



Ryszard Sułkowski
właściciel
firmy „Stolarstwo-Tartaczniwo”
w Bolkowie



Sylwia i Zdzisław Wawrzyńczyk
właściciele
Gospodarstwa Specjalistycznego
– Uprawa Warzyw
w Nowym Miasteczku





LAUREACI KONKURSU AGROBIZNESMEN ROKU



Tadeusz Badach
Prezes OSM Krasnystaw
Agrobiznesmen 1996
Złota Tarcza Agrobiznesmena 2005



**Krzysztof, Andrzej, Jerzy,
Leszek i Piotr Dębscy**
Właściciele Szkółki Bracia Dębscy – Młynki
Agrobiznesmeni 2007



Józef Dworakowski
Właściciel firmy Agromix
– Rojęczyn
Agrobiznesmen Roku 1999
Złota Tarcza Agrobiznesmena 2004



Józef Grot
Właściciel ZPM „Grot”
– Starowa Góra
Agrobiznesmen Roku 2000
Złota Tarcza Agrobiznesmena 2005



Janusz Kasztelewicz
Właściciel Gospodarstwa Pasiecznego
„Sądecki Bartnik” – Stróże
Agrobiznesmen Roku 1998
Złota Tarcza Agrobiznesmena 2006



Wiktor Kolbowicz
Prezes Kliniki Uzdrawiskowej
„Pod Tężniami” – Ciechocinek
Honorowy Agrobiznesmen 2007



Roman Kopiński
Właściciel firmy Asprod
– Kliniska Wielkie
Agrobiznesmen Roku 2004



Jan Krzemiński
Prezes firmy BIN – Aleksandrów Kuj.
Agrobiznesmen Roku 2006



Sergiusz Martyniuk
Prezes firmy Pronar – Narew
Agrobiznesmen Roku 1991
Złota Tarcza Agrobiznesmena 1996



Teresa Mokrysz
Współwłaścicielka Grupy Mokate
Agrobiznesmen Roku 1996
Złota Tarcza Agrobiznesmena 2001



Smak znany od lat

Odkąd starożytni Egipcjanie odkryli przepis na wypiek chleba jest on jednym z najczęściej spożywanych pokarmów na świecie. Dlaczego tak się stało? Wielu uważa, że jego smak przywodzi na myśl lata dzieciństwa, kojarzy się z tradycją, rodzinnym domem i beztroską. Ta myśl przyświeca nam od początku naszego istnienia. Kiedy w 1991 roku w podgoleniowskich Kliniskach Wielkich powstała piekarnia Asprod postawiliśmy sobie za cel, by nasze wypieki były **nie tylko smaczne ale przede wszystkim zdrowe, sporządzane na podstawie tradycyjnych, udoskonalanych przez lata przepisów**. Od wielu lat z konsekwencją dbamy o to, by nasze pieczywo było najwyższej jakości. W tym celu do jego wyrobu używamy najlepszych produktów pochodzących od sprawdzonych krajowych dostawców. Dzięki temu jesteśmy laureatami wielu nagród i wyróżnień, w tym jednych z najbardziej cenionych – certyfikatów Poznaj Dobrą Żywność przyznawanymi przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz tytułu Piekarza Roku 2015. Ale to nie nagrody cieszą nas najbardziej. **Najważniejsze jest dla nas zdanie klientów, którzy nam zaufali.**

Posiadamy ponad 50 sklepów firmowych na terenie województwa zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz wielkopolskiego. Nasze wypieki dostępne są także w dobrych sklepach spożywczych.

Pieczywo jest podstawowym składnikiem diety większości z nas, dlatego **każdego dnia staramy się, by codzienne posiłki były czymś niezwykłym**. Dbamy o to, by każdy znalazł u nas coś dla siebie, dlatego w znacznej większości naszych sklepów znajdują się piece, w których na bieżąco wypiekamy pieczywo z ciasta niemrożonego. A wszystko za sprawą innowacyjnej metody LAF. To dzięki niej możemy oferować naszym Klientom świeże, niemrożone pieczywo prosto z pieca o każdej porze dnia.

Stawiamy na innowacje i rozwój – ale jedno pozostaje niezmiennie: **zachowanie tradycyjnych receptur i najlepszej jakości składników**, a przede wszystkim wsłuchiwanie się w głos konsumentów i odpowiadanie na ich potrzeby. To głównie składniki, które – prócz wielkiej miłości do chleba – sprawiły, że w ciągu kilkunastu lat staliśmy się nowoczesnym przedsiębiorstwem i **doskonałym miejscem pracy**. Nie ma dla nas większej radości niż powracający klienci, ich uśmiechy i dobra opinia na temat naszych wypieków. Nasi najwytrwalsi fani odwiedzają nas regularnie już od kilkunastu lat i to jest dla nas prawdziwa nagroda i wyróżnienie.



Asprod Sp. z o.o.

ul. Piastowska 46

72 – 123 Kliniska Wielkie

www.facebook.com/asprodnaturalnie

tel. 91 460 24 00

fax: 91 460 24 01

info@asprod.com.pl

www.asprod.com.pl

POLSKIE CHOINKI

uprawa i sprzedaż

Uprawą i handlem drzew choinkowych zajmujemy się od 1996 r.
Jesteśmy wiodącym polskim producentem choinek. Z powodzeniem sprzedajemy je na rynku krajowym i rynkach zagranicznych. Sprzedajemy drzewa doniczkowane i cięte.

W naszej ofercie znajdują się:

→ jodła kaukaska → jodła kalifornijska → jodła koreańska → świerk kłujący → świerk pospolity → świerk serbski

W sprzedaży posiadamy także:

→ wysokiej klasy donice do doniczkowania drzew → siatkę do pakowania choinek ciętych



Od 2007 r. jesteśmy właścicielami
znaku towarowego
POLSKIE CHOINKI



Posiadamy także CERTYFIKAT
GLOBAL G.A.P., potwierdzający
wysokie standardy obowiązujące
w naszej firmie w czasie procesu
produkcyjnego



Zapraszamy do współpracy!



PH-P „ABC” T. Odzioba i J. Dobies Sp.J., 72-132 Mosty
tel./fax 91 418 12 26, tel. 607 311 470, 605 053 899
e-mail: biuro@abcmosty.pl www.abcmosty.pl



SĄDECKI **BARTNIK®**

Gospodarstwo Pasieczne
A. & J. Kasztelewicz
33-331 Stróże 235
tel. 18 445 18 82
e-mail: bartnik@bartnik.pl

www.bartnik.pl



**Miody
Muzeum
Pszczelarstwa
Restauracja
Pokoje gościnne**

**WIELKA
PRZYGODA
Z MAŁĄ
PSZCZOLĄ**

Usługa turystyczna
nagrodzona
godłem promocyjnym
Teraz Polska





Prowadzę wraz z rodziną 89-hektarowe gospodarstwo rolne w Mańkowie, specjalizujące się w chowie i hodowli bydła mlecznego. Mamy obecnie na stanie ok. 170 szt. bydła, w tym 90 krów mlecznych o średniej rocznej wydajności 8000 litrów mleka. Nasze gospodarstwo, dzięki skorzystaniu z pomocy unijnej z zakresu PROW, zostało w ostatnich 10 lat dobrze doinwestowane i zmechanizowane.



Moją pasją jest społecznikowska działalność na rzecz środowiska, w którym przyszło mi żyć i pracować. Czynnie udzielam się m.in. w: Radzie Nadzorczej OSM Sierpc i Radzie KZSM, Izbach Rolniczych oraz w Ochotniczej Straży Pożarnej. To taka nasza rodzinna tradycja...





Naszą pasją jest wołowina

Nasza firma rodzinna powstała w 1990 r. Obecnie w jej skład wchodzi: Ubojnia Zwierząt Rzeźnych, Zakład Rozbioru Mięsa Wołowego oraz Zakład Produkcji Nawozów Organiczno-Mineralnych.

Zakład, położony w Bargłach koło Częstochowy, rozpoczął produkcję w 2008 r. jako Zakład Rozbioru Mięsa. W 2012 r. uruchomiona została nowoczesna, ekologiczna ubojnia bydła, trzody i owiec, wykorzystująca elektrostymulację tuszy oraz schładzanie szokowe w celu zwiększenia kruchości mięsa i ograniczenia rozwoju bakterii. Przyczyniło się to do pozyskania odbiorców na nasze wyroby z całej UE oraz eksport mięsa do krajów trzecich.

Podstawą koncepcji budowy zakładu jest ekologia. W magazynach żywności zastosowano filtry węglowe, a wybudowany metodą FuelCal Zakład Produkcji Nawozów Organiczno-Mineralnych wykorzystuje uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego z własnej ubojni.

Obecnie nasz zakład zatrudnia blisko 100 osób. Produkcja ukierunkowana jest na rozbiór ćwierci wołowych głównie z młodego bydła pochodzenia krajowego. Firma dysponuje własną bazą transportową - od transportu zwierząt do transportu produktów bezpośrednio do magazynu Klienta.

Zakład Mięsy Kowalczyk oferuje w ciągłej sprzedaży całą gamę elementów kulinarnych z mięsa wołowego, które charakteryzuje się wysoką jakością i cieszy się dużym uznaniem odbiorców. Oferuje także kompleksowe zaopatrzenie w elementy wołowe luzem lub pakowane vacuum bądź MAP. Rozbiór utrzymany jest w 48 godzin-

nym rytmie uboju. Zakład posiada oddzielną linię do koszerowania mięsa i rozbioru.

Zakład prowadzi produkcję mięsa sezonowanego wyróżniającego się szczególnymi walorami smakowymi i nagrodzonego znakiem Poznań Dobrą Żywność za wołowinę na: steki, polędwicę, antrykot bez kości oraz rostbef bez kości. Nasze mięsa zostały docenione przez wysokiej klasy specjalistów, o czym świadczą uzyskane przez nas nagrody i wyróżnienia.

Dotychczasowa działalność firmy oraz potencjał, jaki został stworzony dzięki własnym wysiłkom i wykorzystaniu środków unijnych na rozwój sektora rolno-spożywczego, zagwarantował naszej firmie dynamiczny rozwój i stabilną pozycję na rynku.



Zakłady Mięsne Kowalczyk – Danuta i Henryk Kowalczyk

Dziewiki 23, 42-470 Siewierz / Zakład Rozbioru Mięsa, Bargły, ul. Śląska 95 42-262 Poczesna

tel. 34 327 65 65, 34 327 45 12, www.zmkowalczyk.pl



Ryszard Sułkowski

www.sulkowski.com.pl



„Stolarstwo-Tartacznictwo” Ryszard Sułkowski – to jedna z największych firm specjalizujących się w produkcji ekologicznego, drewnianego sprzętu pszczelarskiego w Polsce oraz w Europie Zachodniej. Podstawę zdobytej przez nas krajowej i międzynarodowej renomy stanowią: fachowość, ekologiczność i wysoka jakość produkcji, sprawność zarządzania i rzadko spotykana w tym sektorze gospodarki dynamika rozwoju.

Od początku istnienia, tj. od 1985 r., nasza firma systematycznie aktualizuje ofertę o nowe produkty spełniające wymagania i oczekiwania wszystkich klientów, dopasowując się do nowych rozwiązań technicznych i technologicznych, zgodnie z sugestiami mającymi swe źródło u naszych krajowych i zagranicznych partnerów biznesowych.

Podstawowa produkcja naszej firmy obejmuje sprzęt pszczelarski wykonany z wysokiej jakości drewna iglastego i liściastego. Wytwarzamy m.in.: ule, ule ozdobne, ramki pszczele, rojnice/transportówki, podkarmiaczki, poławiacze pyłku, topiarki słoneczne oraz ekologiczne paliwo do podkurzacza.

STRAŻNIKIEM NASZEJ MARKI JEST WŁAŚCICIEL FIRMY RYSZARD SUŁKOWSKI, PSZCZELARZ Z ZAMIŁOWANIA, TECHNOLOG DREWNA Z WYKSZTAŁCENIA.



Zapraszamy do współpracy!

Stolarstwo-Tartacznictwo Ryszard Sułkowski, ul. Sienkiewicza 68, 59-420 Bolków
tel. (0-75)74 14 438, tel./fax (0-75)74 13 716, e-mail: poczta@sulkowski.com.pl
www.sulkowski.com.pl



Gmina Zakrzew



Gminne Centrum Kultury, Informacji i Edukacji w Zakrzewie

- Aktywizujemy gospodarkę na terenie gminy
→ Dbamy o rozwój oświaty, kultury i sportu → Pielęgnowujemy lokalne tradycje
→ Inwestujemy w drogi → Chronimy środowisko naturalne



Zakrzew z lotu ptaka

Przy inwestycjach gminnych maksymalnie korzystamy z unijnych i krajowych funduszy pomocowych



Dom Ludowy w Jaszowicach

**Dzięki temu
mogły na terenie
gminy Zakrzew powstać
m.in.:**



Muzeum Pożarnictwa w Dąbrówce Podlęznej



Zbiornik wodny w Mleczkowie



Droga Dąbrówka Nagórna – Kozinki



Diorama Bitwy pod Grunwaldem w Taczowie

Wysoka jakość i funkcjonalność maszyn – naszą dewizą

OD 26 LAT SPECJALIZUJEMY SIĘ W PRODUKCJI:

- ⊙ opryskiwacze polowych – zaczepianych serii PELIKAN i zawieszanych serii PERKOZ
- ⊙ opryskiwacze sadowniczych – zaczepianych i zawieszanych serii WULKAN



NASZA OFERTA ZAWIERA TAKŻE:



- ⊙ sprzęt uprawowy, w tym: kompaktowe brony talerzowe KBT i siewniki do poplonów
- ⊙ maszyny z serii SMART
- ⊙ części zamienne do maszyn
- ⊙ rozpylacze do upraw polowych
- ⊙ instrukcje obsługi komputerów i nawigacji do rozpylaczy



Zapraszamy do współpracy!



www.kzsm.org.pl



Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny

26 lat w służbie polskiego mleczarstwa

Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Związek Rewizyjny jest największą w Polsce organizacją w sektorze mleczarskim. W obecnej chwili członkami organizacji są 94 spółdzielnie mleczarskie i 9 spółdzielni pracujących na rzecz mleczarstwa. Członkowie KZSM Zw. Rew. skupują ponad 50% mleka w Polsce.

Celem nadrzędnym KZSM Zw. Rew. jest zapewnienie zrzeszonym w nim spółdzielniom pomocy w ich działalności statutowej, obrona ich interesów oraz rozwijanie spółdzielczości mleczarskiej.

Związek realizuje cel główny poprzez takie zadania jak:

- ☐ przeprowadzanie lustracji w spółdzielniach i badanie sprawozdań finansowych,
- ☐ organizacja corocznego wspólnego mleczarskiego wystąpienia na MTP „Polagra-FOOD” w Poznaniu,
- ☐ od 1992 r. organizacja Targów Mleczarskich „Mleko-Expo” w Warszawie. Podczas Targów organizowane są konkursy m.in. „Wysoka Jakość Wyrobów Mleczarskich”, „Superprodukt”, „Mleczne Mistrzostwa Polski” – konkurs dla największych producentów mleka, oraz „Dzień Produktu” i konkurs na „Produktywny HIT”,
- ☐ przygotowanie rankingu spółdzielni mleczarskich – członków KZSM Zw. Rew. 10 największych i najlepszych spółdzielni mleczarskich otrzymuje podczas otwarcia Targów Mleczarskich puchary Prezesa ARiMR oraz 10 największych spółdzielczych eksporterów puchary Prezesa ARR.
- ☐ prowadzenie badań rynku na temat preferencji żywieniowych Polaków w sferze mleka i jego produktów,

- ☐ współpracę z instytucjami rządowymi krajowymi i organizacjami zagranicznymi poprzez konsultowanie i opiniowanie przygotowywanych przez te instytucje aktów prawnych związanych z tematyką mleczarską.
- ☐ współpracę z organizacjami w polskim sektorze mleczarskim i szkołami wyższymi szczególnie przy organizacji szkoleń, sympozjów, konferencji oraz Turnieju Wiedzy o Mleku i Mleczarstwie dla młodzieży szkół średnich zawodowych,
- ☐ prowadzenie szkoleń w Ośrodku Szkoleń KZSM Zw. Rew. w Warszawie, na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie oraz w wielu miejscowościach w Polsce. Szkolenia prowadzone są dla pracowników zakładów mleczarskich, producentów mleka, oraz dla uczestników z innych przemysłów przetwórczych,
- ☐ organizacja przedsięwzięć finansowanych z Funduszu Promocji Mleka.



00-682 Warszawa, ul. Hoża 66/68
tel. 022 628 70 81, 022 372 03 72
fax 022 372 03 25
e-mail: kzsm@kzsm.org.pl



POLSKA
FIRMA

GRUPA

AGROCENTRUM

Doradzamy z pasją

**NON
GMO**



GRUPA

AGROCENTRUM

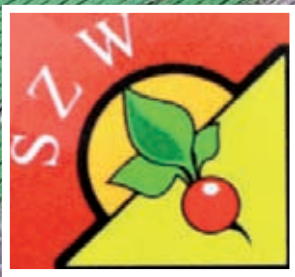
Doradzamy z pasją

📍 ul. Elewatorska 5
Grajewo 19-203

☎ +48 801 304 811
☎ 87 424 17 60



✉ biuro@agrocentrum.pl
www.agrocentrum.pl



SYLWIA I ZDZISŁAW WAWRZYŃCZYK

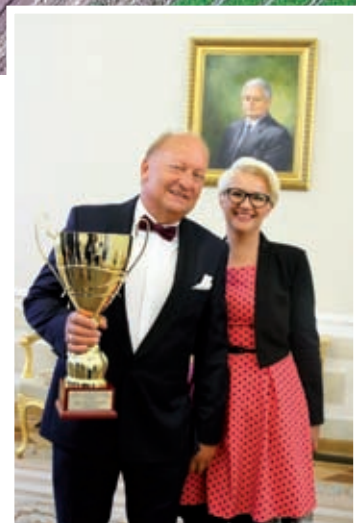
GOSPODARSTWO SPECJALISTYCZNE UPRAWA WARZYW GRUNTOWYCH

67-124 Nowe Miasteczko, ul. Wojska Polskiego 23, woj. lubuskie

tel. 68 388 82 99, tel. kom. 603 844 688, 668 822 531

e-mail: polska_rzodkiewka@poczta.onet.pl, www.polskarzodkiewka.eu

Nasza Pasja



Prowadzimy gospodarstwo rolne od 1971 r. Nasze gospodarstwo, prowadzone od 1971 r., wyspecjalizowane jest w uprawie rzodkiewki gruntowej. Gospodarujemy na 150 ha ziemi wysokiej klasy, co pozwala nam uzyskać dobre plony i wysoką jakość produktu. Duży nacisk kładziemy na wdrażanie nowoczesnych technologii. W 2015 r. wprowadziliśmy nowatorski system satelitarny do prowadzenia równoległego siewu.

Robimy wszystko, aby nasza rzodkiewka rosła w jak najbardziej sprzyjających warunkach i była smaczna i zdrowa. Na jej wysoką jakość dodatkowo wpływa posiadanie przez nas deszczowni, linii do mycia i chłodni. Jesteśmy w stanie wyprodukować od 150 do 250 tys. pęczków rzodkiewki dziennie, zaś w ciągu sezonu – ok 12 mln. Naszymi klientami są odbiorcy krajowi (duże firmy, odbiorcy giełdowi) oraz zagraniczni, głównie z Niemiec, Czech i Węgier.



NAJSMACZNIEJSZA RZODKIEWECZKA Z NOWEGO MIASTECZKA!!!





Gospodarstwo i Hurtownia Ogrodnicza

KRÓLIK®

PRODUCENT ROŚLIN
CEBULOWYCH
I KWIATÓW CIĘTYCH

ADRES

ul. Rolna 13

64-412 Chrzypsko Wielkie



TEL. 61 29 51 009

www.cebulki-kwiatowe.pl



FirmaKROLIK



Firma_KROLIK



+Cebulki-kwiatowePL



STAWIAMY NA NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ!



Specjalizujemy się w produkcji
ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
o udźwigu 200 – 2800 kg
i wysokości podnoszenia 1,66 – 4,74 m



PONADTO PRODUKUJEMY

OSPRZĘT DO ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- ▶▶ czerpaki ▶▶ chwytaki do kisonki typu „Krokodyl” ▶▶ chwytaki do bel x czerpako-krokodyle
- ▶▶ czerpaki ażurowe do okopowych ▶▶ widły przesuwne do palet ▶▶ widły do obornika i bel słomy
- ▶▶ przeciwcieżary

TARCZE ZGARNIAJĄCE

SPYCHACZE CZOŁOWE z mechaniczną bądź hydrauliczną regulacją położenia tarczy

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Zakład Metalowy AGROMASZ, ul. Lubelska 42B, 11-700 Mrągowo
tel./fax (+48-89) 741 21 92 e-mail: kontakt@agromasz.com.pl www.agromasz.com.pl

Frątczakowie Spółka Jawna Producent pasz i koncentratów

Siedziba:

ul. Poznańska 185 A
88-100 Inowrocław

tel/fax (052) 357 75 81

e-mail: premvit@poczta.fm

www.premvit.pl



Oddział:

Żabno 23,

88-300 Mogilno

tel/fax (052) 318 06 55



Oferujemy

pełną gamę komponentów paszowych:
pasze, koncentraty, premiksy,
śrutę sojową, rzepakową, kredę, lizawki,
preparaty mlekozastępcze

Zapewniamy:

- wysoką jakość oferowanych produktów
- pełną obsługę żywieniową
- skup zboża
- partnerską współpracę oraz uczciwe rozliczenia
- transport do klienta – gratis

Nasze sukcesy targowe w 2017 roku

XIV Regionalne Targi Rolne
Bielice, 21-22 maja



Nagroda GRAND PRIX

XXXVI Dni Otwarte
Zarzeczewo, 3-4 czerwca



Puchar Prezydenta Włocławka za zdobycie I miejsca
w konkursie „Najlepsza ekspozycja targowa”

Międzynarodowe Targi Rolne AGRO-TECH
Minikowo, 1-2 lipca



Nagroda targowa w kategorii „Pasze i żywienie zwierząt”



PIÓRKOWSCY
UBOJNIA DROBIU



Ubojnia Drobiu „Piórkowscy” w Woli Cyrusowej k/Łodzi istnieje od 1996 roku. Właścicielami firmy są Teresa i Jerzy Piórkowscy.

Przedmiotem działalności jest produkcja mięsa drobiowego.

Ubojnia Drobiu „Piórkowscy” oferuje swoim klientom bardzo szeroki asortyment produktów, powstałych w wyniku produkcji opierającej się na selektywnym doborze kurczaka żywego dostarczanego od hodowców z terenu centralnej Polski. Nad przebiegiem całego procesu produkcji czuwa zespół specjalistów, zapewniających wysokiej jakości produkt trafiający na stoły naszych domów.



Ubojnia Drobiu „Piórkowscy” jest także wyspecjalizowana w produkcji wędlin i garmażu drobiowego. Wykorzystuje tylko najwyższej klasy mięso drobiowe, w procesie produkcji wprowadza nowoczesne rozwiązania. Stała modernizacja, innowacyjność i inwestycje pozwala zapewnić najwyższą jakość i bezpieczeństwo żywnościowe. Ubojnia Drobiu "Piórkowscy" zapewnia Państwu tradycyjny smak połączony z kunsztem najlepszych wyrobów drobiowych.



www.piorkowscy.com.pl



AMAZONE

For Earth, For Life
Kubota



P.U.P. AGROMIX Sp. z o.o.

Rojęczyn 36, 64-130 Rydzyna

tel./fax: (65) 538 82 76 • tel. (65) 538 81 67 • (65) 538 81 81

www.agromix.agro.pl • e-mail: sekretariat@agromix.agro.pl

KFMR KRUKOWIAK



Od 40 lat zadziwiamy świat!



www.krukowiak.com.pl



DZIĘKUJEMY!

KLIENTOM ZA ZAUFANIE
KB FOLIE POLSKA
LIDER RYNKU OPAKOWAŃ

FLEKSO

FLEKSO UV

ROTO

A stylized signature of Artur Paradowski.

Prezes KB Folie Polska Artur Paradowski.

ZDROWY NATURALNY

PRZYGOTOWANY
WEDŁUG TRADYCYJNYCH
RECEPTUR



krasnystaw.eu



Sprawdzona jakość w nowej odsłonie

**Odświeżona linia opakowań
niebawem na sklepowych półkach!**

Od 1973 roku dbamy o to, aby nasze produkty zawierały wszystkie niezbędne składniki gwarantujące prawidłowy rozwój, wygląd i plonowanie roślin. Nadszedł czas, by unikalny był nie tylko ich skład, ale i etykiety. Szukaj naszych opakowań na półkach i odkryj na nowo piękno swojego ogrodu.





O nas

Biowet Puławy Sp. z o. o. jest polską firmą farmaceutyczną z wieloletnią tradycją, produkującą od ponad 95 lat leki weterynaryjne i dodatki paszowe dla zwierząt. Poprzez swoją działalność Biowet w znacznym stopniu przyczynia się do ochrony zdrowia zwierząt i ludzi. Zabezpiecza służbę weterynaryjną, polskie rolnictwo i hodowców w skuteczne i bezpieczne leki najnowszej generacji. Obecnie w ofercie firmy znajduje się ponad 50 preparatów obejmujących: szczepionki, preparaty diagnostyczne, antybiotyki, preparaty wapniowe, sulfonamidy, środki przeciwpasożytnicze, oraz wiele innych specjalistycznych grup leków przeznaczonych dla różnych gatunków zwierząt.

Innowacyjność i ciągle poszukiwanie

Biowet opiera swoją działalność na badaniach naukowych, prowadzonych przez wyspecjalizowaną kadrę. Współpracuje z najlepszymi ośrodkami naukowymi w Polsce. Biowet od wielu lat kontynuuje współpracę z Państwowym Instytutem Weterynaryjnym – Państwowym Instytutem Badawczym w Puławach w zakresie badań naukowych oraz państwowej kontroli produktów immunologicznych.

Osiągnięcia

Wysoka jakość produktów leczniczych oraz certyfikaty GMP na zgodność z europejskimi dyrektywami nadane przez organ kompetentny pozwalają na rozszerzenie kręgu odbiorców o klientów zagranicznych – Biowet współpracuje z kontrahentami z Litwy, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Węgier, Mołdawii, Wielkiej Brytanii, Malty, Chorwacji i Hiszpanii.



Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „PRZEŁOM” w Linowie



**Znani jesteśmy
z wysokich osiągnięć
w produkcji mleka
i wieprzowiny.
Naszym największym
jednak bogactwem są
ludzie, wierni ideałom
założycieli naszej
Spółdzielni.**



**Pielęgnujemy najszczytniejsze tradycje
polskiego rycerstwa**



Linowo 65, 86-341 Świecie n. Osą
tel. 56 466 16 62, fax 56 466 16 71
e-mail: rsp.linowo@wp.pl



PlonoStart®

na dobry start

NOWOŚĆ
SUPER CENA

- ✓ przemienia słomę w próchnicę
- ✓ polepsza stan gleby
- ✓ poprawia plonowanie roślin



www.PlonoStart.pl



JABŁONOWOŚCI!

Do uznanych piw, które Browar Jabłonowo oferuje w ekskluzywnej linii Manufaktura Piwna, dołączyły intrygujące nowości:

APA - amerykańska wersja *pale ale*

Miedziane - tradycyjny westfalski *altbier*

Pivo - bezpretensjonalnie czeski *lager*

Regionalna rewolucja w browarnictwie to dla nas już tradycja!



facebook.com/jablonowosci



Browar Jabłonowo



Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole



Została założona w 1930 r.

**Dziś to firma doświadczona,
która kultywuje mleczarską tradycję.**

- w 2006 r. uruchomiono najnowocześniejszą w Polsce linię produkcji masła
- w 2008 r. powstała największa w Europie proszkownia mleka

**Ponad 60% produkcji jest eksportowane
na rynki całego świata.**

Najważniejsze produkty to:

- odtłuszczone mleko w proszku
- pełne mleko w proszku
- masło ekstra w blokach

W Polsce najbardziej rozpoznawalny jest serek wiejski Cottage Cheese. Doskonałą opinię konsumentów cieszy się masło ekstra, wyróżnione tytułem „Maślany Hit”. Kolskie wyroby były wielokrotnie nagradzane za wysoką jakość na targach np. Polagra Food w Poznaniu i posiadają znak Poznaj Dobrą Żywność.

www.osmkoło.pl

**Filozofia działania kolskiej Spółdzielni
opiera się na hasle
„Smak, Zdrowie, Ekologia”**



Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Bądeczu

Bądecz 2, 89-320 Wysoka
tel. 67 287 10 69, fax 67 287 21 17
e-mail: rksbadecz@vp.pl



*Gospodarujemy na 2.000 ha. Podstawowymi rodzajami naszej działalności są:
uprawy roślinne połączone z hodowlą bydła i produkcją mleka
oraz chowem trzody chlewnej.*

Bydło mleczne – naszą wizytówką

Standardowym kierunkiem produkcji zwierzęcej jest bydło mleczne. Aktualnie stado liczy 2.360 szt., w tym 1.050 szt. krów dojnych o przeciętnej wydajności powyżej 11.800 kg mleka przy stałej tendencji wzrostowej. Sprzedajemy rocznie ok. 11,3 mln kg mleka w klasie ekstra. Stado bydła posiada status wolny od gruźlicy, brucelozы i białaczki.



Prowadzona przez nas hodowla trzody chlewnej w cyklu zamkniętym pozwala na roczną sprzedaż powyżej 18.000 tuczników. Stado naszej trzody chlewnej posiada status wolny od choroby Afeszyjnego.

Nasze nagrody i wyróżnienia

■ I miejsce wśród obór objętych oceną wartości użytkowej bydła w woj. wielkopolskim oraz II miejsce w skali kraju w grupie stad powyżej 501 sztuk – za osiągnięty wynik 10.872 kg mleka 3,59% tłuszczu 3,24% białka ■ Nagroda specjalna KRS – dla Największego Spółdzielczego Producenta Mleka w l. 2006-2008 ■ Puchar Prezesa ARR – za osiągnięcie wysokiej wydajności mlecznej i dobrych wyników hodowlanych ■ Kryształowy Hit 2009 i Rubinowy Hit 2010 – za hodowlę bydła mlecznego ■ tytuł Wzorowego Agropodsiębiorcy RP 2011 ■ Lider Sukcesu 2011 w kategorii rolnictwo i ochrona środowiska ■ Laureat XIX edycji ogólnopolskiego konkursu „Rolnik – Farmer Roku” w 2013 r. ■ tytuł Wybitnego Agropodsiębiorcy RP 2013 ■ Złoty Laur 20-lecia Agroligi ■ Srebrne Godło w kategorii QI PRODUKT: mleko – w konkursie Najwyższa Jakość Quality International 2014 ■ I miejsce w kategorii Nagroda Honorowa za 2013/2014 r. w konkursie St. Staszica za wieloletnią owocną działalność firmy ■ III miejsce w Rankingu RSP za 2013 r. ■ II miejsce w kraju w grupie obór liczących od 500 do 1000 stanowisk w 2013 r. ■ wyróżnienie Certyfikatem Jakości „Srebrny Primus Nominatus” przez BCBiC ■ nagroda Gazele Biznesu 2014 r. w kategorii najbardziej dynamicznych małych i średnich firm ■ Złoty Hit 2014 za osiągnięcia w zakresie chowu trzody chlewnej i hodowli bydła mlecznego oraz uprawy roślin strączkowych i oleistych ■ I miejsce w woj. wielkopolskim w 2015 r. wśród obór objętych oceną wartości użytkowej bydła w grupie stad 501-1000 krów za osiągnięty wynik 11.628 kg mleka, 3,8% tłuszczu, 3,38% białka ■ wyróżnienie za wybitne osiągnięcia w produkcji mleka w 2015 r. od Prezesa Wichrz w Poznaniu ■ Platynowy Hit 2015 r. ■ Odznaka Honorowa Za Zasługi Dla Rozwoju RP w 2015 r. ■ w 2016 r.: II miejsce wśród obór od 501-1000 szt. krów za osiągnięty wynik 11.381 kg mleka, Irydowy HIT, Certyfikat Złoty Primus Nominatus za jakość w zakresie prowadzonego chowu i hodowli bydła mlecznego oraz upraw zbóż, roślin oleistych i strączkowych ■ w 2017 r. Certyfikat CERT, Polska Akademia Jakości w zakresie produkcji destylatu rolniczego PN-EN ISO 14001:2005



ALICJA I KRZYSZTOF SPYCHALSCY

Pikutkowo 12, 87-880 Brześć Kujawski, woj. kujawsko-pomorskie
tel. 696 426 885, e-mail:spychalski50@tlen.pl

Prowadzimy wraz z synem Mateuszem 80-hektarowe gospodarstwo, specjalizujące się w uprawie warzyw gruntowych. Cebula uprawiana jest na 15 ha, buraczek czerwony na 15 ha, marchew na 15 ha i pomidor na 15 ha. Na pozostałej powierzchni zasiewana jest pszenica. Rocznie z naszego gospodarstwa do zakładów przetwórczych Maspex w Olsztynku i Agros Nova w Łowiczu wyjeżdża ok. 250 tirów warzyw wysokiej jakości, wynikającej ze stosowania w gospodarstwie najnowszych technologii upraw. Całość produkcji warzyw sprzedawana jest poprzez Stowarzyszenie Producentów Owoców i Warzyw „Ziemia Kujawska” we Włocławku.

Nasze gospodarstwo dysponuje nowoczesnym, specjalistycznym sprzętem do uprawy i zbioru warzyw (opryskiwacz samojezdny z pełną automatyką, samopoziomujące kopaczki,

ciągniki rolnicze wyposażone w system satelitarny prowadzenia precyzyjnego maszyn, pług z GPS). Posiada także w pełni zautomatyzowany rozsiwacz nawozów z wagą, który połączony jest z mapą zasobności pól i w sposób bardzo precyzyjny dawkuje nawozy dla danej rośliny oraz nowoczesną w pełni zmechanizowaną bazę przechowalniczą. Aby ograniczyć wydatki związane z zużyciem energii, zainstalowaliśmy w gospodarstwie ogniwa fotowoltaiczne o mocy 10 KW; także od wielu lat wykorzystywane są dwie turbiny wiatrowe o mocy 500 KW.

Rok 2016 zapisze się złotymi zgłoskami w historii naszego gospodarstwa: najpierw zdobyliśmy I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” i nagrodę Prezesa KRUS – ciągnik Zetor, a ostatnio prestiżowy tytuł Mistrza Krajowego Agroligi 2016 w kategorii Rolnicy.





PRODUKT
POLSKI

Jana

TRADYCJA JAKOŚCI od 1885 roku



www.jana.com.pl



- ✓ Wyposażenie budynków inwentarskich
- ✓ Automatyzacja żywienia
- ✓ Wozy paszowe EM Rino
- ✓ Rozrzutniki obornika EM Buffalo
- ✓ Owijarki samozaładowcze EM Scorpio



**Łyk słońca
na każdą pogodę!**



*Pogodnie polecam
Henrietta Książkiewicz*



www.swiezesoki.pl

Bracia



Dębscy



Bracia Dębscy

Młynki 130, 24-130 Końskowola

tel. 81 881 72 80, 81 881 79 06, 81 881 79 00

punkt sprzedaży 81 881 72 51, biuro exportowe 81 881 71 80

www.braciadębscy.com.pl

Szkółka jest
zrzeszona w
Związku Szkółkarzy
Polskich



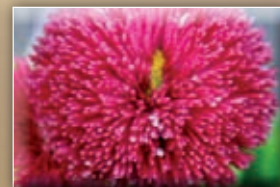
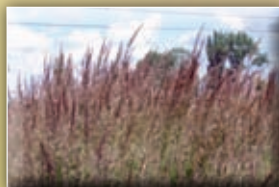
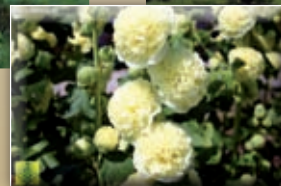
To my (od lewej): Krzysztof, Andrzej, Jerzy, Leszek i Piotr Dębscy

Nasza szkółka została założona przez seniorów rodu – Teresę i Mieczysława Dębskich w 1955 r. w Zagórzku k. Rawy Mazowieckiej, potem w Pożogu, a następnie w Młynkach k. Puław.

Obecnie istnieje 9 szkótek pod nazwą „Bracia Dębscy” na łącznym obszarze ponad 200 ha. Zajmujemy się produkcją: bylin (rocznie 2 mln szt.); drzew i krzewów iglastych oraz liściastych w kontenerach (rocznie ponad 1,8 mln szt.); oraz w gruncie (około 0,5 mln szt.). Nasi klienci to: centra i hurtownie ogrodnicze, firmy zajmujące się obsadzaniem terenów zielonych, oraz odbiorcy detaliczni. O wysokiej jakości naszego materiału najlepiej świadczy fakt, iż ponad 50 proc. produkcji eksportujemy na wymagające rynki Europy (m.in. Szwecja, Norwegia, Niemcy, Wielka Brytania, Rosja i Ukraina). Osobą odpowiedzialną za eksport jest nasz brat Jerzy Dębski. Co roku jesteśmy obecni na najważniejszych wystawach branżowych w kraju i za granicą.

Oferujemy szeroki asortyment roślin o wysokiej jakości:

- ☐ byliny w kontenerach
- ☐ drzewa i krzewy liściaste w kontenerach i z gruntu
- ☐ drzewa i krzewy iglaste w kontenerach, oraz z bryłą korzeniową
- ☐ kapersy
- ☐ kolekcja specjalna
- ☐ paprocie
- ☐ trawy
- ☐ zioła



**Jeśli nasza oferta
Państwa zainteresowała
– zapraszamy do odwiedzenia
naszych szkótek,
życząc udanych zakupów.**



W 2007 r. cała nasza piątka została uhonorowana szablami oficerskimi Agrobiznesmena Roku

Pasjonat ubezpieczeń w rolnictwie...



... i ekologicznej hodowli



Gospodarstwo Rolne Tadeusz Leśniewski



NA SWOIM

W ciągu 32 lat – wraz z rodziną – dorobiłem się w Cochu k. Piły blisko 1800-hektarowego, gospodarstwa rolnego.

Nasze gospodarstwo jest kompleksowo zmechanizowane i dysponuje własną bazą magazynowo-przechowalniczą.

Od wielu lat specjalizujemy się – na wielką skalę – w produkcji nasiennej zbóż oraz zbóż konsumpcyjnych i rzepaku, osiągając w tej dziedzinie znaczące i zadawalające nas sukcesy produkcyjne.

Zapraszamy do współpracy!



Coch, 64-930 Szydłowo, woj. wielkopolskie

tel. 0 605 333 951

e-mail: jartex@interia.eu





Nasze 90-hektarowe gospodarstwo wyróżnia się pod względem wyników ekonomicznych, nowoczesnością rozwiązań technologicznych oraz estetyką siedliska. Dominującym kierunkiem produkcji jest u nas tucz trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Gospodarstwo nasze spełnia wszelkie wymogi dobrostanu zwierząt i weterynaryjne. W 2007 r. uruchomiliśmy masarnię przydomową, w której są wytwarzane wędliny w oparciu o tradycyjne receptury. Mięso i wędliny sprzedajemy we własnym punkcie handlowym w Polskim Centrum Handlowym Feniks w Radomiu.



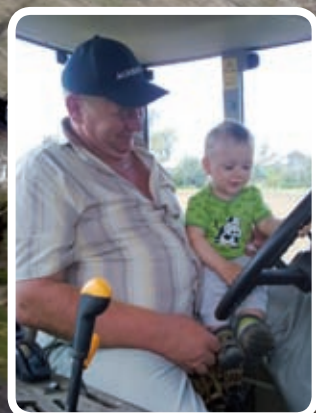
W 2012 r. gościliśmy uczestników AgroZajazdu na Mazowszu



Gospodarstwo Rolne Elżbieta i Wojciech Pysiak
Zdziechów 14, 26-625 Zakrzew, tel. 48 610 52 06



Mamy satysfakcję, że w ciągu niewiele ponad 30 lat potrafiliśmy się dorobić w Dąbkowicach gospodarstwa, które może być dla innych wzorem. Że odwiedzają nas całe wycieczki rolników z odległych stron kraju, a nawet z zagranicy. To znaczy, że nasza ciężka fizycznie, a również umysłowo, praca nie poszła na marne, i że inni doceniają nasz wysiłek i dokonania. Spełniło się też nasze marzenie o godnych następach. W przypadku zawodu rolniczego to niezmiernie ważne. Czujemy się po prostu spełnieni!



Iwona i Andrzej Olejniczak
Dąbkowice 12A, 99-307 Strzelce, woj. łódzkie
tel./fax 24 356 64 44, 604 903 493, e-mail: igr.olejniczak@gmail.com

Lucjan i Grzegorz Kurowscy



Nasza szkółka, założona w 1960 r., prowadzona jest na 30 ha, w tym blisko 19 ha – to uprawy pojemnikowe i ok. 7 ha uprawy w gruncie. Stosowane nowoczesne technologie produkcji gwarantują wysoką jakość materiału szkółkarskiego, odpowiadającego europejskim i światowym normom. Bardzo dużą uwagę poświęcamy zakładaniu mateczników, kolekcji roślin ozdobnych. Udało nam się wyhodować 8 nowych odmian roślin ozdobnych, a kolejne są w obserwacji. Obecnie w szkółce znajduje się ok. 2000 gatunków i odmian. Pozwala to nam na obserwowanie i wprowadzanie do produkcji tych najbardziej wartościowych. Posiadamy tunele foliowe, mnożarki, budynki gospodarcze (chłodnie i przechowalnie), sadzarki oraz samochody przystosowane do przewozu roślin na wózkach CC. Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną.



**Jesteśmy członkiem
Związku Szkółkarzy Polskich**



Gospodarstwo Szkółkarskie Lucjan i Grzegorz Kurowscy
24-130 Końskowola, ul. Kurowska 105
tel. 81 881 62 13, fax 81 881 69 40
e-mail: info@kurowski.pl, www.kurowski.pl



TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ



Mamy 55 ha sadu, a w nim:

- jabłonie
- grusze
- porzeczkę czarną
- aronię

Owoce w naszym sadzie produkowane są metodą Integrowanej Produkcji i znajdują nabywców w Polsce oraz na rynkach zagranicznych. Wytwarzamy „Naturalny Sok Owocowy” w oparciu o owoce z własnego gospodarstwa. **Zapraszamy do współpracy!**

Alina i Marian Szeliga

37-710 Żurawica 893

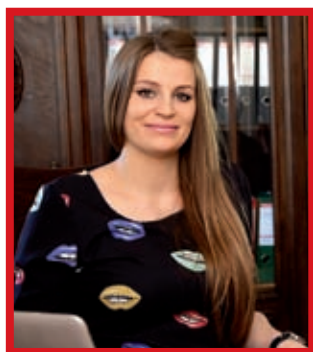
tel. 16 672 36 60

e-mail: mariaz.szeliga@interia.pl



SAD DLA NAS WSZYSTKIM





Kontynuujemy rodzinne tradycje w drobiu



Jesteśmy już trzecim pokoleniem, które zajmuje się produkcją drobiu. Zainicjował ją w 1979 r. nasz dziadek Józef Szymkowiak, który do dziś jest prawdziwym mózgiem naszego rodzinnego interesu drobiowego. Specjalizujemy się, każde z osobna, w produkcji brojlerów, sprzedając łącznie ok. 2,3 mln szt. kurczaków rocznie. Nowoczesne kurniki w Wilczynie, wyposażone w najnowszej generacji sprzęt, pozwalają nam na prowadzenie profesjonalnej i racjonalnej produkcji drobiarskiej.



Fot. Maciej Fiszler

Eliza i Hubert Linka, Dębienko, ul. Kasztanowa 3, 62-000 Stęszew
tel./fax 61 813 44 84, e-mail: linkahubert@gmail.com



Zakład Produkcji
Rolnej w Kowrozie

☎ 56 675 73 11

☎ 606 789 114, 606 789 113

@ kowroz@poczta.onet.pl



Maszyny rolnicze do uprawy bezorkowej



Siewniki, agregaty uprawowe, pielniki i rozrzutniki



Materiał siewny hodowcy RAGT



Piotr Doligalski jest także współzałożycielem i członkiem władz Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych

Fot. Magdalena Kurantowicz-Goluriska

Zakład Produkcji Rolnej Kowróż, którego prezesem jest Piotr Doligalski, istnieje od 1959 r. Obecna powierzchnia naszego gospodarstwa to ok. 1000 ha. Zajmujemy się produkcją rolną, obejmującą: zboża, rzepak, rośliny pastewne, soję oraz użytki zielone. Hodujemy także bydło mleczne i produkujemy wysokiej jakości mleko. Jesteśmy dystrybutorem sprzętu rolniczego firm: Carre, Maschio/Gaspardo, Lemken czy Pichon. W ofercie posiadamy także kwalifikowany materiał siewny hodowcy RAGT.

Zakład Produkcji Rolnej w Kowrozie Sp. z o.o., Kowróż 13, 87-148 Łysomice
tel. 56 675 73 12, fax 56 675 73 11, e-mail: kowróż@poczta.onet.pl



Polecamy

.WĘDLINY.

Tradycyjne

Wędliny tradycyjne wytwarzane są w oparciu o oryginalną, wędliniarską recepturę.

Wyśmienity smak pochodzi wyłącznie z mięsa i przypraw.

Nie dodajemy fosforanów, glutamianu sodu, barwników, alergenów i glutenu.

PIEROGI JAK DOMOWE GOTOWE!

BEZ KONSERWANTÓW

Nie dodajemy glutamianu sodu, sorbinianu potasu i innych konserwantów.

Ciasto jest miękkie i nie rozpada się po podgrzaniu. Pierogi się nie skleja.

Farsz do pierogów nie jest mrożony.

Farsz mięsny wytwarzany jest wyłącznie z mięsa.

OBIAD NA JUŻ

DANIE GOTOWE

Oferujemy szeroką gamę dań gotowych, między innymi: krokiety, kluski, sałatki, surówki, wyroby garmazeryjne i inne.

Nie dodajemy konserwantów.

Polecamy również gotowe zestawy obiadowe, które wystarczy tylko podgrzać.



www.zpmgrot.pl





ACTIV i FRUIT FAMILY to firmy rodzinne, założone i prowadzone przez rodzeństwo: Waldemara, Jerzego, Andrzeja, Ilonę i Beatę Żółcik, których działalność koncentruje się wokół sadownictwa. Reprezentują oni kolejne już pokolenie sadowniczej rodziny, która przed wieloma laty zakładała pierwsze sady w rejonie Grójca i Warki – największym obecnie zagłębiu sadowniczym w kraju.



Obie nasze firmy zajmują się zaopatrzeniem odbiorców krajowych i zagranicznych w owoce, głównie jabłka. Głównym celem działalności od początku ich istnienia jest kompleksowa obsługa producentów: zaopatrzenie we wszystkie niezbędne artykuły do produkcji i ułatwienie sadownikom sprzedaży wyprodukowanych owoców.



Dbamy o dobór odpowiedniego asortymentu, nawiązując współpracę z najlepszymi, krajowymi i zagranicznymi wytwórcami środków i artykułów do produkcji sadowniczej. Sadownicy mogą też liczyć na fachowe doradztwo zarówno pracowników naszego sklepu, którzy na bieżąco

aktualizują swoją wiedzę, jak i zatrudnianych w tym celu fachowców. Zapraszani są też doradcy z kraju i zagranicy, organizowane są pokazy cięcia drzew, opryskiwania oraz zastosowania najnowszych modeli maszyn i narzędzi sadowniczych.



W 2011 r. nasza firma ACTIV poszerzyła działalność o produkcję naturalnego mętnego soku ROYAL APPLE. To sok nie z koncentratu, lecz tłoczony z wybranych, zdrowych jabłek, z dodatkiem innych owoców lub warzyw. Nasze soki nie zawierają żadnych dodatków, są bez cukru, wody, konserwantów. Dzięki zastosowanej technologii produkcji, soki ROYAL APPLE zachowują najwyższe walory smakowe i zdrowotne. Działalność jest prowadzona zgodnie z założeniami systemu HACCP i ISO 9001:2008.



Activ Sp. z o.o.

00-124 Warszawa
ul. Rondo ONZ 1, lok. XXI P
e-mail: info@royal-apple.com
www.royal-apple.com

Zakład produkcyjny

05-622 Belsk Duży
ul. Kozińskiego 17
tel/fax 48 661 01 42 [43]
e-mail: activ@activ.com.pl
www.activ.com.pl

Filia – Sandomierz

Bogoria Skotnicka 50
27-650 Samborzec
tel./fax 668 136 577
e-mail: piotr@activ.com.pl

Filia – Coniew

Coniew 37A
05-530 Góra Kalwaria
tel./fax: 668 136 578
e-mail: coniew@activ.com.pl

Filia – Warka

05-600 Warka
ul. Gośniewska 19
tel. 609 999 486



**wszystko czego potrzebujesz
w swoim gospodarstwie**



**ALIMA
BIS**
mleczna droga do sukcesu
doświadczenie od 1989 roku

P.P.H.U. A-Lima-Bis Sp. z o.o.

CENTRALA

ul. 27 Grudnia 5, 63-000 Środa Wielkopolska
tel. (+48) 61 28-538-61
info@alimabis.com.pl, www.alimabis.com.pl

CENTRUM OBSŁUGI ROLNICTWA

ul. Łomżyńska 14, Podgórze, 18-400 Łomża
tel. kom. (+48) 603 252 766, (+48) 697 668 820
podgorze@alimabis.com.pl



■ komory parzelnicze



■ piece piekarnicze



■ komory wędzarniczo-parzelnicze



komory wędzarniczo-parzelnicze
komory parzelnicze
komory tradycyjnego wędzenia
komory dojrzewalniczo-klimatyzacyjne
komory szokowego schładzania
komory defrostacyjne
komory barwienia
piece piekarnicze
tunele wychładzalnicze
kotły warzelne
kotły uchyłne
kotły wytopu smalcu



masownice próżniowe
masownice przelotowe



linie uboju trzody
linie uboju bydła



linie rozbioru wieprzowego
linie rozbioru wołowego
linie rozbioru drobiu



linie magazynowe
transportery pojemników



wyposażenie technologiczne
drzwi
odwodnienia
sprzęt drobny



oczyszczalnie ścieków
komunalnych
oczyszczalnie ścieków
przemysłowych

LOYD

The Magic Experience



SPRAWDŹ WYSELEKCJONOWANE I WYSOKOGATUNKOWE HERBATY LOYD

Tylko herbaty, które uzyskały najwyższe noty kiperskie mogą trafić do czerwonego opakowania LOYD. Ich selekcja odbywa się w ściśle określonych warunkach i zazwyczaj jedna na sto prób zostaje zakwalifikowana do finalnego produktu, który trafia do Waszych domów. Ten proces selekcji, czyni naszą herbatę wyróżniającą się w skali światowej.



Zespół Kiperski:

Loyd Team





KLINIKA UZDROWISKOWA®
„Pod Tężniami”
im. Jana Pawła II

KLINIKA UZDROWISKOWA „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II w Ciechocinku



Szanowni Państwo,

W Klinice Uzdrowiskowej „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II oferujemy szeroką gamę specjalistycznych zabiegów leczniczych, rehabilitacyjnych, dermatologicznych, a także wiele atrakcji w zespole Wellness & Spa, na który składają się: całoroczny basen zewnętrzny, basen wewnętrzny z hydroatrakcjami, brodzik dla dzieci, zespół saun i łaźni. Na chętnych czekają też: basen solankowy ze stali nierdzewnej, Kryształowa Komnata Solna z mini tężnią oraz nowoczesna siłownia. Jak na jedną z najlepszych w kraju klinikę SPA przystało można tutaj również doskonale zadbać o piękny wygląd, zarówno w Salonie Urody jak i w Centrum Dermatologii Estetycznej. W ofercie są zabiegi na twarz i ciało, modelujące sylwetkę, korygujące niedoskonałości skóry, odmładzające.

W Klinice funkcjonuje Centrum Ortopedycznej Terapii Manualnej im. prof. F. Kaltenborna, Laboratorium Badawczo – Rozwojowe Układu Ruchu, Centrum Rehabilitacji Kardiologicznej.

Klinika specjalizuje się w leczeniu:

- **Schorzeń narządu ruchu:** m.in. dolegliwości bólowych kręgosłupa i stawów, dyskopatii, rwy kulszowej i barkowej, schorzeń reumatycznych i stanów po urazach i zabiegach ortopedycznych, entezopatie - łokieć „tenisisty”, „golfisty”, ostrogi piętowe.
- **Chorób układu krążenia:** m.in. nadciśnienia tętniczego, stabilnej choroby wieńcowej, stanów po zawałach i operacjach serca. Oferujemy możliwość wykonania badań (EKG, EKG wysiłkowe, Echo serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy) i poddania się rehabilitacji kardiologicznej.
- **Chorób układu nerwowego:** m.in. zespołu rwy kulszowej i splotu ramiennego, stanów poudarowych, choroby Parkinsona i Stwardnienia Rozsianego.
- **Chorób przemiany materii:** szczególnie otyłości i cukrzycy.
- **Chorób układu oddechowego:** m.in. przewlekłego nieżytu górnych dróg oddechowych, oskrzeli, stanów po zapaleniu dróg oddechowych.
- **Wysiłkowego nietrzymania moczu** metodą ćwiczeń mięśni dna miednicy wykorzystującą zjawisko Biofeedbacku.

W ramach pobytu oferujemy 3 posiłki w formie bufetu szwedzkiego. Istnieje możliwość doboru diety przez dietetyka i konsumpcji specjalnie przygotowanych potraw na sali dietetycznej. Na gości czekają również własne wypieki, świeże produkty mleczarskie.

Gościom Kliniki oferujemy bogaty program kulturalny: koncerty, wieczorki taneczne z muzyką na żywo, warsztaty plastyczne, pokazy gotowania, pokazy makijażu oraz prelekcje edukacyjne.

Klinika Uzdrowiskowa „Pod Tężniami” im. Jana Pawła II

Spółdzielnia Usług Medycznych

ul. Warzelniana 7, 87-720 Ciechocinek

tel. 54 416 70 00, rezerwacja@podtezniami.pl

www.podtezniami.pl



Odkryj **nasze**
technologie



**MASZyny I URZĄDZENIA
DLA PRZETWÓRSTWA SPOŻYWCZEGO
I HIGIENY PRODUKCJI**

**Kutry
wysokoobrotowe**



**Przemysłowe linie myjące
do pojemników**



NOWICKI

Podlas 3
96-200 Rawa Mazowiecka
tel.: 46 814 55 00
fax: 46 814 22 15
metalbud@metalbud.com

www.metalbud.com



Profesjoniści w obrocie artykułami mleczarskimi

- **Specjalizujemy się** w krajowym i międzynarodowym obrocie artykułami mleczarskimi
- **Współpracujemy** ze wszystkimi liczącymi się w Polsce spółdzielniami mleczarskimi

C.OLSEN TRADING od ponad 20 lat jest wiarygodnym partnerem na krajowym i międzynarodowym rynku obrotu artykułami mleczarskimi.

Naszych pracowników cechuje doskonała znajomość branży, wysoki profesjonalizm i zaangażowanie zawodowe. Naszym dostawcom i odbiorcom zapewniamy skuteczną realizację kontraktów krajowych i zagranicznych oraz sprawny serwis sprzedażowy.

W naszej stałej ofercie znajdują się:

- mleko pełne w proszku
- mleko odtłuszczone w proszku
- maślanka w proszku
- śmietana w proszku
- serwatka słodka w proszku
- zdemineralizowana serwatka
- serwatka kwaśna w proszku
- koncentraty białek serwatkowych
- Permeat serwatki
- masło
- sery
- śmietana / mleko
- inne produkty mleczarskie



**Zapraszamy
do współpracy!**



C. Olsen Trading Sp. z o.o.

ul. Sobieszyńska 9, 00-764 Warszawa | Tel. 22 433 10 00 Fax 22 433 10 03 | e-mail: c.olsen@colsen.pl | www.colsen.pl



Firma DOZAMECH, założona w 1991 r., nieustannie zdobywa nową wiedzę, poprawia swoje umiejętności oraz doświadczenie w zarządzaniu i produkcji maszyn rolniczych. Oferujemy rolnikom nowoczesne i profesjonalne urządzenia. Ich cechy charakterystyczne to: wysoka wydajność, ekonomika pracy, funkcjonalność, zaawansowanie technologiczne oraz niezawodność potwierdzona zdobytymi prestiżowymi nagrodami oraz opiniami użytkowników.

Główną część naszej oferty stanowią zróżnicowane maszyny transportujące i urządzenia do pobierania oraz przygotowywania pasz, takie jak: żmijka do zboża, dmuchawa ssąco-tłocząca, rozdrabniacz (śrutownik), mieszalnik oraz przenośnik (podajnik) ślimakowy. Stale urozmaicamy naszą ofertę, wprowadzając do niej nowe, jeszcze bardziej udoskonalone produkty.

Służymy fachową poradą, czyniąc wszystko, aby każdy klient mógł otrzymać od nas rozwiązania doskonale pasujące do swoich indywidualnych potrzeb i oczekiwań. Nasze sprzęty wybierają rolnicy nie tylko z Polski, ale także z innych krajów (Rosja, Litwa, Białoruś, Czechy i Węgry). Sukces w branży zawdzięczamy ciężkiej, pełnej wysiłku pracy oraz chęci zapewnienia nabywcom najwyższego poziomu rzetelności. To sprawia, że nasze wyroby zachowują doskonałą jakość, a jednocześnie mają korzystną cenę.





Gospodarstwo Rolne Bydła Zarodowego **KLIMCZYK**

Prowadzimy rodzinne, wielopokoleniowe gospodarstwo specjalizujące się w produkcji mleka. Obecnie nasze stado bydła liczy ok. 150 szt., w tym 64 krowy mleczne.

Nasze gospodarstwo kontynuuje bogate, tradycje rodzinne w hodowli bydła mlecznego – kontrola użytkowości mlecznej prowadzona jest u nas nieprzerwanie od blisko 100 lat. Dzięki temu możliwa jest właściwa selekcja w stadzie krow i osiąganie bardzo wysokiej wydajności – od wielu lat od jednej krowy otrzymujemy średnio ok. 11 000 kg mleka. Gospodarstwo jest systematycznie odwiedzane przez krajowych i zagranicznych hodowców bydła oraz ściśle współpracuje z Uniwersyteciem Rolniczym w Krakowie i Instytutem Zootechniki w Balicach.



Gospodarstwo Rolne Bydła Zarodowego
Maria, Małgorzata, Joanna, Dariusz i Ryszard Klimczyk
Poręba, ul. Wodna 28, 43-200 Pszczyna, woj. śląskie, tel. 32 212 01 64



Pamiętkowe zdjęcie w gospodarstwie Państwa Skupin



Pamiętkowe zdjęcie w gospodarstwie Państwa Fita



Wyprawa na (Złoty) Medal

Tym razem za bazę wyprawy spółdzielców ze Skórzewa, zorganizowanej sprawnie w dn. 9-11 listopada 2017 przez Biuro Podróży Korsarz, stanowił niezwykle funkcjonalny i gościnny Hotel Polanica Resort & SPA w Polanicy Zdrój.

W drodze do Kotliny Kłodzkiej, wielkopolscy spółdzielcy byli życzliwie podejmowani w dwóch topowych „agroligowych” gospodarstwach rolnych: **Wioletty i Tomasza Skupin** w Żarkach (specjalizacje: uprawa warzyw gruntowych, chów trzody chlewnej i – od niedawna – przydomowe przetwórstwo mięsne i warzywne) oraz **Małgorzaty i Henryka Fita** w Kędziach (specjalizacja – chów bydła mlecznego). W trakcie pobytu w „kurortowej” części Dolnego Śląska uczestnicy wyjazdu zwiedzili m.in.: byłą Kopalnię Złota w Złotym Potoku, Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdrój oraz słynną Kaplicę Czaszek w Czerrmnej. Mogli też odbyć spacer po Kudowie Zdrój i zapoznać się z licznymi zabytkami Kłodzka, a także zwiedzić – na terenie Czech – słynny Browar Broumow, w którym jest warzone doskonałe piwo benedyktyńskie.



Fot. Elżbieta Wawreniuk



WSpółdzielni Produkcji Rolnej Agrofirma w Skórzewie, której z powodzeniem od 15 lat prezesuje **Teresa Kośmicka** (nominatka do tytułu Wybitny Agroprezes RP 2017), wyjątkową wagę przykładają do posezonnego wypoczynku po trudach pracy. Każdy członek tej wielkopolskiej spółdzielni ma zagwarantowane darmowe wczasy zagraniczne wraz z rodziną (członkowie rodziny płacą w 3 ratach) oraz każdemu z nich przysługuje – na tych samych zasadach – coroczny kilkudniowy pobyt w renomowanym ośrodku sanatoryjno-wypoczynkowym w kraju. Temu służą organizowane przez SPR Agrofirma coroczne zakładowe wyjazdy integracyjne, łączące wypoczynek i relaks z możliwością zwiedzania atrakcyjnych turystycznie miejsc, a także wizytowania czołowych gospodarstw rolnych.



CODZIENNIE Z MLEKIEM

Pod takim hasłem odbywały się w dn. 15-17 listopada 2017 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie XXVI Targi Mleczarskie MLEKO-EXPO 2017, zorganizowane przez Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich Zw. Rew. i objęte patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zgromadziły one kilkudziesięciu wystawców. W uroczystym otwarciu Targów, wraz z gospodarzami – prezesem KZSM **Waldemarem Brosiem** i przewodniczącym Rady KZSM **Wojciechem Wilamowskim** – wzięli udział m.in.: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Krzysztof Jurgiel**, dyrektor generalny KOWR **Witold Strobel**, zastępca prezesa ARiMR **Arkadiusz Szymoniak**, prezes Krajowej Rady Spółdzielczej **Mieczysław Grodzki**, prezes Związku Pracodawców, Eksporterów i Importerów Produktów Mleczarskich **Maciej Stępień** i prezes Krajowego Stowarzyszenia Mleczarzy **Klemens Ciesielski**.

Podczas Targów ogłoszono tradycyjne rankingi KZSM na najlepsze spółdzielnie mleczarskie w 2016 r. oraz największych spółdzielczych eksporterów w 2016 r. Uhonorowano też, w ramach XIII Mlecznych Mistrzostw Polski, rolników – największych dostawców mleka oraz nagrodzono producentów najlepszych wyrobów m.in. statuetkami: „Za Najwyższą Jakość” (33 produkty bądź zestawy produktów), „Za Wysoką Jakość” (16 produktów bądź zestawów produktów) i „Za Wyróżniającą Jakość” (11 produktów bądź zestawów produktów).

Rankingi KZSM

Ranking 10 najlepszych spółdzielni w 2016 r. wygrała SM Mlekovita Wysockie Maz. Kolejne miejsca zdobyły: OSM Sierpc, OSM Giżycko, OSM Koło, OSM Włoszczowa, OSM Bieruń, OSM Mońki, SM Gostyń, OSM Garwolin i OSM

Krasnystaw Wszystkie te spółdzielnie zostały nagrodzone pucharami prezesa ARiMR.

W rankingu 10 największych spółdzielczych eksporterów artykułów mleczarskich w 2016 r. zwyciężyła SM Mlekovita Wysockie Maz. Kolejne miejsca przypadły: OSM Giżycko, OSM Koło, OSM Włoszczowa, OSM Krasnystaw, SM Gostyń, SM Łapy, SOT Białystok, OSM Sierpc i OSM Bieruń. Cała dziesiątka największych spółdzielczych eksporterów została nagrodzona pucharami dyrektora generalnego KOWR i statuetkami prezesa Związku Pracodawców Eksporterów i Importerów Produktów Mleczarskich.

Mleczne zaszczyty

Podczas Targów przyznano tytuły Super Produkt 2017 w kategoriach: ■ **Nośność – ser typu bałkańskiego SOLAN**

(producent OSM Nowy Dwór Gdański) ■ **Opakowanie – ser Czarna Perła** (producent OSM Włoszczowa) ■ **Natura – jogurt grecki** (producent OSM Siedlce) ■ **Marka – MLEKOVITA** (SM Mlekovita wysokie Mazowieckie).

Wręczono także nagrody specjalne. Przypadły one: ■ **OSM Siedlce** – puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi ■ **OSM Garwolin** – puchar za najciekawszą ekspozycję targową ■ **OSM Głuchów** za **twaróg półtłusty** – Hit Mlecznego Śniadania.

XIII Mleczne Mistrzostwa Polski

W XIII Mlecznych Mistrzostwach Polski, obejmujących dostawy mleka w 2016 r. – puchar i nagrodę rzeczową za największą średnią wydajność mleka od jednej krowy wynoszącą 14.587 l mleka – spośród 33 gospodarstw indywidualnych do 300 ha zgłoszonych





Szczyt mleczarski w ...oborze Wilamowskich



w konkursie – otrzymał **Zdzisław Nicpoń** z woj. dolnośląskiego, dostawca do OSM Koło.

Puchary i nagrody rzeczowe za największe dostawy mleka w skali kraju otrzymali: zdobywca I miejsca – **Bogdan Serowik** (woj. warmińsko-mazurskie), który dostarczył do OSM Giżycko 5.032.934 l mleka, zdobywca II miejsca – **Krzysztof Moczulski** (woj. podlaskie), który odstawił do SM Mlekovita w Wysokiem Maz. 2.939.123 l mleka oraz zdobywca III miejsca – **Ryszard Tomaszewski** (woj. mazowieckie), który dostarczył 2.764.832 l mleka do OSM Sierpc.

Puchary i nagrody rzeczowe za największe dostawy mleka w poszczególnych województwach otrzymali: ■ woj. dolnośląskie – **Zdzisław Nicpoń** ■ woj. kujawsko-pomorskie – **Dawid Sieciński** (639.243 l) ■ woj. lubelskie – **Konrad Arasimowicz** (1.634.398 l) ■ woj. lubuskie – **Dawid Pieluszczyk** (339.964 l) ■ woj. łódzkie – **Cezary Kowalski** (2.193.712 l) ■ woj. małopolskie – **Alojzy Serwin** (2.235.879 l) ■ woj. mazowieckie – **Ryszard Tomaszewski** ■ woj. opolskie – **Martin Ziaja** (1.183.454 l) ■ woj. podkarpackie – **Krzysztof Kwitek** (972.715 l) ■ woj. podlaskie – **Krzysztof Moczulski** ■ woj. pomorskie **Tomasz Marchaj** (908.044 l) ■ woj. śląskie – **Rajmund Pawełczyk** (1.659.046 l) ■ woj. świętokrzyskie – **Michał Matuszczyk** (1.040.354 l) ■ woj. warmińsko-mazurskie – **Bogdan Serowik** ■ woj. wielkopolskie – **Paweł Andrzejak** (2.140.849 l) ■ woj. zachodniopomorskie – **Stanisław Wiwacz** (449.210 l).

Fot. Marcin Ciszewski



Dwie komisje KZSM Zw. Rew.: problemowo-skupowa z przewodniczącym Ryszardem Masalskim oraz rewizyjno-budżetowa pod przewodnictwem **Krzysztofa Jankowskiego** zawiąły 17 października br. do nowoczesnej, świeżo wybudowanej i jeszcze nie zasiedlonej, obory w Mańkowie (woj. mazowieckie), będącej własnością przewodniczącego Rady KZSM **Wojciecha Wilamowskiego** oraz jego rodziny: żony Jadwigi, syna Arkadiusza i synowej Renaty. Prezydium Rady KZSM Zw. Rew., oprócz przewodniczącego **Wojciecha Wilamowskiego** (OSM Sierpc) reprezentowali także: jego zastępca **Jan Bartczak** (OSM Łask) i sekretarz **Barbara Szczerba** (OSM Międzybórz). Obecni byli także: Prezes Zarządu KZSM **Waldemar Broś**, zastępca prezesa Zarządu **Stanisław Wiczorek** i ilustrator **Tadeusz Maliborski**.

Obecną sytuację w skupie i przetwórstwie mleka przedstawił szczegółowo prezes Zarządu KZSM **Waldemar Broś**. Jego zdaniem – rok 2017 jest dobrym i stabilnym dla mleczarstwa, w porównaniu do dwóch lat poprzednich. Średnie ceny w skupie wynoszą bowiem 1,33 zł i są ok. 30 proc. wyższe niż przed rokiem. Najwyższe ceny skupu odnotowano tradycyjnie w woj. podlaskim oraz wyjątkowo w woj. warmińsko-mazurskim. Prezes Broś poinformował także, że – przy zwiększonym skupie mleka – nastąpiła dynamika w produkcji serów żółtych oraz twarogów. Produkcja masła zaś, mimo wysokich cen, pozostała na poziomie 2016 r. Okazuje się, że najniższa dynamika wzrostowa występuje w mleku w proszku, ale jego ceny spadają. Znacznym problemem mleczarstwa, według prezesa Brosia, staje się odtłuszczone mleko w proszku, a właściwie jego wyjątkowo duże zapasy w UE. Jeżeli więc Komisja Europejska nie podejmie stosownych działań, to znów mogą przyjąć chude lata. Częściowym rozwiązaniem problemu mogłoby być np. przeznaczenie części zapasów na paszę dla zwierząt lub też wprowadzenie dopłat do mleka w proszku przeznaczonego do produkcji kazeiny lub twarogu.

Uczestnicy debaty w Mańkowie ustosunkowali się m.in. do działań UOKiK w zakresie kontroli w zakładach mleczarskich, podkreślając, że problemowa może okazać się kwestia różnic cenowych po-



między największymi, a najmniejszymi dostawcami, gdy nie posiada się dokładnych wycieńczeń dotyczących niższych kosztów transportu od większych dostawców. W trakcie ożywionej dyskusji pojawiła się propozycja powołania zespołu fachowców złożonego kilku prezesów spółdzielni mleczarskich i kilku prawników znających branżę mleczarską, w celu wypracowania jak najlepszego wzoru umowy z dostawcą mleka oraz zapisów w statucie, które mogłyby posłużyć wszystkim spółdzielni mleczarskim. Z niepokojem odnotowano fakt, że obejmuje mleczarnie ograniczenie dostaw energii elektrycznej oraz gazu w razie wprowadzenia specjalnych stopni zasilania w razie zaistnienia kataklizmów. W takiej nie będą mogły one przerobić tylko część skupowanego mleka i nie odbiorą go w całości od dostawców. Ustawodawca zatem powinien wyłączyć zakłady mleczarskie z ograniczeń systemowych, gdyż produkcji mleka w oborze nie da się zatrzymać.

W 100-hektarowym gospodarstwie Wilamowskich obecnie utrzymuje się ponad 200 szt. bydła, w tym 100 krów dojnych o śr. wydajności laktacyjnej 10.300 kg mleka, od których odstawi się rocznie do OSM Sierpc ok. 800 tys. l mleka. Nowo wybudowana obora o wymiarach 35 m x 70 m pomieści 140 krów dojnych. Znajdą się w niej także: duży cielętnik wyposażony w stację DeLaval do odpajania cieląt, poródka i miejsce dla krów zasuszonych. Krowy będą obsługiwać dwa roboty udojowe DeLaval VMS. **Wojciech i Arkadiusz Wilamowscy**: – zdecydowaliśmy się pójść w automatyzację doju, gdyż nie ma rąk chętnych do pracy w rolnictwie, a zwłaszcza przy krowach. Przy takiej skali produkcji, nie jesteśmy w stanie wszystko siłami samej rodziny wszystkiego zrobić



Fot. Andrzej Rutkowski – Tygodnik Poradnik Rolniczy



Zadłużenie mieszkańców wsi to już 6,14 mld zł, zatem na mieszkającego poza miastami przypada statystycznie 400 zł długu. Chociaż mieszkańcy wsi mają blisko 1 mln nieuregulowanych zobowiązań, to są uważani za bardziej odpowiedzialnych i sumiennych dłużników. Od 2015 r. długi mieszkańców wsi wzrosły o ponad 3 mld zł, ale w istotnej części odpowiadają za to nie rolnicy, a nowi mieszkańcy terenów wiejskich.

Wieś zadłużona na 6 miliardów

Ponad 6 mld zł długów obciążających w statystykach Krajowego Rejestru Długów mieszkańców wsi to ogromna kwota. W bazie KRD znajduje się aż 412 tys. dłużników mieszkających na terenach wiejskich, którzy mają 973 tys. niezapłaconych w terminie zobowiązań. W ciągu dwóch lat łączna kwota do oddania drastycznie wzrosła (z 2,95 mld złotych 2015 r.), podobnie jak liczba dłużników mieszkających na wsi (o 16 proc.). Z drugiej strony dane pokazują, że jedynie 18 proc. dłużników wpisanych do Krajowego Rejestru Długów to mieszkańcy wsi, choć wg danych demograficznych na wsi mieszka 40 proc. Polaków. W dodatku ta grupazadłuża się rzadziej i na niższe kwoty niż mieszkający w miastach.

– *Postrzegamy mieszkańców wsi jako solidnych płatników i ludzi, którzy bardzo sumiennie podchodzą do regulowania swoich zobowiązań. Oczywiście w naszych bazach jest bardzo dużo osób zadłużonych zameldowanych na terenach wiejskich, ale kontakt z nimi w sprawie zwrotu należności spotyka się z ich strony zazwyczaj z dużym zrozumieniem. Często chodzi o zapomniane zaległości, powstałe w wyniku nieopłacenia raty pożyczki czy jednego rachunku telefonicznego. Kiedy uświadamiamy im, że taki dług jest zapisany przy ich nazwisku, podchodzą do tego odpowiedzialnie i starają się uregulować zobowiązanie* – twierdzi Katarzyna Gulbicka z Best S.A.

W opinii wielu mieszkańców wsi ciągnięcie kredytów jest niewłaściwe, nie wspominając już nawet o niespłacaniu zobowiązań – to jedna z przyczyn niższego niż w miastach zadłużenia. Innym powodem jest niższy poziom ubankowienia (mniej osób korzysta z usług instytucji finansowych). Na wsi posiadanie długów jest powodem do wstydu, więc obawa przed opinią czy krytyką rodziny i lokalnej społeczności większym stopniu niż w miastach determinuje decyzje finansowe.

Dłużnikiem na wsi najczęściej jest mężczyzna (ok. 60 proc.), a statystyczna kwota, jaką ma do oddania, jest wyższa o 7 tys. zł. w porównaniu z przecięt-

ną mieszkanką wsi (17,2 tys. zł wobec 10,1 tys. zł). Wszyscy dłużnicy na wsi mają zaległe zobowiązania w wysokości 14,88 tys. złotych na osobę, to o tysiąc mniej niż mieszkańcy miast. Na każdego z nich przypada też statystycznie mniej niezapłaconych faktur, rachunków i rat kredytowych (2,36, podczas gdy w miastach jest to 2,74).

Wpływ na regulowanie długów przez mieszkańców wsi – znacznie większy niż na terenach miejskich – mają nieregularne dochody. W szczególności, gdy pod uwagę bierze się ludność utrzymującą się z rolnictwa.

– *Rozmawiając o spłacie długów z rolnikami, musimy pamiętać, że ich przychody rozkładają się nierównomiernie w ciągu roku. Są większe np. po żniwach i zbiorach, czyli zazwyczaj w drugiej połowie roku. Zimą i wiosną mogą być znacznie niższe, co więcej – mogą dochodzić konieczne do prowadzenia gospodarstwa opłaty np. za nawozy. Podczas rozmów telefonicznych pytamy o aktualne możliwości finansowe i staramy się to uwzględnić w propozycjach harmonogramu spłaty długu. W sezonie ważną kwestią może być np. aktualna cena (wysoka lub niska) skupu produktów rolnych. Na szczęście obecnie nowoczesne programy spłaty długów dają możliwość elastycznego rozkładania zobowiązania na możliwe do spłaty raty i uwzględniają typową dla rolników niestabilność dochodów* – mówi Katarzyna Gulbicka z Best S.A.

Trzeba pamiętać, że figurujący w statystykach mieszkańcy wsi, to już nie tylko ludzie utrzymujący się z pracy na roli czy hodowli. W ciągu ostatnich 27 lat wielu z nich zaprzestało takiej działalności i znalazło zatrudnienie z przemysłu, a przede wszystkim w usługach. Kolejną grupą, która mieszka obecnie na wsi, nie trudniąc się rolnictwem, są ludzie, którzy kupili lub wybudowali domy na terenach podmiejskich, administracyjnie należących do wsi. Wydaje się, że to właśnie ta grupa, chociażby spłacając kredyty zaciągnięte na budowę domu, czy prowadząc typowo miejski model życia, w dużej mierze odpowiada za wzrost długów Polaków, którzy w swoim adresie mają zapisaną wieś.

Według danych GUS w 2016 r. polską wieś zamieszkiwało ponad 15,3 mln ludzi, co stanowi 40 proc. ogółu ludności w Polsce. Ten udział rośnie z roku na rok, gdyż migracja wewnętrzna w naszym kraju jest większa z miasta na wieś, niż odwrotnie. Stąd sukcesywnie zmniejsza się liczba mieszkańców wsi utrzymujących się z pracy w rolnictwie. Proces ten przyspiesza globalizacja, m.in. dostęp do internetu, a także mieszanie się ludności miejskiej i wiejskiej. Ci, którzy wyprowadzają się do podmiejskich wsi – nie przejmują jednak wiejskiego stylu życia, a większość czasu i tak spędzają w miastach. Utożsamianie zatem mieszkańca wsi z rolnikiem nie przystaje już do rzeczywistości, albowiem z działalności rolniczej żyje jedynie 29,6 proc. ogółu zatrudnionych (11,5 proc. w ogólnej liczbie zatrudnionych w kraju).

Z jednej strony – polska wieś jest coraz bardziej zbliżona poglądami, poziomem życia i aspiracji do miasta, do czego przyczyniły się: lepszy dostęp do edukacji, internet, możliwość podróżowania po świecie, a także korzyści płynące z integracji Polski z Unią Europejską. Z drugiej zaś – mieszkańcy wsi jawią się jako ostoja tradycyjnych wartości.

Dane Krajowego Rejestru Długów, wykorzystane w raporcie „Zadłużenie mieszkańców wsi”, pokazują jednak, że całe zróżnicowanie wsi i upodobnianie się stylu życia miejskiego i wiejskiego nie znajduje swojego odzwierciedlenia w podejściu do zadłużania się. Mieszkańcy wsi, czego dowodzi prezentowany obok raport, zadłużają się bowiem zdecydowanie rzadziej niż mieszkańcy miast.



Dlaczego polska wieś się zadłuża?

Aby postawić właściwą diagnozę tego nasilającego się zjawiska, warto zapoznać się z poniższymi opiniami wybitnych znawców przedmiotu. I wyciągnąć na własny użytek stosowne wnioski.



Prof. dr hab. Jerzy Wilkin, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

– Mieszkańcy wsi, a zwłaszcza rolnicy, bardzo ostrożnie podchodzą do własnych zobowiązań, a nawet niechętnie godzą się na zadłużenie, zwłaszcza takie, z którym mogą mieć problemy. Jest to dość głęboko zakorzenione w chłopskiej mentalności. W pierwszej kolejności wolą oni polegać na oszczędnościach, które posiadają i na nich opierać swoje decyzje inwestycyjne. Niechęć do zadłużania się wynikała m.in. z niestabilności dochodów rolniczych, w dużym stopniu zależnych od czynników klimatyczno-rynkowych. Nieformalne pożyczki ze strony rodziny lub przyjaciół służące sfinansowaniu (przynajmniej częściowo) inwestycji bądź należnych zobowiązań są na wsi częściej spotykane niż w mieście. Do przystąpienia Polski do UE tylko niewielka część ludności wsi, a zwłaszcza rolników, korzystała z instytucji bankowych i miała w nich swoje konta.

Płatności unijne wymagały założenia tych kont, co było wiadać w skali masowej od 2004 r.

(...) Dane z raportu o zadłużeniu mieszkańców wsi są charakterystyczną ilustracją dwóch typów wsi: zurbanizowanej wsi śląskiej utrzymującej się głównie z dochodów pozarolniczych oraz wsi podkarpackiej, tradycyjnie rolniczej, kultuwającej wartości chłopskie i stosunkowo ubogiej. Szczególnym przykładem polskiej wsi jest Mazowsze, największy region (województwo) w Polsce. Jest to region posiadający najwyższy poziom dochodu na mieszkańca, a jednocześnie region wykazujący najwyższe zróżnicowanie dochodowe. Gminy wokół Warszawy należą do najbogatszych w Polsce, a gminy na obrzeżach województwa należą do najbiedniejszych w kraju. Statystycznie region mazowiecki jako taki ma poziom dochodów wyższy niż średnia unijna. To jedyny przypadek w Polsce. Dane o zadłużeniu, i duży udział Mazowsza, potwierdzają tezę, że zadłużają się głównie ludzie najbogatsi. Dotyczy to także wsi.



Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA

– W przeciągu dwóch ostatnich lat liczba dłużników mieszkających na wsi wzrosła o 16 proc., a kwota zaległych zobowiązań aż o 108 proc. Należy pamiętać, że każdy wpis do Krajowego Rejestru Długów, to indywidualna historia i problemy. Często stoi za tym bieda, ale o wiele częściej własna niefrasobliwość i nadmierne zaciąganie zobowiązań. Próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego liczba dłużników na wsi rośnie, trzeba pamiętać o tym, że wśród mieszkańców wsi jest dużo przybyszy z miasta. Poza tym rozwój mediów prowadzi do większego konsumpcjonizmu, zarówno w miastach, jak i na wsiach. Nadmierne oczekiwania i przecenianie własnych możliwości często prowadzi do zachwiania się równowagi finansowej w przypadku pojawie-

nia się przejściowych trudności, jak utrata pracy czy choroba. Ludność wiejska jest coraz silniej poddana presji wzorów presji konsumpcji, jakie są widoczne w ich otoczeniu, zarówno na wsi, jak i w mieście. Bardzo ważną rolę w tym procesie odgrywają media i inne nośniki reklamowe.

(...) Zanim dłużnik zostanie wpisany do KR D, dostaje pocztą lub osobiście wezwanie do zapłaty z informacją o wpisaniu do rejestru w przypadku nieuregulowania płatności. Duża część osób po otrzymaniu takiego listu reguluje swoją płatność w obawie przed utratą reputacji. Listy z KR D przychodzą w kopertach z logotypem, a w małej miejscowości, gdzie każdy każdego zna, bardzo łatwo o plotki i reputację dłużnika i człowieka nieuczciwego. Taka opinia może być negatywnie odbierana przez sąsiadów. Ludzie obawiają się, że zostaną wpisani do rejestru, więc płacą.



Jakub Kostecki, prezes Zarządu Kaczmarek Inkasso

– Wśród naszych spraw zauważyliśmy duży udział zadłużeń telekomunikacyjnych i pożyczek krótkoterminowych na spłatę innych zobowiązań, organizację uroczystości rodzinnych czy bieżące wydatki. W przypadku długów wobec firm pożyczkowych z reguły są to osoby o niskich zarobkach utrzymujące się również ze świadczeń socjalnych. Odzyskanie tych długów jest trudne. Inaczej jest w przypadku długów ubezpieczeniowych czy telekomunikacyjnych. Istnieje duża grupa osób, które jednorazowo regulują kwoty zadłużeń z tytułu nieopłaconego ubezpieczenia, bo dostają jednorazowo środki z dotacji lub sprzedaży plonów.

(...) Dłużnicy mieszkający na wsi, szczególnie ci pracujący w sektorze rolniczym, są trudni. Nieregularne dochody, bardzo często sezonowe, sprawiają, że sami mają problem z terminowym regulowaniem własnych zobowiązań. Jednak, jak zauważają nasi negocjatorzy, bardzo często praca w rolnictwie lub nieurodzaj jest jedynie wymówką. W przypadku dłużników mieszkających w małych, wiejskich miejscowościach bardzo skutecznym narzędziem jest windykacja terenowa, a właściwie strach przed nią. Osoby zadłużone starają się do niej nie dopuścić w obawie przed ujawnieniem ich problemów finansowych przed rodziną, sąsiadami czy znajomymi.

Poznajcie... sławnych, Rodzinę Mlekoślawnych!

Czy wiecie, kim są Mlekoślaw i Mlekośława? A może imiona: Jogurtosław, Serosław, Maśłosław i Śmietankosława Wam coś mówią? Jeśli kojarzą Wam się z mlekiem i produktami mlecznymi – to bardzo dobrze! Rodzina Mlekoślawnych, to główni bohaterowie kampanii „Bądź świadomy – kupuj polskie” organizowanej przez Polską Izbę Mleka, sfinansowanej z Funduszu Promocji Mleka.



Kampania ma na celu wskazanie Polakom powodów, dla których warto wybierać polskie mleko i polskie produkty nabiałowe. Wśród nich możemy wymienić przede wszystkim: walory smakowe polskiego mleka i produktów mlecznych, wysoką jakość produktów oferowanych przez polskich producentów.

Często podczas zakupów nie zdajemy sobie sprawy, że – wybierając polską markę – przyczyniamy się do poprawy kondycji naszej gospodarki. Dzięki świadomym wyborom zakupowym, możemy mieć wpływ na zwiększenie polskiego PKB, zmniejszenie bezrobocia czy zwiększenie płac. Zadaniem bohaterów kampanii „Bądź świadomy – kupuj polskie” jest o tym przypominać. Cała Rodzina Mlekoślawnych będzie również edukowała Polaków o zalecanych wynikających z obecności nabiału w diecie człowieka.

W czasie kampanii, która będzie trwała przez kilka najbliższych miesięcy, Polacy dowiedzą się wielu nowych rzeczy o mleku i jego przetworach. Poza tym Mlekoślawni będą obalać najbardziej popularne „mleczne mity” i pokażą, jak szybko przygotować smaczne posiłki z dodatkiem polskiego nabiału. W czasie trwania kampanii będzie można również skorzystać z porad dietetyka.

Z najnowszych danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że w 2016 r. statystyczny Polak

wypił 222 litry mleka (łącznie z mlekiem przeznaczonym na przetwory; bez mleka przerobionego na masło). To znacznie więcej niż w latach poprzednich.

Mlekoślawni odpowiedzą Wam, na co zwracać uwagę podczas zakupów i jak wybierać najlepsze polskie produkty.

Kampanię „Bądź świadomy – kupuj polskie” będą również wspierać przedstawiciele polskiej blogosfery.

Informacje o kampanii można znaleźć na stronie internetowej www.mlekoslawni.pl oraz na fanpage'u www.facebook.com/MlekoslawniPL.

Zapraszamy już dziś do poznania polskiej rodziny Mlekoślawnych!

**BĄDŹ
ŚWIADOMY**

**KUPUJ
POLSKIE!**



Zawarte w produktach zbożowych węglowodany są jednym z trzech makroskładników codziennej diety. Z jednego grama spożywanych węglowodanów organizm wytwarza 4kcal energii. Węglowodany są najszybciej i najchętniej używanym przez organizm materiałem energetycznym. Zarówno niedobór, jak i nadmiar może istotnie wpływać na rozwój chorób dieto zależnych. W szczególności dotyczy to takich jednostek chorobach, jak: cukrzyca, miażdżyca, otyłość czy nowotwory jelita grubego.

W 2016 r. Instytut Żywności i Żywienia uaktualnił Piramidę Zdrowego Żywnienia (2009r.), umieszczając produkty zbożowe na trzecim piętrze Piramidy Zdrowego Żywnienia i Aktywności Fizycznej. Jest to informacja, iż produkty zbożowe szczególnie pełnoziarniste powinny stanowić ważny element zbilansowanego jadłospisu. Do najczęściej spożywanych półproduktów pochodzenia zbożowego zaliczamy: maki, kasze naturalne, kasze łamane, płatki (gniecione), otręby i inne (zarodki, kiełki).

Wśród produktów, które zasługują na szczególną uwagę, są produkty pełnoziarniste. Zawierające w swoim składzie węglowodany złożone, które stopniowo uwalniają energię, minimalizując tym samym epizody hiperglikemii w przypadku osób cierpiących na cukrzycę. Dodatkowo produkty zbożowe pełnoziarniste, takie jak: kasza gryczana (palona i niepalona), kasza pęczak, quinoa, kasza owsiana, kasza jagłana, kasza pęczak orkiszowy, sorgo czy ryż – są także cennym źródłem błonnika, magnezu, wapnia czy białka roślinnego.

Błonnik zawarty w zbożach pełnoziarnistych w żywieniu stanowi ważny składnik wspomagający pracę jelit. Jego składniki nie ulegają rozpadowi do cukrów prostych i spożycie błonnika nie podnosi poziomu glukozy we krwi. Dla osób zdrowych w ramach profilaktyki zaleca się codzienne spożycie błonnika na poziomie od 30-40g/dobę. U dzieci wylicza się zapotrzebowanie ze wzoru: wiek + 5g/dobę. Włączanie w kontrolowanej ilości produktów zbożowych pełnoziarnistych bogatych w błonnik zaleca się dla osób cierpiących na: cukrzycę, miażdżycę, otyłość czy zespół metaboliczny. Na szczególną uwagę w postępowaniu żywieniowym należy zwrócić uwagę wśród dzieci borykających się z zaparciami. Błonnik zwiększa zawartość treści pokarmowych oraz masy stolca, powodując skrócenie pasaży jelitowej i zwiększenie częstotliwości wypróżnień, co zapobiega w konsekwencji zaparciom.

Magnez zawarty w produktach zbożo-

Dobre zboże wiele może

Produkty zbożowe i zawarte w nich węglowodany stanowią bardzo ważny element zbilansowanej diety. Zawartość i rodzaj węglowodanów w pożywieniu ma istotny wpływ na stan zdrowia człowieka. U zdrowych osób zaleca się codzienne spożycie na poziomie większym niż 50% ogólnego zapotrzebowania na energię, u sportowców zapotrzebowanie sięga niemal 75%.

wych (tu na szczególną uwagę zasługuje kasza gryczana, która zawiera 216mg/100 g produktu) korzystnie wpływa na funkcje mózgu, działa przeciwstresowo oraz spowalnia procesy starzenia się organizmu. Niedobry w codziennej diecie mogą objawiać się nadpobudliwością, zaburzeniami w zachowaniu, zaburzeniami krążenia czy pracy serca. Długotrwały niedobór może powodować niedokrwistość.

Węglowodany oraz inne cenne składniki takie jak wymieniony magnez, błonnik czy cynk występujące w zbożach bardzo chętnie są wykorzystywane w diecie zawodowych sportowców. Uznaje się, że dieta sportowców powinna być stosunkowo bogata w węglowodany przy uwzględnieniu jego rodzajów.

Rodzaje węglowodanów występujących w zbożach i klucz wyboru najkorzystniejszych

Według najbardziej uproszczonej metody podziału, dzielimy je na cukry proste i cukry złożone. Termin ten odnosi się do liczby jednostek cukru występującego w cząsteczce. Cukry proste, to: monosacharydy – glukoza, fruktoza (występująca w owocach) i galaktoza oraz disacharydy (dwucukry) – sacharoza i laktoza. Cukry złożone, to: polisacharydy: wielocukry (i tu występuje np. skrobia, celuloza, pektyna, hemiceluloza, błonnik).

O ilości zawartych w nich węglowodanów decyduje rodzaj zboża oraz stopień przetworzenia. Z punktu widzenia wpływu na stan odżywienia organizmu, korzystniejsze jest spożywanie produktów bogatych w węglowodany złożone. Ograniczeniem powinny podlegać cukry proste, które spożywanie w nadmiarze mogą przyczyniać się do rozwoju otyłości, nadciśnienia, miażdżycy i innych chorób dietozależnych. Szczególnie ograniczenia te powinny dotyczyć dzieci i młodzieży oraz dorosłych chorujących na choroby dieto zależne. Zaleca się ograniczenia wyrobów pszennych dosładzanych, płatków śniadaniowych z dodatkiem ulepszaczy i substancji słodzących czy wyrobów cukierniczych.

W 2016r. w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowe-

go dla dzieci i młodzieży, zostały określone rodzaje produktów zbożowych z naciskiem na zwiększenie częstotliwości wykorzystania produktów pełnoziarnistych. Ograniczeniom podlegają produkty pół-cukiernicze i cukiernicze, gdzie zdefiniowano kryteria dodawanego cukru, tłuszczu oraz soli. Kolejno: nie więcej niż 15g cukru/100g produktu, nie więcej niż 15g tłuszczu na 100g produktu, nie więcej niż 0,45g sodu/1,2g soli na 100g produktu.

W żywieniu osób aktywnych fizycznie niekiedy stosuje się planowanie posiłków z uwzględnieniem produktów z wysokiego przemiatu, z niższą zawartością błonnika. Szczególnie w posiłkach około treningowych, kiedy za cel stawiamy so-



bie dostarczenie energii łatwo dostępnej. Planowanie posiłków zwykle odbywa się z udziałem dietetyka.

Analizując aktualne dane epidemiologiczne związane ze wzrostem otyłości szczególnie wśród dzieci i młodzieży, należy zwracać uwagę na częstotliwość spożywania oczyszczonych zbóż w takich produktach, jak: wyroby piekarnicze, cukiernicze, śniadaniowe i zmniejszać ich spożycie na rzecz: pieczywa żytniego, razowego, graham, płatków śniadaniowych owsianych czy jaglanych.

Gluten

Gluten jest białkiem roślinnym, które występuje w zbożach, takich jak: pszenica, żyto i jęczmień. Może znajdować się również w owsie. Gluten to mieszanina dwóch typów białek – gliadyny i glutenu. Właściwości glutenu, który zostaje połączony z wodą, nadaje wypiekom puszystość i elastyczność. Tę właściwość chętnie wykorzystuje się w przemyśle piekarniczym i cukiernictwie.

Nie każdy może spożywać produkty zboże zawierające gluten. Osoby choru-

jące na celiakię (chorobę trzewną), która charakteryzuje się trwałą nietolerancją glutenu, muszą całe życie stosować dietę bezglutenową. Jest to jedyna forma leczenia tej nieuleczalnej autoimmunologicznej choroby o podłożu genetycznym. W przypadku tej grupy gluten działa toksycznie, prowadząc do zaniku kosmków jelita cienkiego. Osoby cierpiące na alergię lub nietolerancję glutenu, którą stwierdza lekarz po wykonaniu niezbędnych badań, również muszą wykluczyć ze swoich posiłków produkty zbożowe zawierające gluten.

Produktami zbożowymi naturalnie bezglutenowymi są: ryż, gryka (kasza gryczana), kasza jaglana, amarantus, sorgo czy maniok. Planując posiłki, mamy zatem do wyboru naturalnie bezglutenowe zboża, z których z powodzeniem możemy skomponować zbilansowane posiłki. Mogą to być: gotowana kasza jaglana z dodatkiem jesiennych gruszek, śliwek i sezamu kaskotto z kaszy gryczanej z botwinką i porcją pieczonej ryby jogurt naturalny z amarantusem i sezonowe owoce

Na rynku dostępne są już pieczywa i makarony ze znakiem przekreślonego kłosa, który oznacza, że produkt jest bezpieczny dla osób chorych na celiakię. Za produkty bezglutenowe uznaje się również produkty przetworzone, w których według ustaleń FAO/WHO zawartość glutenu nie przekracza 20ppm (20mg na kg) i oznacza się je międzynarodowym znakiem przekreślonego kłosa.

Bogaty asortyment zbóż, ich nieocenione właściwości zdrowotne oraz dostępność – powinny być wystarczającym powodem do włączania różnorodnych produktów zbożowych do codziennych posiłków. Warto poszukiwać wiarygodnych informacji o znaczeniu zbóż w codziennej diecie oraz starannie i świadomie wybierać najlepsze produkty dla siebie i swoich najbliższych.

Agnieszka Danielewicz

Materiał edukacyjno-upowszechniający, nie może stanowić formy zaleceń w postępowaniu dietetycznym. Zalecenia indywidualne powinny być konsultowane ze specjalistą.

Bibliografia:

Ciborowska H., Rudnicka A., „Dietetyka żywienia zdrowego i chorego człowieka”, Wydawnictwo Lekarskie PZWL
Jarosz M., „Praktyczny Poradnik Dietetyki”, Instytut Żywności i Żywienia
Polskie Stowarzyszenie osób z Celiakią i na diecie bezglutenowej, „Celiakia i dieta bezglutenowa”, Warszawa 2012
Bean A., „Żywnienie w sporcie” Zysk i S-ka Wydawnictwo, wydanie I
Food Forum, Czasopismo specjalistyczne o żywności i żywieniu, nr 2(8)/2015
Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 1 września 2016 w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dla dzieci i młodzieży



Polski Związek
Producentów
Roślin Zbożowych

Sfinansowano ze środków Funduszu Promocji Ziarna Zbóż
i Przetworów Zbożowych



Zmniejszamy koszty

Ciągłe problemy, zaczynając od małej opłacalności, wprowadzaniu wymogów unijnych, poprzez zakaz eksportu towarów rolnych na teren Federacji Rosyjskiej, a na zmiennych warunkach agrometeorologicznych kończąc, skłaniają polskich rolników do zaciskania pasa i szukania oszczędności tam, gdzie jest to tylko możliwe.

Fot. L. Piechocki

Dla wielu gospodarstw nie jest to kwestia kaprysu, ale być lub nie być, na coraz bardziej wymagającym rynku. Oszczędzać można na kilka sposobów, m.in. poprzez redukcję kosztów związanych z zakupami towarów i usług. Są to koszty wynikające z nieprawidłowego prowadzenia polityki zakupowej, które są stosunkowo łatwe do wyeliminowania przy zastosowaniu kilku zasad postępowania, a dodatkowo nie mają żadnego negatywnego wpływu na jakość dokonywanych zakupów.

Po pierwsze – kto kupuje więcej, ten płaci niższą cenę jednostkową. Każdy sprzedawca jest zainteresowany jak największą wartością pojedynczej transakcji. Jego zyski są większe przy tym samym wysiłku, który wkłada w obsługę klienta. Jest w stanie sprzedać taniej towar klientowi, który za jednym razem kupuje 10 t nawozu niż gdyby chciał kupić 1 t. Często, aby doprowadzić do takiej sprzedaży, sprzedawca jest gotów zmniejszyć swoją marżę, co w konsekwencji prowadzi do obniżenia ceny produktu. Aby zastosować to w praktyce, najlepiej porozmawiać z sąsiadem, znajomym, może on też potrzebuje kupić np. nawóz, a łącząc dwa zamówienia w jedno, na pewno da się uzyskać lepszą cenę. Podczas negocjacji najlepiej poinformować sprzedawcę, że za jakiś czas będzie potrzebna kolejna partia materiału, to również będzie miało wpływ na cenę. Jeżeli natomiast potrzebny jest nowy dostawca paszy dla zwierząt, najlepiej nie pytać tylko o najbliższą dostawę, ale o cenę dostaw na cały rok.

Następną zasadą jest kupowanie wcześniej, a najlepiej jeszcze przed sezonem. Należy podkreślić, że nie chodzi tu nawet o fizyczne zakupy, ale o uzgodnienie ceny i konkretnego terminu tego zakupu, nie w ostatniej chwili, ale na kilka miesięcy przed jego fizyczną realizacją. Każdy sprzedawca preferuje sytuację, w której ma dłuższy czas na realizację zamówienia, a co za tym idzie może się lepiej do niego przygotować. Dodatkowo dla każdej firmy niezwykle ważny jest portfel zamówień na kilka miesięcy do przodu, co w znacznym stopniu ułatwia prowadzenie polityki magazynowej. O cenę nawozu należy pytać już w styczniu, nawet, jeżeli zakup planujemy na marzec. O cenę usług, takich jak koszenie kukurydzy lub zboża, należy pytać nie w środku sezonu, ale nawet 2-3 miesiące przed sezonem. Takie podejście może obniżyć ceny zakupu nawet o 10%.

Dobrym przyzwyczajeniem jest, aby nie pytać o konkretny handlowy produkt, ale o to, o co tak naprawdę chodzi: np. w przypadku nawozu - ilość czystego składnika, w przypadku paszy - ilość białka i ilość energii, lub nawet jeszcze szerzej, np. o plan nawożenia dla 2 ha kukurydzy, plan żywienia dla 20 krów mlecznych o wydajności 8 000 litrów mleka. Najlepiej dać się wykazać sprzedawcy. Większość sprzedawców zna się na tym, co robi, i może doradzić tańsze i korzystniejsze rozwiązania. Nie ma powodu ograniczania się w swoich pytaniach.

Należy unikać sytuacji, kiedy w dniu, w którym nawóz jest potrzebny, lub najwyżej kilka dni przed, dzwoni się do najbliższego diler lub dwóch i często, nie

negocjując ceny, zamawia towar. Jest to ogromny błąd, ponieważ ogranicza się w ten sposób możliwość pozyskania o wiele bardziej korzystnych ofert. W biznesie trafiają się sytuacje, w których trzeba sprzedać towar znacznie poniżej jego wartości, aby zachować płynność finansową lub zdecydowanie za tanio, bo potrzebne są pieniądze na inne cele. Takie sytuacje zdarzają się wbrew pozorom dość często; praktyka gospodarcza pokazuje, że nawet 25% transakcji jest zawieranych poniżej ceny rynkowej, po to tylko, aby utrzymać płynność (zastrzyk gotówki). Cała sztuka polega na tym, żeby umieć znaleźć te 25% sprzedawców.

Ostatnią zasadą, być może najważniejszą, jest to, żeby przede wszystkim poświęcić swój czas na rozsądne planowanie i zbieranie informacji. Wydawałoby się, że to strata czasu, bo wtedy można by wykonać wiele prac w gospodarstwie. Jednak ten, kto jest najlepiej poinformowany i z wyprzedzeniem podejmuje pewne decyzje, wygrywa najczęściej, prowadząc swoją działalność. Nowoczesny rolnik, to biznesmen i tak należy go traktować. Kiedyś było trudniej z dostępem do informacji. Żeby otrzymać najlepszą ofertę, należało dzwonić do kilkudziesięciu dostawców, obecnie wiele informacji można znaleźć w internecie, można też porównać wiele ofert. Internet jest doskonałym narzędziem pozwalającym podjąć decyzję co do zarządzania w swoim gospodarstwie. Kto potrafi w pełni wykorzystać możliwości internetu – płaci mniej.

Małgorzata Tyburska
„Wieś Kujawsko-Pomorska”
K-PODR Minikowo i K-PIR Przysiek



Na Podkarpaciu również zaczyna się rewolucja światowego rolnictwa

WODA OCZYSZCZONA PIORUNEM KULISTYM

Na terenie Wrocławskiego Parku Technologicznego, w Plasma Investment Sp. z o.o. naukowiec, dr **Igor Yelkin** przygotowuje m.in. światową rewolucję w rolnictwie. Woda, według opracowanej przez niego technologii, zostaje poddana procesowi wyładowania jarzeniowego emitowanego przez piorun kulisty, w wyniku którego składające się na nią cząsteczki ulegają elektromechanicznemu rezonansowi. Efektem procesu jest przede wszystkim oczyszczenie wody z niestabilnych i szkodliwych izotopów tlenu oraz ciężkiego izotopu wodoru – deuteru i ich zmianie w izotopy stabilne. W ten sposób przywraca się jej pierwotną strukturę. Ponadto w oczyszczonej wodzie polepszają się jej właściwości fizyko-chemiczne.

– *Poddana wyładowaniu jarzeniowemu, woda przyjmuje pierwotną budowę izotopową* – wyjaśnia dr Igor Yelkin. – *Matryca wody przyjmuje idealny kształt, w miejsce struktury makroklastrowej pojawia się struktura mikroklastrowa. Woda oczyszczona tą technologią zaczyna mieć zmniejszone przewodnictwo elektryczne oraz obniżony parametr epsilon. Wzrasta w niej znacznie rozpuszczalność gazów i innych substancji. Często wielokrotnie.*

Wiele wskazuje na to, że oczyszczona woda za pomocą wyładowania jarzeniowego przeobrazi w sposób niewyobrażalny rolnictwo. Wyniki badań i przeprowadzone doświadczenia w jednostkach naukowych i w wielu gospodarstwach rolnych, fermach drobiu, królików i krów mlecznych, również na Podkarpaciu, pozwalają wierzyć, że wkrótce dzięki niej

powszechnie stanie się dostępna zdrowa żywność. Zastosowanie tej wody w fermach hodowlanych pozwala do minimum ograniczyć stosowanie antybiotyków i różnorodnych środków chemicznych. Zwiększa bowiem ona odporność hodowanych zwierząt na różnego rodzaju choroby i przyspiesza wzrost ich masy ciała.

– *Mniejsza śmiertelność zwierząt, większe przyrosty ich masy przy spożyciu mniejszej ilości paszy, lepsza kondycja oraz ograniczenie do minimum stosowania antybiotyków i różnych środków chemicznych zaskakuje wszystkich, którym udostępniłmy wodę poddaną procesowi wyładowania jarzeniowego* – zwierza się dr Igor Yelkin. – Na Podkarpaciu również w wielu miejscach technologia została przetestowana i w najbliższym czasie wyniki tych badań zostaną opublikowane.

W przypadku upraw roślinnych, w tym wszelkiego rodzaju zbóż, woda oczyszczona ze szkodliwych izotopów przede wszystkim korzystnie wpływa na zdolność kiełkowania nasion. Jednak należy podkreślić, że wpływa niekorzystnie na rośliny genetycznie zmodyfikowane. Następnie przyspiesza proces ukorzenia oraz zwiększa zdolność roślin do wchłaniania substancji. Następuje więc zmniejszenie zużycia nawozów i środków ochrony. Wzrasta także odporność podlewanych tą wodą upraw na szkody wyrządzane przez różne choroby bakteryjne, a liczba grzybów, drożdży i pleśni znacznie się zmniejsza. Woda oczyszczona z wykorzystaniem technologii opracowanej w Plasma Investment przyspiesza i zwiększa również wielkość zbiorów.

Olbrzymie korzyści może przynieść zastosowanie wyładowania jarzeniowego właścicielom stawów hodowlanych. Ryby hodowane w stawach, w których stosuje się wyładowanie jarzmowe do oczyszczania wody, wyraźnie zwiększają swoje zdolności trawienia pokarmu, mają szybszy przyrost masy ciała oraz mniejszą zachorowalność. Następuje również zwiększenie rozpuszczalności w niej gazów, głównie tlenu, a co za tym idzie większość mikroorganizmów beztlenowych ginie, a deficyt tlenowy jest ograniczany.

Technologia oczyszczania wody z zastosowaniem wyładowania jarzeniowego może się okazać również niezastąpiona przy oczyszczaniu wody pitnej, jak i ścieków. Taka woda przyspiesza kilkukrotne tempo biodegradacji zanieczyszczeń i przetwarzania bioosadów, a w wodzie pitnej pozwala wyeliminować szkodliwy deuter i tlen 19.

Obecnie Plasma Investment przenosi technologię z laboratorium do skali przemysłowej i urządzenia oczyszczające wodę z niestabilnych i szkodliwych izotopów przygotowuje do wprowadzenia na rynek.

Henryk Nicpoń
„Podkarpackie Wiadomości Rolnicze”
PODR Boguchwała





GOSPODARSTWO Z OSIĄGNIĘCIAMI

Łąg Kolonia to typowo rolnicza wieś w gminie Czersk, w powiecie chojnickim. Mieszkają tu Państwo **ANNA i CZESŁAW ODY**, którzy wspólnie z dziećmi prowadzą rodzinne gospodarstwo rolne.

►► Panie Czesławie, proszę scharakteryzować swoje gospodarstwo.

– Gospodarujemy na powierzchni 136 ha, w tym 30 ha stanowią grunty dzierżawione. Ziemia własna i dzierżawiona to głównie grunty orne. Nasze gospodarstwo wyspecjalizowało się w produkcji trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Stado podstawowe liczy 80 loch. Grunty, jakie mamy do dyspozycji, to gleby klasy od IV do VI.

►► Kiedy rozpoczął Pan samodzielne gospodarowanie i jak przebiegał rozwój gospodarstwa?

– Gospodarstwo rolne o powierzchni 20 ha odziedziczyłem po rodzicach. Było to w 1992 roku. Na początku brakowało mi maszyn – tzn. były, ale już trochę wysłużone. Skorzystałem więc ze środków oferowanych w ramach programu przedakcesyjnego SAPARD i zakupiłem silos zbożowy z podajnikiem o pojemności 80 t. Później, dzięki funduszom z PROW 2007-2013, z działania

„Modernizacja gospodarstw rolnych”, zostały utwardzone drogi dojazdowe i podwórze oraz położony polbruk. Kupiłem też ciągnik rolniczy o mocy 155 KM i suszarnię do zboża, która okazała się bardzo cenną inwestycją.

►► Wiem, że dodatkowo prowadzi Pan działalność pozarolniczą. Proszę powiedzieć, na czym polega?

– W 1991 r. wyjechałem na półroczną praktykę do Danii. Pięć miesięcy spędziłem w prywatnym gospodarstwie, z którego właścicielem nawiązałem serdeczne relacje. Wtedy też zrodził się pomysł handlu używanymi maszynami rolniczymi. Jednak działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży części do maszyn i wyposażenia budynków inwentarskich oraz imporcie i handlu maszynami i ciągnikami rolniczymi rozpoczęliśmy z żoną w 2003 r., a w 2008 r. wybudowaliśmy i oddaliśmy do użytku sklep wielobranżowy.

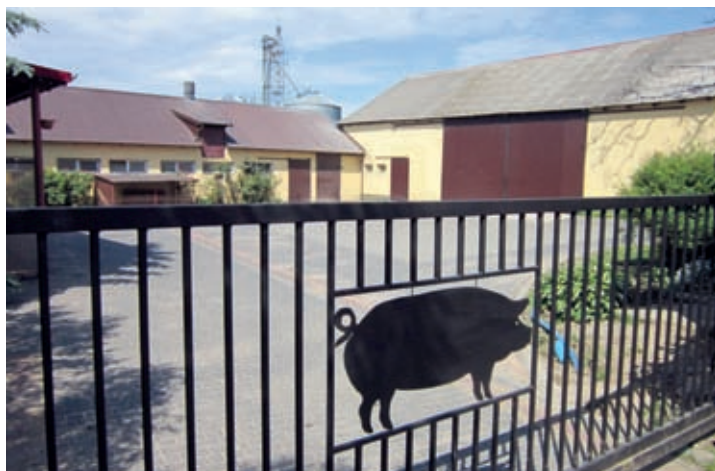
►► Wyteżona praca w gospodarstwie oraz Państwa zaangażowanie w pracę społeczną wielokrotnie zostało docenione. Proszę wymienić najważniejsze osiągnięcia.

– Jednym z naszych najważniejszych osiągnięć jest zdobycie w 2012 r. tytułu Wicemistrza Krajowego w konkursie AgroLiga. Ponadto w 2012 r. i 2014 r. zostaliśmy nagrodzeni przez samorząd gminny Młyński Mi Kołami. W 2017 r. zostaliśmy finalistami XXIII edycji konkursu Farmer Roku oraz otrzymaliśmy nagrodę w etapie wojewódzkim XV Ogólnopolskiego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”.

►► Jak Państwo widziecie przyszłość swojego gospodarstwa?

– Myślę, że będziemy kontynuowali obrazy kierunek produkcji. Nasze gospodarstwo spełnia wymogi w zakresie dobrostanu zwierząt oraz ochrony środowiska, więc pod tym względem niczego się nie obawiamy. Jedyne, co nas niepokoi, to utrzymanie opłacalności hodowli trzody chlewnej. Poza tym staram się, aby wszystkie prace były jak najbardziej zmechanizowane i zaplanowane. Ciągłe coś ulepszam i poprawiam, by praca w gospodarstwie była lżejsza.

Rozmawiał: Janusz Brzuchalski
„Pomorskie Wieści Rolnicze”
PODR Luban





Ogrodnicze manowce

W miejscowości o wdzięcznej nazwie Słonecznik (położonej w gminie Morąg, powiecie ostródzkim), na uboczu od głównej drogi jest usytuowane wielkie-małe gospodarstwo. Właściele postanowili zainwestować w ogrodnictwo, czy to był strzał w dziesiątkę? O trudnych początkach, innowacyjnych pomysłach oraz obecnym stanie gospodarstwa dowiemy się z poniższego artykułu.

Wszystko zaczęło się od mięty. W 2012 r. Państwo Urszula i Maciej Rybczyńscy rozpoczęli działalność rolniczą. Właściciele mają wyższe wykształcenie ogrodnicze. Swoją wiedzę zdobyli na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Po ukończeniu studiów, z głową pełną pomysłów i inspiracji, postanowili zainwestować swój czas i pieniądze w ogrodnictwo. Na niewielkim areale zaczęli uprawiać miętę pieprzową (*Mentha x piperita* L.). Odbiorców szukali na lokalnym rynku. Długo czasu minęło, zanim pojawiły się pierwsze zamówienia. W momencie podjęcia decyzji o rezygnacji z miętowego biznesu pojawił się pierwszy telefon z propozycją zamówienia. Od tego momentu było już tylko lepiej. To klienci wpłynęli na poszerzenie asortymentu. Ich pytania o to, czy w ofercie są też inne zioła, skłoniły Państwa Rybczyńskich do śmielszych inwestycji. Jest po pyt – jest podaż.

Obecnie grunty orne przeznaczone do produkcji ogrodniczej zajmują ok. 6ha. Jeżeli spojrzeć na inne gospodarstwa w okolicy lub choćby średnią powierzchnię gospodarstw w woj. warmińsko-mazurskim (22,70ha w 2016 r.) – jest to niewielki areal, można by rzec, że wręcz mały. Jednakże odpowiednio zaprojektowana przestrzeń może przynieść zyski pozwalające utrzymać się rodzinie wyłącznie z działalności rolniczej.

Większa część produkcji znajduje się pod osłonami. W gospodarstwie znajduje się 6 tuneli foliowych o wymiarach (7m x 30m). Jeden ogrzewany tunel jest przeznaczony wyłącznie na produkcję rozsady. Ponadto część upraw znajduje się w gruncie bez żadnych osłon.

W sezonie wegetacyjnym w 2016 r. gospodarstwo dysponowało ok. 50 różnymi rodzajami ziół i warzyw. Asortyment jest bardzo szeroki: ■ zioła cięte (bazylię, tymianek, szalwzię, miętę) ■ zioła doniczkowe (oregano, melisa, majeranek) ■ warzywa liściowe (rukola, roszponka, wiele odmian sałat) ■ warzywa w pęczkach (natka pietruszki, koper, szczypior) ■ warzywa dyniowe (dynia, ogórek, różne odmiany cukinii) ■ kwiaty jadalne (cukinia, nasturcja, ogórecznik) ■ pomidory (różne odmiany) ■ inne (marchew, kapusta, brokuł). Nie sposób wymienić wszystkich uprawianych gatunków i ich odmian, gdyż asortyment zmienia się każdego roku. Jedne rośliny są wycofywane, inne wprowadzane. Gospodarstwo ciągle się rozwija i dopasowuje swoją ofertę do odbiorców.

W planach jest dostawienie kolejnego tunelu. Tym razem będzie to dużo większy obiekt – tunel wielonawowy o powierzchni 1000 m². Typ tunelu nie jest przypadkowy. W gospodarstwie jednym z większych problemów oraz kosztów jest dostarczenie wody do linii kroplujących. Tunel wielonawowy ma umożliwić odzyskiwanie wody deszczowej.

Powodzenie produkcji ogrodniczej w dużej mierze zależy od materiału siewnego. Maciej Rybczyński sprowadza bardzo wysokiej jakości nasiona z Holandii. Twierdzi, że widzi dużą różnicę w plonowaniu w zależności od jakości materiału siewnego. Produkty Rybczyńskich muszą być bardzo dobrej jakości oraz dobrze wyglądać, gdyż nie są przeznaczone do przetwórstwa. Drugą bardzo ważną kwestią w uprawie warzyw jest nawożenie. Dawki nawozów muszą być zbilansowane. Linie kroplujące umożliwiają dostarczanie nawo-



Ciekawsze odmiany uprawianych pomidorów: w górnej części zdjęcia od lewej – niedojrzałe pomidory o czarnym zabarwieniu, z prawej – gotowe do spożycia przybierają barwę czarno-czerwoną; w dolnej części zdjęcia od lewej – dojrzałe pomidory o kolorze zielonym, z prawej – żółte pomidory w kształcie gruszki

zów wraz z wodą częściej, ale w mniejszych dawkach.

W gospodarstwie Rybczyńskich nie ma potrzeby intensywnej chemicznej ochrony roślin. Uprawiany jest duży asortyment roślin (w jednym tunelu często jest uprawianych kilka gatunków), materiał siewny jest dobrej jakości (rośliny są mało podatne na choroby) oraz jest duża rotacja gatunków uprawianych na danym terenie w jednym sezonie wegetacyjnym (głównie w przypadku sałat).

Struktura gospodarstwa: mała powierzchnia oraz duża wartość ekonomiczna plonów z jednego hektara, wyklucza możliwość skorzystania z większości funduszy z PROW 2014-2020. Jednakże taka sytuacja nie zniechęca właściciela do rozwijania swojego gospodarstwa. Wszystkie inwestycje są realizowane z własnych funduszy. Produkcja ogrodnicza oraz dostosowanie asortymentu do potrzeb klienta gwarantują stałe zyski pozwalające na prowadzenie gospodarstwa oraz kolejne w nim inwestycje.

Maciej Rybczyński nie pochodzi z rolniczej rodziny. Na pytanie: dlaczego zajął się produkcją ogrodniczą? – odpowiada, że produkcja żywności to dobry biznes, ludzie bowiem mogą zrezygnować z wielu rzeczy, ale jeść będą zawsze. Solidne wykształcenie, determinacja w dążeniu do celu oraz przedsiębiorczość – te cechy sprawiły, że gospodarstwo Urszuli i Macieja Rybczyńskich odnosi sukces i może być wzorem dla innych gospodarstw o „małym” potencjale.

Tekst i foto: Małgorzata Razminas „Biejące Informacje” W-MODR Olsztyn



Maciej Rybczyński wraz z dorodną bazylią



Jadalne kwiaty: na górze – ogórecznik i aksamitka, na dole – nasturcja, roślina o jadalnych kwiatach oraz liściach



AgroBiblioteczka ODR

W tej rubryce promujemy najciekawsze wydawnictwa tematyczne, nadesłane przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego.

„Agroturystyka zgodna z prawem.”, autorka – Izabella Dudzińska-Krawczyk, wydawca – ZODR Barzkowice



Publikacja pomocna pod względem prawnym, zarówno dla właścicieli już funkcjonujących gospodarstw agroturystycznych, jak i tych, którzy planują podjęcie tej działalności gospodarczej na wsi.

„Dolina Łąchy przyrodzie i ludziom”, autorzy – Krzysztof Konieczny, Monika Miniewska, wydawca – DODR Wrocław



Pozycja przygotowana na wyjątkowo interesująco merytorycznie oraz graficznie (bogata w wiele pięknych ilustracji) o Dolinie rzeki Łąchy na Dolnym Śląsku, w której najważniejszą formą ochrony przyrody od 2008 r.

jest ostoja siedliskowa europejskiej sieci „Natura 2000.

„Od zakwasu do żurku kujawskiego. Żur, szynka oraz inne kujawskie przysmaki”, autorka – Urszula E. Nowakowska, wydawca – K-PODR Minikowo



Swoiste zaproszenie do tradycyjnej kujawskiej kuchni, uwzględniającej obfity kulinarny płon organizowanego od 10 lat konkursu „Od zakwasu do żurku kujawskiego”, a w nim dziesiątki przepisów na rozliczne potrawy.



Okładki miesiąca

Za najbardziej estetyczne i jesienne strony tytułowe spośród czasopism ODR wydanych we październiku 2017 r. uznaliśmy okładki miesięczników: „Wieś Mazowiecka” (wydawca – MODR Warszawa) i „Śląskie Aktualności Rolnicze” (ŚODR Częstochowa).



Naczepa samochodowa z wózkiem siodłowym

Współczesne środki transportowe w gospodarstwie rolnym

Transport nie jest co prawda podstawowym rodzajem działalności w gospodarstwie rolnym, lecz na pewno jest ważnym składnikiem procesu produkcyjnego, niezależnie od kierunku produkcji gospodarstwa.

W czasach, gdy podstawowym środkiem transportu był trakcja konna, środki techniczne zabezpieczające transport ograniczały się do jednego lub kilku wozów (w zależności od wielkości gospodarstwa). W zależności od konkretnych sezonowych potrzeb, mogły być w bardzo prosty sposób modyfikowane, załatwiały potrzeby transportowe zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz gospodarstwa.

Obecnie mianem „rolnicze środki transportowe” określić można pokątną grupę sprzętu, którą dzielimy trzy na podstawowe rodzaje: przyczepy standardowe, specjalizowane i specjalistyczne, przy czym specjalizowane charakteryzują się tym, że nadają się tylko do przewozu określonej grupy produktów, a specjalistyczne na ogół tylko do jednego typu towarów.

Przykładem specjalistycznego środka transportu są wszelkiego rodzaju paszowozy, które zwykle służą do transportu wewnętrznego i są ściśle przystosowane do rodzaju pasz oraz technologii stosowanej w konkretnym gospodarstwie. Najczęściej spotykana tego rodzaju maszyna jest paszowóz służący do mieszania i zadawania pasz w gospodarstwach zajmujących się chowem bydła, zwłaszcza mlecznego. Wiąże się to z faktem, że właśnie w nich codziennie „przerzucić” trzeba znaczną ilość masy – pasz objętościowych i dodatków uzupełniających.

W dużych gospodarstwach mlecznych jest to podstawowa maszyna, która prawie zawsze służy do dokładnego zmiksowania składników, przyczem coraz częściej paszowóz wyposażony jest w szereg urządzeń i przyrządów dodatkowych, które pomagają dokładnie dozować poszczególne składniki oraz kontrolować proces mieszania wsadu. Reasumując, jest to środek transportu nie tylko ułatwiający pracę w tego typu gospodarstwach, ale również bardzo korzystnie wpływający na jakość i wartość podanej paszy, a więc i na wyniki produkcyjne stada. Niestety są to urządzenia drogie, a w przypadku dużych dobrze wyposażonych paszowozów nawet bardzo drogie, co jednak nie powinno zniechęcać potencjalnych nabywców, gdyż - w przypadku ich prawidłowego wykorzystania - szybko potrafią się odwdziżyć i zamortyzować.

Przykładem specjalizowanego środka transportu może być rozrzutnik obornika, który w obecnym wydaniu zwykle przystosowany jest do szybkiego przebrożenia i zastosowania jako przyczepa technologiczna. Rozszerza to znacznie zakres jego zastosowania i umożliwia zdecydowanie lepsze wykorzystanie, ponieważ w wersji podstawowej ma bardzo ograniczone, typowo sezonowe zastosowanie.

Podstawowym środkiem transportu w gospodarstwach rolnych pozostają jednak standardowe przyczepy rol-



nicze, które produkowane są obecnie w różnych wielkościach i typach przez wiele krajowych, jak i zagranicznych zakładów. Trzeba przyznać, że firmy te śledzą pojawiające się nowinki i wychodzą naprzeciw oczekiwaniom użytkowników, którzy w przeszłości często sami wprowadzali zmiany i modyfikowali posiadane najczęściej mocno wyeksploatowane proste konstrukcje. Niemal wszystkie aktualnie oferowane przyczepy rolnicze wyposażone są w następujące możliwości i dodatki ułatwiające pracę: możliwość wywrotu na trzy strony, nadstawki, uszczelnienia skrzyni ładunkowej, automatyczny zaczep tylny, okno zsympowe w tylnej burcie, zwijana plandeka skrzyni ładunkowej, podest ułatwiający obsługę plandeki, obrotowy kosz z kołem zapasowym podnoszony mechanicznie, kliny blokujące koła na postoju, osłony tylnych lamp, uchwyty do przewodów pneumatyki i hydrauliki, skrzynka narzędziowa i zbiornik na wodę.

Rolnik planujący zakup nowej przyczepy ma możliwość wyboru producenta i typu, ale i wersji wyposażenia w zależności od potrzeb i możliwości finansowych. Cena zakupu (dla przyczep o ładowności 10 ton), oczywiście w zależności od producenta i podanych wyżej parametrów, oscyluje w granicach 50 do 65 tys. zł netto.

Rozważając transport produktów rolnych w aspekcie obecnych trendów i kierunków rozwoju, niesposób nie wspomnieć o pojawiających się w tym segmencie nowościach. Ostatnio dość często spotyka się na drogach wózki siodłowe z naczepami samochodowymi o ładowności 24 ton, przystosowane do

sprzęgania z ciągnikami rolniczymi stosownej mocy. Jest to bardzo uniwersalne i ekonomiczne rozwiązanie, szczególnie przydatne zwłaszcza przy drogowym transporcie ziarna zbóż lub obornika na większe odległości, zwłaszcza, że używane tu naczepy samochodowe nie wymagają żadnych dodatkowych modyfikacji. Można więc w każdej chwili zagregować je z samochodowym ciągnikiem siodłowym, pod warunkiem, że ciągnik rolniczy wyposażony jest w przełącznik napięcia 12/24 V, a przyczepa w żarówce 24 V.

Producenci przyczep rolniczych również proponują kilkunastotonowe jednostki - są to jednak najczęściej środki przystosowane ściśle do sprzętu rolniczego i zwykle nie nadają się do transportu drogowego. Poza tym, jest to sprzęt bardzo drogi, a więc na ewentualny zakup decydują się duże gospodarstwa o profilu produkcji gwarantującym sensowne ich wykorzystanie.

W najbliższym czasie zapewne pojawią się nowe jeszcze doskonalsze i lepiej przystosowane konstrukcje przyczep rolniczych, co pewnie ucieszy rolników mogących korzystać z tej ciągle rozszerzanej oferty. Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, że ceny sprzętu rolniczego nie odstraszają potencjalnych nabywców, a aplikacje do programów pomocowych przestaną straszyć swą objętością, długotrwałością procedur i stopniem ich komplikacji.

Jan Krajka

„Lubuskie Aktualności Rolnicze”

LODR Kalsk

AgroKlasa ODR 2017

W ramach AgroKlasy ODR przedstawiamy sukcesywnie – z myślą o ogólnopolskim odbiorcy – najciekawsze artykuły, które ukazują się na łamach wydawnictw periodycznych ODR. Zamieszczamy też ważne, niekiedy kontrowersyjne, wypowiedzi z tychże biuletynów w AgroSzachownicy ODR oraz prezentacje nadsyłanych do naszej redakcji wydawnictw tematycznych w AgroBiblioteczce ODR. Publikujemy też najciekawszą – naszym zdaniem – okładkę wydawnictwa periodycznego ODR. Jest to z jednej strony – swoista promocja działalności informacyjno-publicystycznej poszczególnych ODR na niwie krajowej, z drugiej zaś – wzbogacenie treści merytorycznych miesięcznika AGRO.

Wzorem lat poprzednich – przez cały 2017 r. będzie zamieszczana i uaktualniana co miesiąc tabela AgroKlasy ODR. A oto zasady punktacji w rywalizacji AgroKlasa ODR 2017:

4 pkt. – przysługuje czasopismu ODR za przedrukowany artykuł

2 pkt. – otrzymuje czasopismo ODR za zamieszczenie w AGRO opracowania jego artykułu bądź znacznego fragmentu artykułu

po 1 pkt. – przypada dla czasopisma ODR za przytoczoną wypowiedź z jego łamów w AgroSzachownicy ODR, za każde wydawnictwo tematyczne zaprezentowane w AgroBiblioteczce ODR oraz za okładkę miesiąca (uwaga, będą wyróżniane co miesiąc dwie najciekawsze okładki).

Standardowa przyczepa rolnicza



AgroKlasa ODR 2017

Tabela po IX rundzie

- „Wiadomości Rolnicze”
PODR Szepietowo – 39 pkt.
- „Wiś Kujawsko-Pomorska”
K-PODR Minikowo – 36 pkt.
- „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy” ZODR Barzkowice – 35 pkt.
- „Lubelskie Aktualności Rolnicze”
LODR Końskowola – 28 pkt.
- „Aktualności Rolnicze”
ŚODR Modliszewice – 27 pkt.
- „Kurier Rolniczy” OODR Łosiów – 27 pkt.
- „Rada” ŁODR Bratoszewice – 27 pkt.
- „Podkarpackie Wiadomości Rolnicze”
PODR Boguchwała – 25 pkt.
- „Lubuskie Aktualności Rolnicze”
LODR Kalsk – 24 pkt.
- „Wiś Mazowiecka”
MODR Warszawa – 24 pkt.
- „Pomorskie Wiści Rolnicze”
PODR Lubań – 23 pkt.
- „Twój Doradca – Rolniczy Rynek”
DODR Wrocław – 23 pkt.
- „Bieżące Informacje”
W-MODR Olsztyn – 20 pkt.
- „Śląskie Aktualności Rolnicze”
ŚODR Częstochowa – 15 pkt.



Podlasie lukrem

Wydawałoby się, że dekorowanie pierników jest proste. Wystarczy lukier i pomysł, aby powstała ozdoba. Ale czy to jest takie łatwe – o tym rozmawiam z **Ewą Stepaniuk**, utalentowaną młodą osobą, która powróciła na Podlasie, aby założyć własną firmę w Puchłach (gm. Narew). Pani Ewa zajmuje się wytwarzaniem pierników ozdobionych oryginalnymi wzorami inspirowanymi wzornictwem lokalnym.

►► **Pierniki wykonane przez Panią są piękne i oryginalne. Jak dużym wyzwaniem jest zrobienie takiego dzieła sztuki?**

– Upieczenie idealnych pierników nie jest najtrudniejszym zadaniem. Piekę je głównie na bazie lipca białowieskiego, czyli miodu, który jest pozyskiwany z uli ustawionych na terenie Puszczy Białowieskiej. Potem pozostaje już tylko dekoracja, a to jest sama przyjemność, ale również wyzwanie. Nie trzeba mieć nawet dużych zdolności plastycznych, wystarczą chęci, trochę prób i dobry pomysł, aby wyrazić własne odczucia.

►► **Trzeba wykazać się kreatywnością i wyobraźnią przy ozdabianiu. Skąd czerpie Pani pomysły?**

– Cukierniczym zdobnictwem bawię się od niedawna. Zaczęłam cztery lata temu od bardzo popularnych wzorów, np. bożonarodzeniowych. Obecnie są to przede wszystkim wzory inspirowane wzornictwem lokalnym. Lokalność

zawsze miałam w swojej świadomości. Był jeden przełomowy moment, w którym uświadomiłam sobie, że skoro wykonuję popularne wzory z lukru, dlaczego nie wykorzystać wzornictwa lokalnego. Spróbowałam raz i drugi. Na początku wzorowałam się na tzw. ręczniku, czyli haftowanym ręczniku wieszanym wokół ikon. Miałam rewelacyjny wzór, bo był to ręcznik wykonany przez moją prababcie. Oryginał jest bezcenny, ma około 85 lat – jest dla mnie ciągłym natchnieniem. Ręczniki obrzędowe były moją pierwszą inspiracją. Dużą pomocą jest wydana przez Muzeum Podlaskie książka, pt. „Ręcznik ludowy z okolic Bielska Podlaskiego. Haft i koronka”, w której znajdują się fotografie haftowanych ręczników. To doskonała baza do inspiracji, jednak najbardziej lubię wzorować się na prababcinym ręczniku. Na piernikach maluję kwiaty i koronki. Trochę modyfikuję kolory, aby urozmaicić swoje prace.

►► **Pierniki wyglądają jak miniatury ręcznika obrzędowego. Czy to jedyny motyw zdobniczy?**

– Drugim nurtem w moim zdobnictwie jest tradycyjna architektura. Takim podstawowym zdobieniem jest okno z okiennicami. Najbardziej oddaje charakter miejsca, w którym powstają moje prace, czyli w Puchłach – w Krainie Otwartych Okiennic. Wykorzystuję też pojedyncze elementy z narożników. Mam plan wykonania całej elewacji szczytu – pracuję nad tym. Mam nadzieję, że wyjdzie tak, jak to sobie wyobrażam.

►► **Skąd, u tak młodej osoby, zamiłowanie do tradycji?**

– Świadomość lokalności i regionalności kształtowała się od dawna, ponieważ rodzice skrupulatnie przekazywali uczucie do Podlasia, aż w końcu wykielkowało. Skończyłam geografię turystyki, miałam więc podłoże teoretyczne. Na studiach starano nam się pokazać to, że każdy region jest inny, ma swoje elementy, którymi się wyróżnia. Stwierdzi-





malowane

łam, że wracam na Podlasie. Świadomie podjęłam decyzję, że założę firmę i wykorzystam elementy regionalizmu w swojej pracy.

▶▶ Jaki jest pomysł na prowadzenie firmy?

– Swoją działalność założyłam w moich ukończonych Puchłach. Jest to firma turystyczna. Stawiam na organizację wycieczek dla zorganizowanych grup, ale także chętnie oprowadzam po Krainie Otwartych Okiennic małe grupki, a nawet pojedyncze osoby. Firma nazywa się „Mandrivka”, z ukraińskiego oznacza wędrowkę – dla mnie jest to wędrowka po Podlasiu, ale także wędrowka w przeszłość. Turystom proponuję moje pierniki jako pamiątkę z regionu. Może to być również oryginalny prezent na różne okazje. Zdarza się, że wykonuję piernik na pamiątkę ślubu lub urodzin, jako gadżet firmowy – to zależy od klientów. Sentyment mam do każdego piernika, który ode mnie wyjeżdża. Jednak zawsze jestem przekonana, że każdy z nich będzie miał nowy, wspomniał dom.

▶▶ Pani pierniki są piękne i smaczne, czy ktoś docenił już ich wartość?

– W tym roku po raz pierwszy startowałam z piernikami w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo i zdobyłam pierwszą nagrodę w kategorii wyroby cukiernicze. Poznałam wielu wspaniałych ludzi, usłyszałam mnóstwo miłych słów i dostałam kolejnego kopa do działania. Dziękuję przede wszystkim naj-

bliższym mi osobom, które „zmusiły” mnie do wzięcia udziału w konkursie.

▶▶ Jest Pani dla siebie wymagającą szefową?

– Kocham to, co robię. Mam kontakt z ludźmi. Mogę realizować swoje pomysły, a mam ich pełno w głowie. Doceniają to turyści, więc staram się być solidnym pracownikiem i... wyrozumiałą szefową.

▶▶ To oryginalna działalność oparta na talencie – chyba nie boi się pani konkurencji?

– Nie wiem, jak to jest u mnie z talentem, ale od dziecka interesowałam się haftem. Pamiętam, jak babcia dała mi do ręki igłę i nauczyła haftować. Byłam wówczas w pierwszej klasie podstawówki. Zaczynałam od trudniejszego haftu płaskiego, później nauczyłam się krzyżkowego. Igłą posługuję się do dzisiaj. Trochę też malowałam – pojawiały się pędzle, potem ołówki. Uczę się również nowych technik. Myślę o wprowadzeniu na pierniki kolejnego tematu związanego z regionem – są to pomysły na razie w fazie testów. Swoimi umiejętnościami chętnie się dzielę. Organizuję warsztaty zdobienia pierników dla dzieci i dorosłych. Konkurencja jest zawsze, ale rynek mamy duży, każdy może spróbować swoich umiejętności. Ja wybrałam regionalne wzory inspirowane zarówno tkaniną, jak i tradycyjną architekturą drewnianą. Zapraszam do „Mandrivki” – może będę miała okazję opowiedzieć więcej o lukrowaniu pierników, o urodzie, historii i tradycji Podlasia.

Rozmawiała Anna Fatyga
„Wiadomości Rolnicze”
PODR Szepletowo

Kraina Otwartych Okiennic – to szlak wiodący przez trzy unikatowe pod względem architektonicznym wsie: Trześciankę, Soce i Puchły. Specyfiką ich zabudowań są kunsztowne zdobienia drewnianych domów. Bogato dekorowane i malowane różnymi kolorami są okiennice, wiatrownice, narożniki, a także elewacja i szczyty. Ornamentyka ta jest niespotykana w innych regionach Polski i nawiązuje do zdobnictwa stosowanego w rosyjskim budownictwie ludowym.



Wyniki XXV Jubileuszowej edycji konkursu

„Najlepsze wydawnictwo wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego”

Komisja konkursowa przeprowadziła ocenę i wybrała najlepsze wydawnictwa wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego za 2016 rok. Do udziału w konkursie zgłosiło się 16 wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego.

Przyznano następujące nagrody:

W kategorii „Najlepsze czasopismo periodyczne”:

I MIEJSCE:

„Lubelskie Aktualności Rolnicze”
(wydawca – LODR Końskowola)

DWA RÓWNORZĘDNE

II MIEJSCE:

„Wiś Kujawsko – Pomorska”
(wydawca – K-PODR Minikowo)
„Twój Doradca Rolniczy Rynek”
(wydawca – DODR Wrocław)

III MIEJSCE:

„Bieżące Informacje”
(wydawca – W-MODR Olsztyn)

WYRÓŻNIENIA:

„Aktualności Rolnicze”
(wydawca – ŚODR Modliszewice)
„Wiadomości Rolnicze”
(wydawca – PODR Szepletowo)
„Doradca”
(wydawca – MODR Karniowice)
„Pomorskie Wiadomości Rolnicze”
(wydawca – PODR Luban)

„Śląskie Aktualności Rolnicze”
(wydawca – ŚODR Częstochowa)

W kategorii „Najlepsza publikacja tematyczna” nagrodę przyznano publikacji:

pt.: „Nasadenia ozdobne w wiejskich ogrodach przydomowych”
(wydawca – PODR Szepletowo)

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się w grudniu 2017 r. w siedzibie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie i będzie połączone z rozstrzygnięciem naszej redakcyjnej rywalizacji AgroKlasa ODR 2017.



AgroSzachownica

W tym kąciuku publikujemy najbardziej interesujące informacje i opinie na aktualne tematy związane z polskim rolnictwem i agrobiznesem, zamieszczone w poszczególnych wydawnictwach periodycznych WODR.

Polski FADN – korzyści dla rolników

„W Polskim FADN obowiązują trzy podstawowe zasady (określone w Rozporządzeniu Komisji tworzącej system FADN), polegające na: dobrowolnym uczestnictwie rolnika w systemie FADN, na tajności danych zebranych z gospodarstw rolnych oraz braku możliwości uzyskania danych do celów podatkowych przez osoby trzecie. Co warto podkreślić, do analiz wykorzystuje się dane w postaci średnich dla wydzielonych grup gospodarstw. Każda grupa musi zawierać co najmniej 15 gospodarstw, tak żeby zapewnić anonimowość i ochronę danych osobowych. Dane rachunkowe z pojedynczego gospodarstwa mogą być udostępniane wyłącznie przez samego rolnika lub za jego zgodą. (...) Prowadzenie rachunkowości FADN w gospodarstwie niewątpliwie przynosi rolnikom korzyści. Rachunkowość rolna jest bowiem narzędziem umożliwiającym rzetelną, realną ocenę procesów zachodzących w gospodarstwie rolnym, wpływającym oraz wpływającym na poprawę wyniku ekonomicznego.” – **Agnieszka Skubik**, „Lubelskie Aktualności Rolnicze”, LODR Końskowola

Bioasekuracja chłopskim okiem

„Od dłuższego czasu mówi się o wdrażaniu zasad bioasekuracji. Dzieje się to głównie w momencie, gdy u naszych bram stoi konkretne zagrożenie, a to grypa ptaków, a to afrykański pomór świń, a to inne jednostki chorobowe. Zawsze myślimy, że taka sytuacja nam nie zagraża. Uwierdzamy nas w tym przekonaniu wymienienie w rozporządzeniach Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi konkretnych terenów, gdzie zagrożenie wystąpiło i trudno je zwalczyć. Wprowadza się tam restrykcje, ubija zwierzęta, wydaje większe środki na dezynfekcję, wymaga się ogrodzenia ferm zwierząt i przestrzegania konkretnych zasad, których nieprzestrzeganie prowadzi w prostej linii do wygaszenia produkcji.” – **Iwona Ćwiek**, „Lubuskie Aktualności Rolnicze”, LODR Kalsk

Profilaktyka syndromu MMA u loch

„Intensyfikacja chowu świń sprzyja występowaniu tzw. syndromu MMA (metritis mastitis agalactia), czyli zapalenia macicy, gruczołu mlekowego; bezmleczność. Jest to schorzenie występujące w okresie poporodowym, które ogranicza utrzymanie wysokich wyników produkcyjnych na fermach. Pojawia się w czasie 24-48 godzin po zakończeniu porodu. Może występować również podczas porodu lub zaraz po jego zakończeniu. (...) Bardzo ważnym

elementem profilaktyki MMA jest zachowanie higieny w okresie okołoporodowym. Należy dbać o wysoki poziom bioasekuracji. Bezwzględnie prowadzić dokładną i systematyczną dezynfekcję oraz eliminować wszelkie czynniki związane z ryzykiem zakażenia drobnoustrojami. Na 7 dni przed planowanym porodem należy przenieść lochy do porodówki, w której niezbędne jest zapewnienie zwierzętom dobrostanu. Należy unikać nagłych zmian temperatury, nadmiernej wilgotności powietrza lub ściółki, które to czynniki powodują obniżenie odporności ogólnej samic i miejscowej gruczołu mlekowego.” – **Wiesława Król**, „Śląskie Aktualności Rolnicze”, ŚODR Częstochowa

Badanie gleby

„Badanie gleby w stopniu podstawowym dostarcza informacji o zawartości w niej makroskładników (fosforu, potasu, magnezu), a także dane w jej odczynie Ph i należności wapnowania. Stosowanie odpowiednich dawek nawozu wpływa na możliwości jakościowe i plonotwórcze roślin. Zbyt duże dawki nawozów wpływają na zmniejszenie wydajności plonów, a rośliny mają obniżoną odporność na mróz i choroby. Warto dążyć do utrzymania poziomu poszczególnych składników w glebie w stopniu średnim. Ważna jest również kwasowość gleby, gdyż jej zakwaszenie powoduje zmniejszenie wydajności plonów nawet przy stosowaniu odpowiedniego nawożenia. Ponadto gleby kwaśne są bardzo zlewne, mało przewiewne i trudniejsze w uprawie. O potrzebie nawożenia roślin rolniczych dowiadujemy się z analizy gleby, natomiast w sadownictwie stosowana jest także analiza liści.” – **Maria Malińska**, „Wieś Mazowiecka”, MODR Warszawa

Waga obornika

„Obornik jako nawóz wykazuje same zalety i korzyści tylko wtedy, kiedy stosowany jest w racjonalnych, odpowiednich dawkach. Zgodnie z zaleceniami Zwykłej Dobrej Praktyki Rolniczej dawka azotu pochodząca z nawozu naturalnego (np. obornika) w ciągu roku nie może przekroczyć 170 kg N/ha użytków rolnych. Odpowiada to średnio rocznej dawce obornika w ilości 40 ton na ha. Pamiętajmy, że samo żywienie roślin nawozami mineralnymi nie wystarczy. Aby stworzyć roślinom odpowiednie warunki do prawidłowego wzrostu i rozwoju, należy zapewnić glebie próchnicę, którą dostarcza obornik.” – **Monika Dulas**, „RADA”, ŁODR Bratoszewice

Żywność ekologiczna

„Żywność ekologiczna jest droższa od konwencjonalnej, dlatego widzimy różnicę w dochodowości między tymi dwoma metodami prowadzenia gospodarstw. Rolnicy konwencjonalni ścigają się na świecie wydajnością i przez to używają coraz więcej nawozów i środków ochrony roślin. Jest to droga donikąd, bo aby mieć te większe plony, a co za tym idzie więcej zarobić, trzeba także ponieść większe nakłady na produkcję. Poza tym taka żywność jest nasączona chemią, przy pomocy której została wyprodukowana. Natomiast żywność ekologiczna jest żywnością bez chemii, naturalną, o innym smaku i zapachu. Polska ogólnie ma olbrzymi potencjał, jeżeli chodzi o produkcję ekologiczną. Gdybyśmy mieli bardziej przystępne przepisy dotyczące produkcji ekologicznej, wówczas te małe i średnie gospodarstwa miałyby szansę w ekologii przetrwać i się rozwijać.” – **Piotr Woźnicki**, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Producentów Żywności Metodami ekologicznymi EKOLAND w Polsce – w rozmowie z **Cecylią Wojnik**, „Zachodniopomorski Magazyn Rolniczy”, ZODR Barzkowice

Oxytree – co to takiego?

„Oxytree (Paulownia Clon in Vitro 112) – to gatunek drzewa specjalnie hodowanego w laboratoriach, które zostało zarejestrowane w 2011 r. we Wspólnym Urzędzie Ochrony Odmian Roślin (CPVO -odpowiedzialny organ UE). Posiada ono uznany międzynarodowo europejski certyfikat jakości. Oxytree jest najlepszą odmianą Paulowni. To krzyżówka dwóch rodzajów Paulowni (P. elongata i P. fortune). Naukowcy z Hiszpańskiego Uniwersytetu Castilla La Mancha wyhodowali nową odmianę drzewa, które pochłania 10 razy więcej CO₂, a po 6 latach osiąga wysokość 16 metrów, ma średnicę pnia 35 cm i jest gotowe do ścięcia, będąc źródłem wysokiej jakości drewna i biomasy. Po ścięciu z pnia wyrasta nowe drzewo, które – po kolejnych 4 latach – ponownie jest źródłem wysokiej jakości drewna. Po drugim cyklu drzewo posiada rozwinięty system korzeniowy, dzięki czemu kolejne wycinki mogą odbywać się co 4 lata. Cały cykl można powtórzyć 4 razy, za każdym razem osiągając korzyści związane z ochroną środowiska, produkcją drewna i biomasy.” – **Justyna Żak-Wójcik**, „Aktualności Rolnicze”, ŚODR Modliszewice

Owce w walce z barszczem Sosnowskiego

„Owca jak sarna powinna sama szukać pożywienia. Tyle mówi się o bioróżnorodności. I co? Nic! Wiele gadania o barszczu Sosnowskiego – owce świetnie z nim radzą. Dlaczego nie korzystać z ich usług? Jeżeli uczeni nie wiedzą, jak walczyć z barszczem – niech przyjadą do mnie, to ja im dam cały trzyletni program zwalczania przy użyciu owiec. I po tym okresie barszcz zniknie.” – **Jan Spik**, rolnik z Opola, „Kurier Rolniczy” OODR Łosiów



CHOROBA HASHIMOTO

Choroba Hashimoto, czyli przewlekłe limfocytarne zapalenie tarczycy ma podłoże genetyczne. Na chorobę Hashimoto cierpią przede wszystkim kobiety, ale również osoby młode i dzieci. Chorobę można wykryć dzięki badaniu krwi. Zazwyczaj przewlekłe limfocytarne zapalenie tarczycy przebiega bez żadnych widocznych zewnętrznych objawów, chociaż u niektórych osób tarczyca może powiększyć się do tego stopnia, że będą czuli ucisk w gardle oraz będą mieli problemy ze spożywaniem pokarmów i płynów. Aby wykluczyć chorobę stosuje się zazwyczaj:

- morfologię krwi – o procesie zapalnym świadczy zwiększona liczba leukocytów (białych krwinek)
- badania hormonalne – stężenie hormonów tarczycy (T4 i T3) oraz TSH
- badanie w kierunku przeciwciał przeciw-tarczycowych w surowicy
- ultrasonografię tarczycy



KUPUJEMY BUTY

Wielkość stopy zmienia się z wiekiem i wagą oraz, co często się zdarza, jedna stopa może być większa od drugiej. Przy zakupie obuwia, nie wystarczy więc przymierzyć buty, lecz należy przejść się w nich po sklepie i sprawdzić, jak zachowują się podczas chodzenia. Trzeba też zwrócić uwagę na to, czy obcas jest dobrze ustawiony. Jeżeli jest inaczej, wówczas stopa będzie nadmiernie wysuwać się do przodu (buty są mało stabilne), co spowoduje przeciążenie mięśni, więzadeł i stawów. Uwaga, buty kupujemy po południu, kiedy stopy są obrzmiałe. Tylko wówczas mamy pewność, że właściwie dobierzemy obuwie.

DOMOWE RECEPTY

- piernik będzie miał błyszczącą skórę, jeżeli 10 minut przed końcem pieczenia posmarujemy go letnim, lekko osłodzonym mlekiem
- aby usunąć ślady rdzy z armatury łazienkowej, przetrzyjmy je szmatką zwilżoną amoniakiem
- jeśli dodamy szczyptę soli do kremu czekoladowego, podniesiemy jego smak
- lekko podeschnięte ciasto drożdżowe znów będzie smaczne, jeśli posmarujemy je z wierzchu mlekiem i wstawimy na krótko do rozgrzanego piekarnika

CENTYMETR – MIARĄ NADWAGI

W Polsce nadwagę ma 45 proc. mężczyzn i 35 proc. kobiet. Tendencję do otyłości mają często całe rodziny, co może być spowodowane warunkami genetycznymi. Zauważono bowiem, że u 70 proc. osób otyłych, przynajmniej jedno z rodziców miało nadwagę. Cennym wskaźnikiem stanu zdrowia każdego z nas jest obwód pasa. I tak: u mężczyzn z obwodem pasa powyżej 102 cm i kobiet powyżej 88 cm – częściej występują zaburzenia oddychania, wysoki poziom cholesterolu i wysokie ciśnienie tętnicze. Dodatkowo mężczyźni z obwodem pasa powyżej 102 cm są 5 razy bardziej narażeni na cukrzycę niż mężczyźni z obwodem pasa poniżej 94 cm.



KONSERWANTY W ŻYWNOŚCI

Najczęstszymi substancjami dodatkowymi spotykanymi w żywności są barwniki syntetyczne, konserwanty, substancje zakwaszające, preparaty zagęszczające i żelujące oraz preparaty zastępujące cukier. Powodują one, że jedzenie ma ładniejszy wygląd, smak i zapach oraz dłużej nadaje się do spożycia. Konserwanty odpowiedzialne są szczególnie za wzrost zachorowań na uczulenia i alergie pokarmowe np.:

E 249 i E 250 – stosowane w peklowaniu mięsa mogą wywołać w organizmie zmiany rakotwórcze

E 110 (żółcień pomarańczowa) – barwnik syntetyczny m. in. stosowany w marmoladach, żelach, gumach do żucia, powłokach tabletek, może wywoływać reakcje alergiczne np. pokrzywkę, duszności

E 133 (błękit ubrylantowany) – dodawany do warzyw konserwowych jest szkodliwy dla osób cierpiących na zespół jelita nadwrażliwego oraz inne schorzenia układu pokarmowego



PORADY BORYSA Z BORA ZDRÓJ

„ZUPA BEZ GOTOWANIA” Do miseczki z letnią wodą dobrej jakości wsypujemy: mak, sezam, nasiona chia (szałwia hiszpańska), siemienię lniane, pestki słonecznika zmielone w młynku, różne płatki zbożowe, kilka rodzynków, orzechów i – w zależności od objętości – dodajemy ok. 2 dużych łyżek miodu. Robimy to na wieczór, odstawiamy, a rano mieszamy i mamy pyszne pożywne śniadanko. Łyżka takiej zupy – to równowartość wapna w 1 szklance mleka. Wszystkie składniki tej zupy są potrzebne, by być zdrowym, oraz dobrze służy dla kości i zębów, zwłaszcza młodzieży.

DRZEWIA NASI PRZYJACIELE

WIĄZ – jest drzewem pojednania. Pod wiązem godziły się zwaśnione rody i każdy z nas też pod wiązem odnajdzie zrozumienie i tolerancję dla drugiego człowieka. Drzewo to nauczy wybaczenia – potężnej siły, pozwalającej przeżyć swoje życie w zupełnie nowej jakości. Pozwoli nam inaczej spojrzeć na tych, których dotąd uważaliśmy za swoich wrogów. Wiąz życzliwie nastawia do ludzi i świata.

WIŚNIA – drzewo seksu i zmysłowości – jest najlepszym dendrologicznym seksuologiem. Pomaga odnaleźć na nowo uroki i przyjemności życia intymnego. Wspaniale działa na pary, które wybiorą

się na piknik i rozłożą koc w cieniu jej gałęzi. Uruchamia nowe bodźce, pobudza zmysły, zachęca do zabawy. Uczy poznawania własnego ciała i niweluje niepotrzebne psychiczne zahamowania.

MODRZEW – chroni prawidłowe prowadzenie cyklu energetycznego, dając umiejętność kończenia rozpoczętych dawno prac. Pozwala też dokonać wyboru tego, co istotne w naszym życiu i odrzucić rzeczy niepotrzebne. Pozwala pożegnać się bez cierpienia i rozpacz ze starymi przebrzmiałymi historiami oraz związkami. Podobnie, jak lipa, modrzew inspiruje twórczo.





Czym są smaki dzieciństwa?

Jesień to rozpoczęcie sezonu na jabłka – to właśnie w tym okresie są one zbierane i najchętniej kupowane. Dla wielu z nas wiąże się to z sentymentalną podróżą w przeszłość i wspomnieniami o tym, jak owoce smakowały za czasów naszej młodości.



Blisko 71 proc. Polaków twierdzi, że kiedy byli dziećmi, owoce i warzywa były smaczniejsze. Niemal połowa z nas (49 proc.) uważa, że winę za pogarszający się smak żywności ponosi „wszechobecna chemia”. Sprawdziliśmy, czy to rzeczywiście jest prawdą¹.

Nie jest możliwe, aby badani pamiętali smaki sprzed chemizacji rolnictwa. Pierwsze środki ochrony roślin, tj. siarka, były stosowane już 5 000 lat temu. Wraz ze wzrostem populacji, od ok 100 lat, środki ochrony roślin stały się nieodzownym narzędziem w pracy rolnika i są wykorzystywane jako lekarstwa dla roślin.

Według badań naukowców z Uniwersytetu Nowojorskiego emocje mają istotny wpływ na procesy zapamiętywania i stanowią pewien „stan umysłu”, który oddziałuje na pracę całego organizmu. Emocje wpływają więc na nasze wspomnienia, w tym – wspomnienia smaku. Czas dzieciństwa najczęściej stanowi dobre skojarzenie, to moment bez troski, sielanki, dobrych wspomnień, wakacji na wsi. Stąd idealizować będziemy wszystko, co po-

chodzi z tego okresu naszego życia.

To dobre emocje sprawiają, że jedzenie z okresu dzieciństwa kojarzy nam się dobrze. Jednakże w rzeczywistości np. smak owoców zależy przede wszystkim od stężenia cukrów do kwasów w nich zawartych. Wpływają na to: odmiana, warunki pogodowe i termin zbioru. Warto też wiedzieć, że w sadach towarowych czy gospodarstwach rolniczych uprawia się inne odmiany niż w przydomowych ogródkach. Tak więc, jeżeli faktycznie coś dawniej smakowało nam lepiej, to nie z powodu innych metod uprawy czy stosowania środków ochrony roślin. Tezę tę potwierdza dr **Krzysztof Rutkowski** z Instytutu Ogródnictwa w Skierniewicach: – *Na zmieniający się smak owoców i warzyw wpływa wiele czynników. Przykładowo nieco inny będzie smak tej samej odmiany jabłka pochodzącego z dwóch różnych regionów sadowniczych, co wynika z warunków klimatycznych. Poza tym uprawiane kiedyś popularne odmiany zastępowane są nowymi bardziej odpornymi na ataki szkodników i chorób, dającymi lepszy plon.*

Czasami owoce i warzywa przyniesione prosto ze sklepu smakują nam mniej niż te z przysłowiowego ogródka babci. Różnica jest oczywiście w odmianach, ale również w tym, w jaki sposób wygląda profesjonalna produkcja rolna. Łańcuch dostaw żywności obejmuje kilka etapów: uprawę, zbiór, przechowywanie, transport i sprzedaż. Owoce do przechowywania zbierane są w stadium dojrzałości określanym jako dojrzałość zbiorcza. Jest to stadium pełnej dojrzałości fizjologicznej, ale nie dojrzałości konsumpcyjnej. Zatem ich smak z reguły jest znacznie uboższy niż owoców w pełni dojrzałych. Owoce takie pełnię smaku uzyskują po okresie przechowywania. Dobrym przykładem są jabłka, które są przechowywane w chłodniach (często w atmosferze o zmienionym składzie w porównaniu do powietrza, którym oddychamy). W ten sposób spowalnia się ich funkcje życiowe i dzięki temu możemy jabłka zebrane z polskich sadów jeść przez cały rok. Owoce z przydomowych sadów zazwyczaj zbierane są w stadium dojrzałości konsumpcyjnej, czyli nadające się od razu do spożycia, więc ich smak jest pełniejszy. Niestety, trwałość takich owoców jest znacznie ograniczona.

¹ Dane pochodzą z badania realizowanego przez Maison&Partners na zlecenie Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin. Badanie zostało przeprowadzone na reprezentatywnej grupie Polaków w listopadzie 2016 r.

Za wysoką jakość Polak jest gotów zapłacić więcej



Według wyników badania „Decyzje zakupowe Polaków”, przeprowadzonego przez ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku na zlecenie Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, podczas codziennych zakupów Polacy stawiają przede wszystkim na jakość. To za nią ponad 80 proc. badanych jest w stanie zapłacić więcej. Trzecim, po jakości i cenie, kryterium jest pochodzenie produktu. Ze stabilną jakością i polskim pochodzeniem produktu ponad 90 proc. Polaków kojarzy się Godło „Teraz Polska”.

Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego przeprowadziła we wrześniu 2017 r. badania dotyczące decyzji zakupowych Polaków. Wzięło w nim udział 1000 gospodarstw domowych. Respondenci pochodzili ze wszystkich województw i reprezentowali każdą z grup wiekowych powyżej 18 roku życia. Badania te pokazują, że najważniejszym kryterium podczas zakupu dóbr codziennego użytku jest jakość. To ją wskazuje 73 proc. badanych jako główny czynnik decyzyjny przy wyborze produktu. Dla blisko 65 proc. Polaków ważnym kryterium jest także cena produktu, a dla blisko 40 proc. kraj jego pochodzenia. Niemal 9 na 10 badanych jest skłonnych zapłacić wyższą cenę za produkt wysokiej jakości.

Przeprowadzone badanie przynosi również refleksję na temat patriotyzmu konsumenckiego i roli Godła „Teraz Polska”. Ponad 80 proc. respondentów zapytanych, czy podczas codziennych zakupów zwraca uwagę na kraj pochodzenia produktu, deklaruje, że tak. Ponadto 90 proc. twierdzi, że – mając możliwość wyboru – należy kupować produkty polskiego pochodzenia. 8 na 10 konsumentów spotkało się na produktach z Godłem „Teraz Polska”, zwłaszcza (ale nie tylko) na produktach spożywczych i budowlanych.

– *Produkty i usługi oznaczone Godłem są lubiane przez konsumentów, gdyż są kojarzone z wysoką, stabilną jakością, są oceniane jako produkty rozpoznawalne, a więc popularne, a także pochodzące z Polski. Badania dowodzą, że Godło „Teraz Polska” w czytelny sposób symbolizuje wysoką polską jakość poszukiwaną przez konsumentów* – komentuje dr **Jarosław Górski** z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

- **Stowarzyszenie Eksporterów Polskich** – do udziału w XVI Kongresie Eksporterów Polskich, którego tematem będzie „Perspektywy zagranicznej ekspansji przedsiębiorstw w ramach Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”
- **Dyrekcja Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej** – na seminarium „Wybrane aspekty ekonomiczne produkcji mleka w gospodarstwach ekologicznych”
- **Firma Bayer** – na spotkanie prasowe poświęcone przedstawieniu wizji Bayer dotyczącej nowoczesnego i zrównoważonego rolnictwa oraz na rozmowy z laureatami i jurorami konkursów Bayer, promujących innowacyjność i dokonania zmieniające oblicza rolnictwa
- **Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych KRUKOWIAK w Brześciu Kujawskim** – na Jubileusz 40-lecia istnienia firmy
- **Związek „Polskie Mięso”** – do udziału w wyjazdowym „Spotkaniu studyjnym z tradycją”
- **Spółdzielnia Produkcji Rolnej Agrofirma w Skórzewie** – do udziału w wyprawie integracyjno-wypoczynkowej do Polanicy Zdroju

Dziękujemy



Jesteś PRZEDSIĘBIORCZY – Czytaj AGRO

Jak zaprenumerować AGRO na rok 2018?

Wzorem lat poprzednich nasz miesięcznik w 2018 r. będzie rozprowadzany na zasadach nieodpłatnych. Jego odbiorcy zobowiązani są natomiast pokryć koszty wysyłki pocztowej. Wysyłka comiesięczna AGRO – pod jeden wskazany adres – przez cały 2018 r. będzie identyczna jak 5 lat temu i wynosić będzie:

1 egz. lub 2 egz. – 40 zł, 5 egz. – 70 zł

10 egz. – 110 zł, 20 egz. – 180 zł

Dla odbiorców zbiorowych – WODR, agrofirm, jednostek administracji samorządowej, biur poselskich, giełd i rynków hurtowych, banków, sołectw, placówek naukowo-badawczych, uczelni wyższych oraz średnich szkół rolniczych i agrobiznesowych itp. – zostaje utrzymana możliwość otrzymywania miesięcznika AGRO na zasadach specjalnych. W tym przypadku comiesięczna wysyłka miesięcznika AGRO w paczkach będzie w skali rocznej kosztować odbiorcę przy: 50 egz. – 230 zł; 100 egz. – 400 zł

Zamówienia na prenumeratę AGRO prosimy kierować mailem (nasz e-mail: agroredakcja@agroredakcja.pl) lub drogą pocztową. Można też stosowną kwotę opłaty prenumeraty AGRO na 2018 r., podając swoje dane adresowe, przekazać na konto:

ELA-PRESS, 02-203 Warszawa, ul. Kurhan 14 A, lok. 8
nr 96 1050 1025 1000 0090 6023 1272

AGRO – Pismem Ludzi Przedsiębiorczych

Jesteś

PRZEDSIĘBIORCZY

ISSN 1899-4510

czytaj

AGRO

Srebrna
Gala Agropresiębiorca RP
11.12.2015 r., Międzyzdroje, Jantar Parku II

PROGRAM PARTNERSKI dla producentów



RYNEK HURTOWY OFERUJE:

- ➡ bezpłatne, specjalistyczne szkolenia
- ➡ pomoc w uzyskaniu certyfikatów jakościowych
- ➡ usługi laboratoryjne



WARSZAWSKI ROLNO-SPOŻYWCZY
RYNEK HURTOWY S.A.
Bronisze, ul. Poznańska 98,
05-850 Ożarów Mazowiecki

www.bronisze.com.pl

tel.: 22 721 55 10

fax: 22 721 55 00

e-mail: bronisze@bronisze.com.pl